

KURIER ATEŃSKI

25.09 - 1.10.97...rok X...
68/452
32 strony... 400 drch...

Lokalna mafia uderza na Krecie

strona 4

11 tys. bezrobotnych pracowało przy usuwaniu skutków powodzi

strona 6

Rosja Generał Rochlin stworzył antyjelcynowski ruch polityczny

strona 8

1.liga piłkarska - opis

Sport

Czy Gołota oprze się podszeptom swego "złego ja" ?

strona 26/27

Wybory Parlamentarne WIELKI POWRÓT SPADKOBIERCÓW OPOZYCJI DEMOKRATYCZNEJ LAT'80 **ZWYCIĘSTWO AW"SOLIDARNOŚĆ"**



Już wiemy: w wyborach do Sejmu i Senatu zwycięstwo odniosła Akcja Wyborcza "Solidarność". Poparcie, jakiego naród udzielił w wyborach siłom wywodzącym się z opozycji demokratycznej lat 80-tych oznacza, że droga do rządów w kraju jest przed nimi otwarta. Dwa największe ugrupowania AWS i rządząca SLD uzyskały w wyborach największą liczbę głosów, a trzecią największą partią w nowym parlamencie będzie Unia Wolności. Do parlamentu wejdą także m.in. Ruch Odrodzenia Polski oraz Polskie Stronnictwo Ludowe, które tym razem jednak uzyskało o wiele mniejsze poparcie.

Ponieważ żadne z ugrupowań nie osiągnęło absolutnej większości w Parlamencie, najsilniejsze z nich będą musiały utworzyć koalicję większościową. Misję tworzenia rządu przekaże wskazanej przez siebie osobie prezydent. Na pewno tworzenie nowego rządu nie będzie sprawą łatwą. Prawdopodobnie - zgodnie ze słowami samego prezydenta - koalicję rządową utworzą AWS i trzecia największa w nowym Parlamencie partia - Unia Wolności. To, jaką koalicję stworzą zwycięskie siły będzie ogromnie ważne dla przyszłości każdej z nich i - naszej.

ZWIĄZEK ZAWODOWY LEGALNYCH I NIELEGALNYCH Nawiążujemy do "Solidarności" z lat 80-tych

Pierwsi Polacy przybywający kilkanaście lat temu do Grecji byli w dużej części zorganizowani w komórkach "Solidarności" i usiłowali na różne możliwe sposoby przyczynić się stąd do zwycięstwa demokracji w Polsce. Ostatnio możliwość zorganizowania się przyniosł korzystny klimat przygotowań ustawy o "Zielonych Kartach" dla cudzoziemców. A więc, ludzie, którzy są pełni zapału do działania, przejmują inicjatywę i wyznaczają sobie nowe cele. Nazwę "Solidarność" słyszymy znowu. Nowa rzeczywistość niesie nowe wyzwania, ale najgłębsze ideały zostają takie same. W Atenach powstał pierwszy związek zawodowy pracujących tu Polaków.

Jakie stawia on sobie cele? Walkę o obronę praw Polaków pracujących w Grecji i równocześnie działanie ku wzmocnieniu związków pomiędzy oboma Narodami.

"Kurier Ateński" zaprosił do rozmowy dwóch przedstawicieli tymczasowego zarządu "Solidarności Polaków Pracujących w Grecji": Józefa Marchewkę i Mieczysława Różę.

strona 2

Początek roku szkolnego w Szkole Polskiej przy Ambasadzie RP w Atenach

Wreszcie będzie prawdziwa szkoła!



**CIERPLIWOŚCI,
SZKOŁA RUSZY!**

Rozmowa "Kuriera" z dyrektorką szkoły
panią Małgorzatą Stanowką

strona 16/17

PRZEWOZY AUTOKAROWE DO POLSKI



ATENY - POLSKA
wyjazd
w każdy wtorek
o godz. 6.00

POLSKA - ATENY
wyjazd w każdy czwartek
Warszawa - godz. 17.00
HOTEL GRAND

TRASA 1

Ateny
Tessaloniki
Krosno
Białystok
Białystok
Białystok
Białystok
Białystok
Białystok

TRASA 2

Ateny
Tessaloniki
Krosno
Jasło
Nowy Sącz
Brzesko
Kraków



SPRZEDAŻ BILETÓW LOTNICZYCH

Adresy biur:
Grecja: Ateny:
Patisia: ul. Kodringtona 10
tel. 82 19 900; 82 19 906;
fax. 22 30 38

POLSKA:
Warszawa: ul. Marszałkowska 77/75m27 tp
tel/fax 22 18 22

Zalutowujemy wydatki dla rodzin w Polsce
Biuro czynne w godz. 9.00-20.00

Pierwsi Polacy przybywający kilkanaście lat temu do Grecji byli w dużej części zorganizowani w komórkach "Solidarności" i usiłowali na różne możliwe sposoby przyczynić się stać do zwycięstwa demokracji w Polsce.

Ostatnio możliwość zorganizowania się przyniosła korzystny klimat przygotowań ustawy o "Zielonych Kartach" dla cudzoziemców. A więc, ludzie, którzy są pełni zapału do działania, przejmują inicjatywę i wyznaczają sobie nowe cele. Nazwę "Solidarność" słyszyny znowu. Nowa rzeczywistość niesie nowe wyzwania, ale najgłębsze ideały zostają takie same. W Atenach powstał pierwszy związek zawodowy pracujących tu Polaków.

Jakie stawia on sobie cele?

Walkę o obronę praw Polaków pracujących w Grecji i równocześnie działanie ku wzmocnieniu związków pomiędzy oboma Narodami.

"Kurier Ateński" zaprosił do rozmowy dwóch przedstawicieli tymczasowego zarządu **"Solidarności Polaków Pracujących w Grecji"** Józefa Marchewkę i Mieczysława Rója. Oto, co powiedzieli nam o zamierzeniach tej organizacji:

ZWIĄZEK ZAWODOWY DLA LEGALNYCH I NIELEGALNYCH Nawiązujemy do "Solidarności" z lat 80-tych

Tytuł: Polaków od tylu już lat legalnie i nielegalnie pracuje i mieszka w Grecji. Co skłoniło was właśnie teraz, aby założyć związek zawodowy Polaków pracujących w Grecji?

Przed wszystkim problemy Polaków przebywających tutaj legalnie i nielegalnie, zrzeszenie ich jakimś sposobem w celu ułatwienia naszego życia w Grecji, ułatwienia kontaktów z władzami greckimi jak i z tutejszą polską placówką dyplomatyczną.

Jak będzie działał ten związek zawodowy, czym konkretnie pragnie się zająć?

Jako obywateli na terenie Grecji mamy mnóstwo problemów. Do tej pory w sumie właściwie nie mieliśmy się do kogo zwrócić, poradzić. Wydaje nam się, że założony przez nas związek będzie wyjątkową organizacją w Grecji zajmującą się problemami wszystkich Polaków tutaj pracujących. Wszystkich, którzy są czasowo, bez pozwolenia na pobyt i tych, którzy są tu już na stałe. Ktośkolwiek zwróci się do nas z prośbą o pomoc, będziemy pomagać w miarę możliwości. Nawet jeśli będą prośby, których sami ze względu na możliwości nie będziemy w stanie spełnić, będziemy kierować do odpowiednich instytucji, gdzie może dana osoba uzyskać informacje, czy pomoc. Kierujemy się zasadami wzajemnej pomocy i współpracy z Rodakami na terenie Grecji.

Jakimi problemami, zgodnie z przewidywaniami, zajmiecie się w pierwszej kolejności? Jakże są najpilniejsze wasze zadania?

Pierwsza sprawa, to częsty problem niewypłacania przez pracodawców poborów zatrudnionym pracownikom. Jest wiele tego typu problemów i Polacy nie mają niestety informacji, gdzie mogą się udać, do kogo zwrócić, żeby ten problem rozwiązać. Drugie poważne zadanie związane jest z problemami zdrowotnymi na terenie Grecji. Jak doskonale wiemy, nie wszyscy znają język grecki na tyle, żeby udać się do lekarza greckiego i z nim porozmawiać. Gdybyśmy mieli kilku lekarzy na terenie Grecji mówiących po polsku, każdy mógłby zwrócić się takiego lekarza chociażby w początkowym stadium. Stworzenie przychodni dla Polaków jest więc jednym z podstawowych celów. Ponadto zajmniemy się pomocą ludzom w wypadkach losowych, udzielaniem wszelkiej możliwej pomocy potrzebującym rodakom. Następnie sprawa "Zielonych Kart" - które minister pracy obiecywał jeszcze w grudniu. Jak wiadomo mamy już prawie październik, a o kartach wciąż cicho. Zamierzamy się także zająć organizacją imprez kulturalno-rozrywkowych i sportowych. W zasadzie większość żyjących tutaj Polaków to ludzie młodzi - do 30 lat. Młodzież ta nie ma gdzie się zebrać, spotykać, zagrać w piłkę, nie ma klubu żeby można się spotkać przy piwie, porozmawiać i poczytać gazetę.

Czym, poza tym, że jest to związek zawodowy, będzie się różnić ta organizacja od dotychczas istniejących instytucji działających w polskim środowisku w Atenach?

Jesteśmy organizacją niedochodową, to znaczy nie

nastawiamy się na żadne korzyści finansowe, chcemy działać społecznie przy współpracy z innymi organizacjami, które już mają doświadczenie i fachową wiedzę.

Będziemy jednoczyć ludzi, którzy chcą innym pomagać, wnieść konkretny wkład, a tych, którzy są bierni także zmobilizować, aby chcieli działać także.

Chcemy być magnesem dla Polaków, którzy tu przyjechali i pragną żyć normalnie.

Związek ma w nazwie "Solidarność". Jak należy rozumieć tą analogię. Co oznacza ta nazwa.

Słowo "Solidarność" przede wszystkim powinna być tu rozumiana encyklopedycznie - jako więź Polaków przebywających tu na obczyźnie. Nie jesteśmy ukierunkowani politycznie, wyznaniowo, choć opieramy się w swojej działalności na wartościach chrześcijańskich. Jesteśmy dla wszystkich otwarci.

Utożsamiamy się natomiast ze związkiem "Solidarność" z lat 80-tych. Nie była to organizacja partyjna. Był to związek broniący praw pracownika, praw obywatela. Będziemy na tym się opierać. Na wartościach, jakie wówczas reprezentowała "Solidarność".

Będziemy walczyć o lepszą sytuację Polaków pracujących na terenie Grecji.

W jakich okolicznościach narodziła się ta organizacja?

Organizacja powstała 30 marca. Założona przy kościele, którego rola była taka, że umożliwił poznanie się ludzi pragnących działać oraz uczynił pomieszczenia, w którym mogliśmy się spotykać i wszelkiej pomocy dla utworzenia organizacji. Udziela nam też wsparcia duchowego. Przy kościele "polskim", spotykają się najprzeróżniejsi Polacy, to jest Centrum, tutaj spotyka się środowisko polskie i w tej okolicy chcemy bazować.

Zostaliśmy zarejestrowani 19 sierpnia 1997 roku. Działamy już więc legalnie.

A jacy ludzie tworzą związek zawodowy?

Są to ludzie przebywający tu legalnie i nielegalnie, o różnych poglądach politycznych, wyznaniowych, różnych zawodach. Jednomyślności i podobieństwo wśród założycieli i członków dotyczy tylko niesienia potrzebującym pomocy i współpracy w polepszeniu pozycji Polaków w tym kraju.

Jaki jest Wasz program na nadchodzące dni?

W najbliższych dniach będziemy chcieli się spotkać z przedstawicielami władz greckich, żeby przedstawić im program i cele naszego związku; będziemy także chcieli spotkać się z nowym ambasadorem Polski w Grecji, chcemy także zorganizować duże spotkanie z wszystkimi, którzy zainteresują się naszą działalnością.

Pragniemy nawiązać współpracę z polskimi instytucjami, które już działają w Grecji. Już w najbliższych dniach ogłosimy, gdzie będzie się można z nami kontaktować bezpośrednio i telefonicznie.

Rozmawiała: Anna Maria Leonhard

DEKLARACJA ZAŁOŻYCIELSKA SOLIDARNOŚĆ POLAKÓW PRACUJĄCYCH W GRECJI

Już od ponad piętnastu lat społeczność polskich emigrantów żyje w Grecji. Przez wszystkie te lata nie przestali przybywać do Polski nowi obywatele, w miejsce innych, którzy wjechali do innych krajów, lub powrócili do Polski.

Przez te lata byliśmy tu cenienni za poważną, uczciwą pracę i odpowiedzialność i przyczynialiśmy się także do zacieśniania przyjaźni pomiędzy oboma Narodami. Polskie społeczności w Atenach, Salonikach, Naupliu, Kalamacie i innych punktach Grecji żyją spokojnie i harmonijnie wśród Greków.

Niestety jednak, przez cały ten okres tylko bardzo nieliczni wśród nas uzyskali pozwolenia na legalny pobyt i pracę w tym kraju. Większość z nas żyje w ciągłym narażeniu na wyzysk i w strachu przed deportacją.

Inne społeczności emigranckie np. Filipińczycy, Afrykańczycy mieszkający w Grecji posiadają swoje własne organizacje związkowe walczące o ich prawa.

Grecja zaofiarowała nam swoją gościnność, możliwość zarobku. Żyjemy uczucia przyjaźni wobec naszych gospodarzy.

Zniecierpliwioną czekamy na regulacje prawne, które pozwolą nam tutaj żyć i pracować legalnie.

Wierzymy, że wprowadzenie w życie tej ustawy będzie ważnym krokiem ku zacieśnieniu stosunków pomiędzy naszymi Narodami.

Polska społeczność w Grecji posiada już swoje związki, szkoły i inne instytucje, lecz niezbędna jest także własna organizacja związkowa, która będzie reprezentowała specyficzne problemy naszej wspólnoty przed odpowiednimi organami.

Uważamy, że jej istnienie jest niezbędne, aby:

- chronić interesów polskiej społeczności
- walczyć o ochronę naszych praw
- abyśmy nie stawali się ofiarami wyzysku ze strony różnego rodzaju "mafii" i "protektorów"
- abyśmy mieli możliwość bezpośredniego kontaktu i dyskusji z odpowiednimi greckimi władzami

Z tych to właśnie przesłanek narodziła się **SOLIDARNOŚĆ POLAKÓW PRACUJĄCYCH W GRECJI**

Naszymi celami ponadto są:

- rejestrowanie i badanie problemów, z jakimi borykają się Polacy żyjący w Grecji
- budowanie klimatu wzajemnej solidarności, pomocy i współpracy pomiędzy polskimi emigrantami pracującymi w Grecji
- informowanie członków polskiej wspólnoty na temat zawodowych, ekonomicznych i społecznych warunków panujących w Grecji i ułatwianie im życia w greckim społeczeństwie
- wkład w rozwój i polepszanie stosunków pomiędzy Polakami i Greckim Narodem
- utrzymywanie wszelkiego rodzaju związków pomiędzy członkami polskiej społeczności w Grecji a naszym Krajem Ojczystym.

SOLIDARNOŚĆ
POLAKÓW PRACUJĄCYCH W GRECJI

Tymczasowa Komisja Koordynacyjna

Jak 21 września
głosowali Polacy w
Atenach i Salonikach

W Grecji za "Solidarnością" i UW

W obecnych wyborach do Sejmu i Senatu Polacy mieszkający w Atenach głosowali nieco liczniej, niż podczas wcześniejszych okazji, na przykład podczas tegorocznego referendum konstytucyjnego, ciągle jeszcze jednak oddający swoje głosy nie stanowili reprezentatywnej grupy w stosunku do liczby rodaków mieszkających w tym kraju.

I tak w obwodzie ateńskim, w Komisji Wyborczej Nr 53 - Ateny w wyborach wzięło udział 230 osób oddając 230 ważnych głosów, natomiast w Komisji Wyborczej Nr 168 w Salonikach przystąpiło do głosowania 71 osób oddając 64 ważne głosy.

Wyniki wyborów w Grecji dla wielu mogą okazać się zaskoczeniem i niespodzianką, ponieważ przez ostatnie lata od kiedy Polacy mieszkający poza granicami kraju mogą uczestniczyć w powszechnym głosowaniu, największe głosy uzyskiwał w dwóch greckich Okręgach Wyborczych Sojusz Lewicy Demokratycznej. Tym razem było jednak inaczej, o czym zdecydowały przede wszystkim głosy mieszkających w Atenach. Polacy mieszkający w Grecji zagłosowali na AWS i Unię Wolności. Na trzecim miejscu znalazła się SLD, ale dwa pierwsze ugrupowania wyprzedziły znacznie lewicę.

W wyborach do Sejmu w Atenach bezapelacyjnie zwyciężyła lista Akcji Wyborczej "Solidarność" zdobywając 78 głosów. Na drugim miejscu znalazła się lista Unii Wolności z 61 głosami, a na trzecim Sojusz Lewicy Demokratycznej - 47 oddanych głosów.

Inaczej nieco wyglądała sytuacja w Salonikach, gdzie głosowano najczęściej na listę postów z SLD, którzy uzyskali 23 głosy. Zaraz za SLD, na drugim miejscu znalazła się Unia Wolności (18 głosów) a trzecim listą AWS (12 głosów).

W wyborach do Senatu największą głosów w Atenach oddano na Krzysztofa Piesiewicza z Unii Pracy (127) oraz Władysława Bartoszewskiego z Unii Wolności (115). Wyprzedzili oni znacznie innych kandydatów. W Salonikach kandydatem na senatora, na którego głosowano najczęściej był Władysław Bartoszewski z UW (33 głosy) oraz Krzysztof Czeszejko - Sochacki z SLD (28 głosów).

Najbardziej popularnymi wśród greckich Polonusów politykami okazali się w świetle wyborów Władysław Bartoszewski, Krzysztof Czeszejko - Sochacki, Danuta Waniek (SLD), Jacek Kuroń (UW), Bronisław Geremek (UW) i Jan Olszewski (ROP).

Jest to o tyle ciekawe, że wydaje się, iż głosując w większości na AW "Solidarność" wyborcy oddawali głosy raczej na program, niż na osoby, jak miało to miejsce w wypadku głosujących na Unię Wolności i SLD.

NIEZALEŻNY TYGODNIK
POLSKI WYDAWANY W ATENACH
**KURIER
ATEŃSKI**
WŁAŚCICIEL: KURIER EKOLOGIKI Ltd
WYDAWCA: Theodoros Ikonomos
DYREKTOR: Andrzej Jenczelewski
REDAKTOR NACZELNY: Anna Maria Leonhard
REDAKTOR: Andrzej Sokalski, Katarzyna Jakubowska, Aleksander Cudziło, Agnieszka Projeska
STAŁY KORESPONDENT: Barbara Szober (Warszawa)
ADRES KORESPONDENTÓW:
Mennaja 32, 115 24 Ateny
TEL: 44 80 870
FAX: 00 25 900
e-mail: kurier@primethess.hol.gr
ISSN: 1107-0358

NIEZALEŻNY TYGODNIK
POLSKI WYDAWANY W ATENACH
**KURIER
ATEŃSKI**
ΔΙΕΥΘΥΝΤΗΣ: ΕΡΜΑΝΤΑΣ ΤΗΣ ΑΘΗΝΑΣ
ΠΡΟΕΔΡΟΣ: ΕΡΜΑΝΤΑΣ ΤΗΣ ΑΘΗΝΑΣ
ΔΙΟΙΚΗΤΗΣ: ΚΟΥΡΤΗΣ ΕΚΑΟΤΙΚΗΣ Ε.Π.Ε.
ΕΚΔΟΤΗΣ: Θεόδωρος Μανδρινός
ΔΙΕΥΘΥΝΤΗΣ: Αντώνης Γεωργιάδης
ΑΡΧΙΣΥΝΤΑΚΤΗΣ: Άννα Μαρία Λεονάρδου
ΣΥΝΤΑΚΤΗΣ: Άννης Σουφλίου, Κωνσταντίνου Γαζιού, Αθανάσιου Τσιουρίδη, Αγγελίνας Μπαρλοβάνου
ΑΝΤΑΓΩΡΙΣΤΗΣ: Μανώλης Σούρας (Βασιλείδα)
Διεύθυνση: Αλφειοπούλες
Kurier Ateński, Mennaja 32, Αθήνα 115 24
Τηλέφωνο: 44 80 870
FAX: 00 25 900
e-mail: kurier@primethess.hol.gr
ISSN: 1107-0358

Wybory Parlamentarne

WIELKI POWRÓT SPADKOBIERCÓW OPOZYCJI DEMOKRATYCZNEJ LAT'80 ZWYCIĘSTWO AW "SOLIDARNOŚĆ"

Już wiemy: w wyborach do Sejmu i Senatu zwycięstwo odniosła Akcja Wyborcza "Solidarność"!

Poparcie, jakiego naród udzielił w wyborach siłom wywodzącym się z opozycji demokratycznej lat 80-tych oznacza, że droga do rządów w kraju jest przed nimi otwarta. Dwa największe ugrupowania AWS i rządząca SLD uzyskały w wyborach największą liczbę głosów, a trzecią największą partią w nowym parlamencie będzie Unia Wolności. Do parlamentu wejdą także Polskie Stronnictwo Ludowe oraz Ruch Odbudowy Polski.

Ponieważ żadne z ugrupowań nie osiągnęło absolutnej większości w Parlamencie, najsilniejsze z nich będą musiały utworzyć koalicję większościową. Misję tworzenia rządu przekazuje wskazanej przez siebie osobie prezydent. Na pewno tworzenie nowego rządu nie będzie sprawą łatwą. Prawdopodobnie - zgodnie ze słowami samego prezydenta - koalicję rządową utworzą AWS i trzecia największa w nowym Parlamencie partia - Unia Wolności. To, jaką koalicję stworzą zwycięskie siły będzie ogromnie ważne dla przyszłości każdej z nich i - naszej. Wszystko wskazuje więc na to, oto po latach ci same ludzie, którzy doprowadzili Polskę do demokracji i rozpoczęli reformy, będą je teraz kontynuować.

Oczekujemy teraz od nowych rządzących, że będą umieli zdecydowanie i dynamicznie prowadzić kraj ku wymarzonej przyszłości dobrobytu i sprawiedliwości. Że zajmowane pozycje nie przesłonią im naszej rzeczywistości, że nie zapomną o swoich obietnicach. Miejmy nadzieję, że ponownie obdarzona wielkim zaufaniem centro-prawica i ludzie wywodzący się z ugrupowań solidarnościowych swoim udziałem w rządzie wniosą więcej jawności, praworządności, dynamiki gospodarczej - wszystkiego tego, co jest nam niezbędne abyśmy mogli posiadać demokratyczną i zamożną Ojczyznę.

AWS, SLD, UW, PSL i ROP w Sejmie

Przedstawiciele AW "S", SLD, UW, PSL i ROP znajdują się w Sejmie III kadencji - poinformowała w nocy ze środy na czwartek Państwowa Komisja Wyborcza.

Według podanych przez PKW wyników, Akcja Wyborcza "Solidarność" otrzymała 33,83 proc. głosów, Sojusz Lewicy Demokratycznej - 27,13 proc., Unia Wolności - 13,37 proc., Polskie Stronnictwo Ludowe - 7,31 proc., Ruch Odbudowy Polski - 5,56 proc. głosów.

Unia Pracy uzyskała 4,74 proc. głosów, Krajowa Partia Emerytów i Rencistów - 2,18 proc., Unia Prawicy Rzeczypospolitej - 2,03 proc., Krajowe Porozumienie Emerytów i Rencistów RP - 1,63 proc., Blok dla Polski - 1,36 proc.

Mandaty poselskie uzyska także mniejszość niemiecka z Opolszczyzny.

Na wszystkich kandydatów na posłów oddano w kraju 13.088.231 głosów ważnych. Frekwencja w tegorocznych wyborach wyniosła około 48 proc.

Uto zbiorcze wyniki głosowania w okręgach wyborczych do Sejmu podane przez PKW.

-UP	- 620.611 głosów (4,74 proc.);
-Blok dla Polski	- 178.395 (1,36);
-KPEIR RP	- 212.826 (1,63);
-UW	- 1.749.518 (13,37);
-AWS	- 4.427.373 (33,83);
-SLD	- 3.551.224 (27,13);
-PSL	- 956.184 (7,31);
-UPRz	- 266.317 (2,03);
-ROP	- 727.072 (5,56);
-KPEIR	- 284.826 (2,18);

-Polska Wspólnota Narodowa	
Polskie Stronnictwo Narodowe	- 8.590 (0,07);
-Samobrona	- 10.073 (0,08);
Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Niemców woj. katowickiego	- 16.724 (0,13);
-Nieależna i Bezpartyjna	- 924 (0,007);
-Stowarzyszenie Słowiańskiej Mniejszości Narodowej RP Prawosławni	- 13.632 (0,10);
-Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Niemców woj. częstochowskiego	- 6.206 (0,05);

- Związek Stowarzyszeń Mniejszości Niemieckiej woj. elbląskiego - 614 (0,005);
- Niemiecka Wspólnota Robocza Pojednania i Przyszłość - 3.663 (0,03);
- Mniejszość Niemiecka woj. olsztyńskiego - 1.729 (0,01);
- Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Niemców na Śląsku Opolskim - 51.027 (0,39);
- Sojusz Ludzi Polska-Praca-Sprawiedliwość - 703 (0,005);

Termin ogłoszenia zbiorczych wyników głosowania w okręgach PKW przesuwano kilkakrotnie. Przewodniczący PKW prof. Wojciech Łączkowski tłumaczył opóźnienie przedłużeniem się prac komisji okręgowej nr 1 w Warszawie. Podkreślił, że komisja ta pracowała nad przygotowaniem protokołu blisko 3 doby, podczas gdy z innych okręgów PKW otrzymała takie protokoły już w poniedziałek.

Dodał, że z niezrozumiałych dla PKW powodów członkowie komisji nr 1 w środę wieczorem opuścili posiedzenie, pozostawiając niepodpisany protokół końcowy, co uniemożliwiło PKW ostateczne zamknięcie prac nad wynikami. PKW w trybie nadzoru zarządziła zwołanie posiedzenia tej komisji. "Jesteśmy tym trochę zbulwersowani, takie rzeczy nie powinny mieć miejsca, chodzi w końcu o sprawy poważne, publiczne" - powiedział Łączkowski. Zapowiedział, że PKW zastanowi się jakie sankcje podjąć wobec komisji. Możliwe jest nawet odwołanie przewodniczącego.

Sejm: Płażyński i Miller - największy wygrani

Lider UW Leszek Balcerowicz otrzymał w Katowicach o ponad 20 tys. głosów więcej niż szef AWS Marian Krzaklewski, którego w tym okręgu wyprzedziła ponadto Barbara Błida z SLD. Rekordową liczbą głosów w wyborach do Sejmu może poszczycić się b. wojewoda gdański Maciej Płażyński (AWS). W okręgu gdańskim otrzymał on poparcie 124.683 wyborców. Niewiele mniej, bo 124.651 głosów, dostał w woj. łódzkim wiceprzewodniczący SdRP Leszek Miller. Była premier Hannę Suchocką pokonała w Poznaniu Krystyna Tybacka z SLD. Wszystko wskazuje na to, że nie znajdzie się w Sejmie III



kadencji marszałek Józef Zych (PSL).

Spośród posłów obecnej kadencji ponownie w Sejmie zasiadają m.in.: lider SLD Józef Oleksy, koordynator służb specjalnych Zbigniew Siemiątkowski, obecny wicemarszałek Sejmu Marek Borowski, który w woj. pilińskim zebrał znacznie więcej głosów niż wszyscy kandydaci AWS tam startujący. Również najwięcej głosów w swoim okręgu (bydgoskim) zdobyła prezes ZUS Anna Bańkowska. Ponad 90 proc. głosujących w Sandomierzu poparło Jerzego Jaskiernię. W Lubelskiem najwięcej głosów oddano na Izabellę Sierakowską. Drugie miejsce w okręgu krakowskim zajął rzecznik Sojuszu Andrzej Urbańczyk. Na drugim miejscu w okręgu białostockim znalazł się premier Włodzimierz Cimoszewicz. W ławach poselskich SLD zasiadają także ponownie: Jerzy Dziewulski, Longin Pastusiak, Tadeusz Iwiński, Ryszard Ulicki, Jolanta Banach, Zbigniew Sobotka. Pozostanie w Sejmie lider Unii Wolności Tadeusz Mazowiecki, a także Jan Maria Rokita, który tym razem w barwach AWS uzyskał najwięcej głosów w woj. krakowskim. Pierwszy na liście Unii w woj. bydgoskim Jan Rulewski otrzymał w tym okręgu poparcie ponad 1/3 wszystkich głosujących na tę partię. W woj. gdańskim zdobyła mandat Olga Krzyżanowska i Bogdan Borusewicz. Z listy krajowej wejdzie najpewniej startujący w tym okręgu b. minister przekształceń własnościowych Janusz Lewandowski. Wśród faworytów do mandatu w woj. chełmskim jest Henryk Wujec. Z okręgu wrocławskiego wejdzie także Władysław Frasyniuk. Z pewnością otrzymają ponownie mandaty: lider PSL Waldemar Pawlak, wicepremier Jarosław Kalinowski, rzecznik ludowców Aleksander Bentkowski i minister kultury Zdzisław Podkański. Roman Jagieliński wprawdzie dostał najwięcej głosów spośród kandydatów PSL w woj. piotrkowskim, ale dla stronnictwa może zabraknąć mandatów w tym okręgu.

Po 4-letniej przerwie do Sejmu powróci reprezentacja ZChN: Stefan Niesiołowski, Jerzy Kropiwnicki, Ryszard Czarnecki, Marian Piłka, Halina Nowina-Konopka. To samo dotyczy także Marka Markiewicza, Gabriela Janowskiego (PSL-PL) i Teresy Liszcz (PC). Z listy krajowej wejdzie także wicepremier w rządzie Hanny Suchockiej Paweł Łączkowski (AWS). Dla ROP wywalczył mandat w woj. lubelskim Wojciech Włodarczyk i Antoni Maciejewicz w woj. warszawskim. Nowymi postaciami w Sejmie, ale nie nowymi na scenie politycznej, będą b. szef polskiego

kontrwywiadu Konstanty Miodowicz, b. prezes TVP Wiesław Walendziak, Janusz Pałubicki, rzecznik KK "S" Piotr Żak, rzecznik rządu Aleksandra Jakubowska, pełnomocnik rządu ds. powodzi minister Andrzej Piłat. Z woj. warszawskiego uzyskał mandat Jan Maria Jackowski (AWS). Szanse na zdobycie mandatu ma reprezentujący mniejszość białoruską Eugeniusz Czykwin. Mniejszość niemiecką reprezentować będą w Sejmie Henryk Kroll i Helmut Paździor.

Lista senatorów

AWS: Paweł Abramski, Piotr Ł.J. Andrzejewski, Franciszek Bachleda-Księżdzarz, Jerzy Józef Baranowski, Jerzy Borcz, August Chęłkowski, Jan Chodkowski, Jan Chojnowski, Andrzej Chronowski, Wiesław Chrzanowski, Stanisław Cieśla, Jan Cimanowski, Krystyna Czuba, Dorota Czudowska, Lech Feszler, Józef Frączek, Alicja Grześkowiak, Mieczysław Janowski, Stanisław Jarosz, Stefan Jurczak, Kazimierz Kleina, Dariusz Kleczek, Stefan Konarski, Tadeusz Kopacz, Witold Kowalski, Andrzej Krzak, Tadeusz Lewandowski, Krzysztof Bogdan Lipiec, Stanisław Józef Majdański, Krzysztof Majka, Stanisław Marczuk, Jerzy Masłowski, Zdzisław Maszkiewicz, Andrzej Mazurkiewicz, Tomasz Michałowski, Andrzej Ostojka-Owsiany, Krzysztof Piesiewicz, Elżbieta Płonka, Zygmunt Ropelewski, Janina Sagatowska, Jacek Sauk, Andrzej Sikora, Roman Skrzypczak, Maciej Świątkowski, Bogdan Tomaszek, Marcin Tyrna, Teresa Urniaż-Grabowska, Marek Henryk Waszkowski, Sławomir Willenberg, Edmund Wittbrodt, Ireneusz Zarzycki, **SLD:** Jerzy Adamski, Zbigniew Edward Antoszewski, Janusz Stefan Bielawski, Edmund Cieślak, Jolanta Ryszarda Danielak, Kazimierz Drożdż, Genowefa Ferenc, Ryszard Gibula, Zbigniew Gołąbek, Zdzisław Jarmużek, Ryszard Jarzembowski, Dorota Kempka, Jerzy Kopaczewski, Zbigniew Paweł Kruszeński, Jerzy Kuczyński, Zbigniew Kulak, Grzegorz Lipowski, Janusz Lorenz, Jerzy Markowski, Ireneusz Michaś, Jerzy Mokrzycki, Jerzy Pieniążek, Wiesław Pietrzak, Zbyszko Piwoński, Tadeusz Zbigniew Rzemkowski, Ryszard Józef Sławiński, Jerzy Zdzisław Suchański, Marian Żenkiewicz, **UW:** Władysław Bartoszewski, Anna Bogucka-Skowrońska, Krzysztof Kozłowski, Wojciech Kruk, Kazimierz Julian Kutz, Janusz Okresik, Dorota Simonides, Donald Tusk, **ROP:** Jerzy Mieczysław Chrościckowski, Adam Głapiński, Krzysztof Głuchowski, Stanisław Gogacz, Zbigniew Romaszewski, **PSL:** Marian Cichosz, Adam Krzysztof Struzik, **niezależni:** Marian Jurczyk, Leon Kieres, Jerzy Kazimierz Smorawiński, Jadwiga Stokarska, Henryk Tadeusz Stokłosa, Bogdan Zdrojewski.

Senat w liczbach

W Senacie IV kadencji zasiadzie 51 przedstawicieli AWS, 28 SLD, 8 UW, 5 ROP i 2 PSL oraz 6 senatorów niezależnych. 24 z nich było senatorami poprzedniej kadencji. W 9 województwach (białkopodlaskim, białostockim, krośnieńskim, łomżyńskim, nowosądeckim, przemyskim, rzeszowskim, skierniewickim i tarnobrzeskim) komplet mandatów zdobyła AWS. SLD uzyskał po dwa mandaty w 3 województwach (wałbrzyskie, wrocławskie i zielonogórskie). Obaj senatorowie z woj. wrocławskiego startowali jako kandydaci niezależni. W Senacie będzie zasiadać 88 mężczyzn i 12 kobiet. Wśród senatorów najwięcej jest nauczycieli (w tym akademickich) i ludzi nauki (w sumie 17 osób), prawników (12) i lekarzy (11). Jest także 7 ekonomistów, 6 inżynierów oraz po 4 dziennikarzy, historyków i rolników. Obok 4 działaczy związkowych w ławach senatorskich zasiadzie 3 przedsiębiorców. Mniej liczną reprezentację będą mieć urzędnicy, weterynarze i historycy (po 2). Mandaty będą również piastować: reżyser, scenarzysta filmowy, socjolog, psycholog, matematyk, fizyk, informatyk, górnik, ślusarz i zawodowy żołnierz. Do Senatu dostało się też 3 wojewodów i 1 wicewojewoda.

Ateny - Tel. 32 21 12 11 0

32 38 638

Thessalonika - Tel. 26 96 19

26 96 00

Wiosenne białe puchy i potęgi burozajz powstanie przeciwko alibie.
Pamiętacie odwołanie, jedyne, ostateczne śledztwo
 Samochodzie w porządku. Długość laty ostateczna na terenie
 Kuchniary kłódkę orkuszki. Jest. To jest. Podłoga. Lata. Lata. Lata. Lata. Lata.
 Tęże. Jedyne. Jedyne. Jedyne. Jedyne. Jedyne. Jedyne. Jedyne. Jedyne. Jedyne.
 Podłoga. Jedyne. Jedyne. Jedyne. Jedyne. Jedyne. Jedyne. Jedyne. Jedyne. Jedyne.
 Jedyne.

**Nie jesteśmy najwięksi,
 ale chcemy być najlepsi**

POLSKIE LINIE LOTNICZE
LOT

Jak supermarket "Minion" karał drobnych złodziei

Duże supermarkety są najczęstszymi ofiarami drobnych kradzieży. Zazwyczaj z przylapanymi na drobnych przylapanymi na drobnych przestępstwach pracownicy sklepu przeprowadzają ostrzegawcze rozmowy, rzadziej od razu kierują złodzieja na posterunek. Pojedyncze drobne kradzieże, zgodnie z polityką dużych sklepów nie są od razu powodem do oskarżenia, czy chęci karania winnego. Przynoszą jednak właścicielom ogromne straty, jako, że zdarzają się często. Najczęściej więc pracownicy zasięgają porady policji w kwestii właściwego reagowania. Inaczej stało się w wypadku ateńskiego sklepu "Minion" - gdzie w przeciągu ostatnich siedmiu lat znęcano się na różne sposoby nad osobami przylapanymi na drobnych kradzieżach.

W sumie ofiarami szantażu padło ponad cztery i pół tysiąca osób. Był to szantaż zorganizowany i systematycznie stosowany przez pracowników odpowiedzialnych za bezpieczeństwo sklepu.

Ostatecznie poddane mu osoby nie wytrzymały psychicznie i - dzięki temu, że było ich wiele - zwróciły się ze sprawą do prokuratury. Jak się okazało, osoby przylapane na kradzieżach były doprowadzane do specjalnego pokoju, gdzie były dokładnie fotografowane, poddane rewizji osobistej i zmuszane do zapłacenia kary będącej wielokrotnością ceny kradzionego towaru, pod groźbą odesłania do posterunku przy pl. Omonia.

Zbierano dokładnie ich dane osobiste, które były przechowywane w specjalnych archiwach, zapisywano także dokładne adresy, ilość pieniędzy, jaką posiadali przy sobie przylapani a także sumę, jaką powinien zapłacić każdy, aby nie podano go na policję. "Cenę" wyznaczano ocenianą jako zamożność każdego z drobnych złodziei. Istniały także przypadki przylapania emigrantów - nad którymi znęcano się szczególnie. Jednej z osób złapanej na kradzież kurtki wartości 150.000 drachm kazano zapłacić karę o wysokości 700.000. Inna osoba podpisała dokument, że już nigdy nawet nie przejdzie w pobliżu tego sklepu.

Socjaliści silni i popularni



Wszyscy Grecy z Pasokiem

W rok po wyborach powszechnych w Grecji - jak przekonują wyniki badań opinii publicznej - Pasok wciąż pozostaje najsilniejszą i najbardziej popularną partią wśród greckich obywateli (30,9 % poparcie). Ugruntowując swoją pozycję Pasok wiedzie w rankingu przed opozycyjną Nea Demokratia (28%). (Dane agencji Ta Nea). Ponad dziesięć procent obywateli (w kraju, gdzie uczestnictwo w wyborach jest obowiązkowe) nie popiera żadnego z istniejących ugrupowań. Małe partie mają niewielu zwolenników: na przykład nacjonalistyczna Politiki Aniksi zupełnie przestała liczyć się jako potencjalna siła polityczna, a partia komunistyczna, czy powstała w wyniku oderwania się od Pasok-u DIKKI utraciły znaczną część swego elektoratu na rzecz dwóch głównych ugrupowań. Różne inne statystyki badań w przybliżeniu

potwierdzają te wyniki, różniąc się głównie rozłożeniem poparcia dla dwóch największych partii (np. wg ALKO wiedzie Nea Demokratia wyprzedzając PASOK o trzy procenty). Wszędzie wśród polityków premier Simitis wysunął się na pierwsze miejsce "odstawiając" daleko za sobą resztę konkurentów. Dobra kondycja Pasoku i jego społeczna popularność to niewątpliwie osobiste zwycięstwo premiera Simitisa. Obecny rok nie był dla niego łatwy - Najpierw walczył z opozycją we własnych szeregach, potem przeforsował zwrot w polityce zagranicznej, wreszcie z trudem strzegł realizacji surowej polityki ekonomicznej i administracyjnej państwa. Wytrwałość, nawet przy niezbyt popularnych posunięciach wzbudziła jednak zaufanie i zaowocowała poparciem społeczeństwa.

Amerykanin opuszcza Ateny

Były ambasador Stanów Zjednoczonych w Atenach Thomas Nails, właśnie zakończył swoją czteroletnią misję w tym kraju. Radosne i pełne satysfakcji reakcje na jego wyjazd z Grecji okazuje część greckiej prasy. Thomas Nails nie był bowiem ani ulubieńcem greckich dziennikarzy, ani też nie darzyła go szczególną sympatią ateńska śmietanka towarzyska.

Wysoki, szczupły, powściągliwy i opanowany nie pasował do otoczenia, w jakim przyszło mu pełnić misję. Poważny wyraz twarzy, oschłość i rzeczowość wypowiedzi nie wywoływały wcale pozytywnych reakcji i tak już z góry uprzedzonych do Amerykanów południowców.

Jak podaje prasa grecka Thomas Nails urodził się, jako syn piosenkarza muzyki country. Ukończył studia na Harvardzie a następnie kontynuował naukę w szkole dyplomatycznej, aby jeszcze przed ukończeniem dwudziestego czwartego roku życia rozpocząć ciekawą karierę dyplomatyczną.

W latach 1963-5 przebywał w Belgardzie, potem dwukrotnie w Moskwie. Po powrocie z Moskwy w latach 1977 - 85 wspinał się szybko po szczeblach kariery w ministerstwie spraw zagranicznych.

Potem jako już ambasador reprezentował USA w Kanadzie (do 1989) i przy UE.

W 1993 przybył do Grecji aby objąć stanowisko szefa misji. Po tylu ważnych i "gorących" placówkach wysłany został w miejsce o mniejszym znaczeniu dla polityki USA. W Atenach posiadał niewielu przyjaciół i zachował dystans w stosunku do miejscowego środowiska. Grecy "mieli mu za złe" nie tylko ten chłód, ale także typowy dla amerykańskiego wysokiego rangą urzędnika styl życia. Lubiących dobrze

zjeść i martwiących się nadwątloną Ateńczyków denerwowało jego zdyscyplinowane dbanie o formę: codzienne porcje sportu, surowa dieta i zwiedzanie spacerami historycznych miejsc (oczywiście z dużą eskortą), a już zupełnie nie mogli sobie wyhumaczyć przywiązania do ukochanego psa pana Nailsa - nazwanego Mr Wheat, który to zwierzę odwiedzał nawet ze swoim panem samego ministra Pangalosa! (Jaką satysfakcję mieli Grecy, kiedy pocziwa psina zginęła w ogrodzie ambasady rażona prądem z zawiruszonego w krzakach kabla...)

Miejsce Thomasa Nailsa zajmie teraz przychylniejszym okiem widziany, zaledwie czterdziesto jedno letni Nikolas Berns. Podobno ma duże poczucie humoru i przepadają za nim dziennikarze (amerykanie będą mieli lepszą prasę w Grecji i...). Od Thomasa Nailsa różni go także zyciorys i przebieg kariery. Urodził się w stanie Nowa Anglia i studiował historię Europy w Bostonie. Doktorat zrobił w roku 1980 w szkole studiów międzynarodowych.

Zanim rozpoczął karierę dyplomatyczną przebywał na Mauritiusie pracując dla organizacji zajmującej się pomocą humanitarną krajom trzeciego świata. Pierwszą jego placówką był Kair, następnie Jerozolima. Mając zaledwie trzydzieści parę lat (lata 1990 - 93) w Departamencie Państwowym USA był odpowiedzialny za cały dział zwany "sowieckimi". Pracował też w Radzie Bezpieczeństwa Narodowego przy Białym Domu. Był dyrektorem działu ds. Rosyjskich, Ukraińskich i Euroazjatyckich Rady i udziału prezydentowi Clintonowi wszystkich informacji dotyczących stosunków z



Odjeżdżający z Grecji były ambasador USA Thomas Nails

krajami byłego ZSRR. Mówi po francusku i arabsku, ale uczy się też języka greckiego. (Dziennikarze greccy są zdania, że amerykańscy dyplomaci po grecku mówią, ale się nie przynajm, żeby posłuchać sobie spokojnie wszystkich plotek o sobie i o innych).

Amerykanie wysyłają na placówki w Grecji dyplomatów świetnie wykształconych i o dużym doświadczeniu, co świadczy, że nie bagatelizują roli tego kraju, pomimo, iż może Ateny nie są "pierwszą linią frontu" dla USA.

Nie tylko emigranci pracują "na czarno"!

Kiedy podliczono wyniki badań, jakie na zlecenie IKA przeprowadziła specjalna komisja w dzielnicach Peristeri i Edessa ich wyniki zupełnie zaskoczyły urzędników państwowej firmy ubezpieczeniowej. Okazało się bowiem, że na 751 pracowników, 413 pracowało nielegalnie, bez żadnego ubezpieczenia. Wśród tych pracujących "na czarno" było tylko 171 emigrantów. Większość stanowili Grecy.

Narodowy Urząd Statystyczny w Grecji ocenia, że w Grecji jest 430.000 bezrobotnych. Równocześnie jednak według tych samych danych 10,3 procent (dane z 1996r.) wśród zatrudnionych stanowią nieplacący podatków i składek ubezpieczeniowych.

Badania, jakie zleciła IKA, chociaż mało reprezentatywne, pozwalają przypuszczać, że Greków pracujących w "szarej strefie" - "na czarno" jest znacznie więcej.

Nielegalnie zatrudnieni pobierają znacznie niższe pensje, niż ich legalni współpracownicy. Jeśli średni podstawowy zarobek niewykwalifikowanego robotnika wynosi w Grecji nieco powyżej 140.000 drachm

to suma ta gwałtownie tonieje w wypadku zatrudnianych nielegalnie.

Minister pracy i ubezpieczeń społecznych obiecał, że wobec tego zjawiska już w ciągu nadchodzących dni rząd podejmie zdecydowane kroki.

Wakacje we wrześniu

Wrzesień należy w Grecji do najlepszych okresów wakacyjnych. Zazwyczaj jest już nieco chłodniej a co najważniejsze mniej jest tłumów turystów w hotelach i na plażach. Nie w tym roku!

Jak się okazuje letni sezon '97 nie należy do typowych pod tym ostatnim względem. Turystyczne resorty ściągają w bieżącym miesiącu więcej gości, niż w czerwcu. Na przykład na Rodos hotele były w pierwszej połowie września zapelnione w 95%. Nie łatwo było na tej wyspie znaleźć nocleg, jeśli nie dokonano się wcześniej rezerwacji! Wrześniowi turyści szukają spokoju, ale trudno im go odnaleźć na wyspach greckich, bo chociaż w porównaniu z sierpniem ruch jest nieco słabszy, to jednak

obecny sezon nie przypomina wcześniejszych wrześni. Co roku coraz więcej osób (10 - 20% więcej od poprzedniego roku) decyduje się na późniejsze wczasy na Korfu i innych Wyspach Jońskich. Na Kefalonii hotele są w 80% zapelnione, na Lefkadi 60%. I tak według ocen będzie aż do ostatnich dni tego miesiąca.

Dodatkową atrakcją września są zawsze duże zniżki oferowane przez większość biur turystycznych.

Możemy więc i my, zwłaszcza jeśli wcześniej byliśmy zbyt zajęci, znaleźć coś odpowiedniego dla naszej kieszeni na ostatnie ciepłe dni kończącego się sezonu. Oby tylko dopisała pogoda

Jaką wodę pijemy?

Zgodnie z informacjami co najmniej osiem gatunków greckich wód mineralnych sprzedawanych na rynku nie nadaje się - zgodnie z normami UE - do spożycia.

Specjalna komisja po zbadaniu zawartości tych wód stwierdziła w nich siedemnaście (17) razy więcej szkodliwych minerałów, niż dopuszczają to światowe normy.

Są to wody: "Niki", "Piggi tu Olimpu", "Samarina", "Seli", "Suroti", "Stamna", "Dzumerka" i "Florina". Znalezione w nadmiarze minerały scharakteryzowano poza tym, jako rakotwórcze.

Greckie wody mineralne - 27 rodzajów, wśród nich także i te wyżej wymienione, zostały w czerwcu w tym roku oficjalnie uznane w Grecji jako zgodne z normami. Jednakże szczegółowe badania poddały w wątpliwość wiarygodność wcześniejszych greckich badań.

W Grecji większość ujęć wody pitnej, mimo dobrej jakości wody, w skutek zaniedbań samych ujęć i wodociągów powoduje zanieczyszczenie jej mikroorganizmami, czy solami. Powoduje to nieżyty żołądka, uczulenia i inne dolegliwości wśród mieszkańców całych rejonów korzystających z ujęcia wody.

Bank		
KURSY WALUT		
USA (dolar)	SKUP 280	SPRZEDAŻ 287
Niemcy (marka)	156	160
Kanada (dolar kan.)	201	207
ECU	306	314

Polska w sprawie zakazu stosowania min:

Generalnie tak

18.9. Warszawa - Strona polska generalnie popiera proponowany traktat o powszechnym zakazie stosowania min przeciwpiechotnych i wyraża potrzebę całkowitej redukcji min. Jednocześnie ze względu na swoje strategiczne wymogi uważa, że potrzebny jest okres przygotowawczy, by spełnić wszystkie zobowiązania - dowiaduje się PAP nieoficjalnie ze źródeł zbliżonych do MSZ.

W środę wypracowany i formalnie przyjęty przez delegację ponad 80 krajów na konferencji w Oslo projekt traktatu o powszechnym zakazie stosowania min przeciwpiechotnych odrzuciły Stany Zjednoczone. W czwartek kilka kolejnych państw wyraziło zastrzeżenia lub sprzeciw wobec przyjętego projektu. Przedstawiciele Polski zapowiedzieli, że przed zajęciem stanowiska muszą skonsultować się ze swoim rządem.

Spotkanie europejskich i azjatyckich ministrów finansów w Bangkoku

19.09. Bangkok - Pierwsza europejsko-azjatycka konferencja ministrów finansów rozpoczęła w piątek obrady w stolicy Tajlandii Bangkoku. Głównym tematem spotkania są ostatnie powikłania na azjatyckich rynkach akcji i rynkach dewizowych, zagrażające stabilizacji finansowej, oraz sprawy globalnej współpracy w dziedzinie finansów. W konferencji, której zwołanie uzgodniono na europejsko-azjatyckim spotkaniu na szczycie w Bangkoku w marcu 1996 r., uczestniczą ministrowie finansów 15 krajów Unii Europejskiej, dziewięciu państw-członków ASEAN oraz Chin, Japonii i Korei Południowej. Będą oni dyskutować także o współpracy w dziedzinie opłat celnych i o perspektywach makroekonomicznych.

6,7 mld USD deficytu w obrotach towarowych z zagranicą

22.9. Warszawa - Polski deficyt w obrotach towarowych z zagranicą wyniósł po 7 miesiącach br. 6 mld 735 mln USD - poinformował w poniedziałek Narodowy Bank Polski. W analogicznym okresie ub.r. deficyt miał wartość 3 mld 686 mln USD. Wpływ z eksportu towarów wyniósł 14 mld 830 mln USD i był wyższy o 8,1 proc. niż przed rokiem. Import osiągnął 21 mld 565 mln USD i był wyższy niż w analogicznym okresie ub.r. o 23,9 proc. Rezerwy oficjalne brutto pod koniec lipca wyniosły 19 mld 360 mln USD i były o 1 mld 327 mln USD wyższe niż w grudniu ub.r. Dodatkowe były płatności z tytułu usług. Saldo po 7 mies. wyniosło 222 mln USD. Po 7 mies. ub.r. deficyt wyniósł 230 mln USD. Deficytowe były także obroty bieżące bilansu płatniczego. Deficyt ten wyniósł 3 mld 36 mln USD. W analogicznym okresie ub.r. saldo było również ujemne i osiągnęło sumę 10 mln USD. (PAP)

11 tys. bezrobotnych pracowało przy usuwaniu skutków powodzi

20.9. Warszawa - W 15 województwach dotkniętych powodzią zatrudnienie w ramach robót publicznych przy usuwaniu skutków klęski żywiołowej znalazło ok. 11 tys. bezrobotnych. Najwięcej osób otrzymało pracę w woj. opolskim, wałbrzyskim, wrocławskim, katowickim, nowosądeckim i bielskim. Roboty publiczne organizowane przy usuwaniu skutków powodzi to najczęściej praca fizyczna przy sprzątnięciu, usuwaniu worków z piaskiem, oczyszczaniu rowów melioracyjnych i umacnianie nabrzeży. Roboty te mogą być organizowane nie tylko przez samorządy terytorialne, ale także przez organizacje pozarządowe. Urzędy pracy pokrywają do 75 proc. średniego wynagrodzenia bezrobotnego zatrudnionego w ramach robót publicznych, resztę wypłaca organizator. Prezes Krajowego Urzędu Pracy Andrzej Piłat deklarował w czerwcu br., że do 15 województw dotkniętych powodzią KUP przekaże dodatkowo 5 mln zł na wielką akcję robót publicznych. Mówił, że zatrudnienie znajdzie ok. 20 tys. bezrobotnych.

Przy organizacji robót wynikają różne problemy. Np. w woj. jeleniogórskim - pomimo dużych potrzeb - wielu bezrobotnych nie znalazło zatrudnienia przy usuwaniu skutków powodzi, ponieważ gminy nie miały środków na pokrycie części ich wynagrodzenia. Również w woj. bielskim znacznie więcej bezrobotnych chciałoby uczestniczyć w robotach publicznych, niż pozwalają na to środki wojewódzkiego urzędu pracy. Natomiast w kilku województwach, np. w nowosądeckim i krakowskim, część bezrobotnych odmawia pracy przy usuwaniu skutków powodzi. Są to jednak przypadki motywowane sytuacjami życiowymi i dozwolone

przepisami.

W woj. wałbrzyskim, jednym z najbardziej dotkniętych przez powódź regionów Polski, w lipcu br. wydatkowano na zatrudnienie bezrobotnych prawie 3,5 mln zł, zaś w sierpniu - 2,5 mln zł. Do usuwania skutków klęski żywiołowej zatrudniono 1500 nowych osób oraz część z 3,5 tys. bezrobotnych wykonujących dotąd inne prace. Najczęściej bezrobotni zatrudnieni byli przy porządkowaniu terenu po powodzi, naprawianiu dróg i mostów, remoncie nabrzeża rzek.

W woj. nowosądeckim skutki powodzi w ramach robót publicznych usuwają 823 osoby, a na ich zatrudnienie wydano już 2,6 mln zł. W Opolskim w ramach robót publicznych pracuje obecnie 1657 osób, przy limicie wydatków na ten cel wynoszącym 3,5 mln zł.

W woj. jeleniogórskim przy usuwaniu skutków powodzi pracują w ramach robót publicznych 432 osoby. Na ich zatrudnienie wydatkowano ogółem 1,5 mln zł. Bezrobotni usuwają z ulic miast worki z piaskiem, naprawiają drogi i mosty, czyszczą kanalizację i rowy melioracyjne. 400 bezrobotnych pracuje obecnie przy usuwaniu skutków powodzi w ramach robót publicznych w woj. rzeszowskim, otrzymując miesięcznie wynagrodzenie w wysokości 600 zł brutto. Wykonują głównie prace porządkowe. Koszty ich zatrudnienia wyniosły do tej pory ok. 470 tys. zł.

W Gorzowskim zatrudniono 282 osoby, głównie przy umacnianiu i zabezpieczaniu wałów przeciwpowodziowych oraz usuwaniu worków z piaskiem. Koszt zatrudnienia jednego pracownika przy tego typu pracach wynosi ok. 1 tys. zł na miesiąc. Gorzowskie otrzymało dodatkowe środki finansowe w wysokości 1 mln 500 tys.

zł. na usuwanie skutków powodzi. Pieniądze te jeszcze nie zostały całkowicie wykorzystane.

Dwie gminy w woj. krakowskim zatrudniają osoby bezrobotne w ramach robót publicznych przy usuwaniu skutków powodzi. W gminie Zielonki pracuje 1 osoba, w gminie Sułoszowa - 14. Inne gminy nie są zainteresowane tą formą usuwania szkód. RUP przyznał Zielonkom 12,9 tys. zł, Sułoszowej 57,6 tys. zł. Bezrobotni zajmują się pracami ziemnymi, oczyszczaniem koryt rzek, przepustów i rowów przydrożnych, umacnianiem skarp oraz odbudową drogi gminnej i gazociągu (Sułoszowa). Gminy chciały zatrudnić więcej osób, ale bezrobotni często odmawiają podjęcia pracy.

W woj. wrocławskim w związku z usuwaniem skutków powodzi w ramach robót publicznych zatrudnionych zostało 1080 osób. Roboty publiczne obejmują usuwanie zanieczyszczeń, remonty dróg i obiektów użyteczności publicznej, osuszanie archiwów, odbudowę chodników i odkażanie gruntu.

Do usuwania skutków powodzi w całym woj. szczecińskim zatrudniono 112 osób. Osobom tym zlecano przede wszystkim budowę i umacnianie wałów oraz usuwanie worków z piaskiem. Koszt zatrudnienia jednego pracownika wyniósł 1200 zł. Wojewódzki urząd pracy mógłby skierować do pracy więcej osób, lecz gminy nie zgłaszały takiego zapotrzebowania. W regionie było niewiele terenów dotkniętych klęską powodzi.

Przy usuwaniu skutków powodzi w woj. zielonogórskim zatrudniono w ramach robót publicznych 611 osób. Województwo dostało na te cele 4,4 mln zł. Bezrobotni pracują m.in. przy usuwaniu worków z piaskiem,

wypompowywaniu wody z piwnic, sprzątnięciu ulic z osadu naniesionego przez wodę, porządkowaniu trawników i skwerów, wykonują też drobne prace tynkarskie i malarskie.

Na terenie woj. legnickiego zatrudniono 511 osób do usuwania skutków powodzi. Z Funduszu Pracy przekazano na ten cel kwotę 1,4 mln zł. Najczęściej wykonywane prace to: przeprowadzanie wywiadów środowiskowych niezbędnych przy udzielaniu pomocy poszkodowanym, prace porządkowe na terenach parków, placów i miejsc użyteczności publicznej.

Przy robotach publicznych na terenach popowodziowych w woj. katowickim zatrudniono 792 osoby. Przeznaczono na ten cel ok. 600 tys. zł. Osoby te mają półroczne kontrakty na roboty publiczne. Bezrobotni najpierw zajmowali się dostarczaniem pomocy charytatywnej i wywożeniem śmieci. Obecnie są zatrudniani przy remontach, głównie budynków użyteczności publicznej, sieci elektrycznych, wodociągów oraz przy naprawach dróg.

W woj. konińskim w ramach robót publicznych zatrudniono łącznie 156 osób, głównie na czas 5-6 miesięcy. Najczęściej wykonują one prace przy naprawie wałów, urządzeń melioracyjnych, dróg gminnych i mostów. 864 osoby znalazły zatrudnienie na Podbeskidziu w ramach robót publicznych przy likwidacji skutków powodzi. Docelowo w Bielskim zatrudnienie znajdzie 905 osób. Koszt ich zatrudnienia wyniesie 3 mln zł. Zainteresowanie jest jednak znacznie większe. Zgłosiło się bowiem blisko 1600 bezrobotnych. Bezrobotni obecnie pracują przy naprawie kanalizacji, czyszczeniu i odmulaniu rowów melioracyjnych oraz przy naprawie dróg i mostków. (PAP)

Rozpoczął się drugi z trzech procesów "Dziada"

19.9. Warszawa (PAP) - Domniemany szef tzw. gangu wołomińskiego Henryk N., pseud. "Dziad", nie przynajmniej do czynnej napaści i gróźb wobec policjantów, którzy zatrzymywali go w lutym br., ale nie wyklucza, że mógł ich wyzywać. Przed Sądem Rejonowym w Warszawie 19 bm. rozpoczął się drugi z trzech procesów "Dziada". Za czynną napaść na policjantów grozi mu do 8 lat więzienia. Aresztowanie "Dziada" zlecił policji stołeczny Sąd Rejonowy za to, że nie stawiał się na proces o nieumyślne spowodowanie śmierci dwóch robotników na nielegalnej budowie na jego posesji w podwarszawskich Żąbkach w 1994 r. Podczas aresztowania Henryk N. stawiał opór, za co ma oddzielny proces. Oba procesy kilka razy nie mogły się rozpocząć - za każdym razem na przeszkodzie stało nadciśnienie "Dziada". Proces o wypadek na budowie rozpoczął się w końcu w sierpniu, proces o opór policji - 19 bm. Lekarze uznali, że nie ma przeciwwskazań. 49-letni "Dziad" - który tym razem nie skarżył się na zdrowie, choć ciężko oddychał - aresztowanie w swym domu nazwał napaścią. Oświadczył, że gdy został obudzony w nocy, miał już na rękach kajdanki, założone przez postacie w czarnych mundurach i w "kominarkach". Stwierdził, że nie powiedzieli oni, że są z policji ani nie okazali nakazu aresztowania. Powiedział, że nie szarpał się z nimi, nie kopał i nie groził śmiercią - co zarzucił mu akt oskarżenia; przyznał, że mógł ich wyzywać, gdyż "był w szoku". Zabrano mu dom i słupki i podkoszulce; w areszcie traktowano jak bandytę, a strażnik wyłamywał się ze mnie i mówił, że w celu będę zsyłany - skarżył się

sądowi Henryk N. Spytany, dlaczego nie złożył oficjalnej skargi, odparł iż wiedział, że "z policją nie wygra". Zupełnie inny przebieg zdarzeń przedstawili policjanci, którzy zatrzymywali "Dziada". Zeznali, że nakaz aresztowania pokazali żonie Jolancie, a gdy ta odparła, że mąż śpi i że stawi się następnego dnia, sami udali się do sypialni. Gdy obudzili Henryka N., ten odparł "Wy.....ć stąd!" i nakrył się koldrą. Wtedy czterech policjantów usiłowało założyć mu kajdanki, czemu stawiał opór. Szarpał się, wyrывał i wyzywał funkcjonariuszy; jeden z nich został kopnięty i musiał użyć gazu łzawiącego. Woń alkoholu i bełkotliwe wydźwięki sugerowały, że jest pijany. W drodze do radiowozu zapierał się nogami. W aucie chciał uderzyć policjanta "bykiem"; groził mu mówiąc: "Nasi ludzie cię zabiją". Potem uspokoił się i powiedział, że to nie ich wina, tylko "tego p.....o Millera, który był wcześniej w Wołominie". Funkcjonariusze mówili, że musieli też przytrzymać jego żonę ("była w stanie hysterii") oraz syna. Żona, która według nich też była pijana, usiłowała gonić radiowóz, ale się przewróciła. Podkreślali, że nie mieli czarnych mundurów ani "kominarek".

Zapytani, dlaczego w lutową noc wyprowadzili aresztanta do radiowozu w samej bieliźnie, policjanci wyjaśnili, że zrobili tak "bo był agresywny i nie było czasu na ubieranie się, a wokół domu zaczynały się już kręcić auta z dziwnymi ludźmi". Wiedzieli, że jada do kogoś, kto "nie jest zwykłym przestępcą" i dlatego kazano im zabrać broń długą i kamizelki kuloodporne. Przyznali, iż przestraszyli się wtedy jego gróźb, "bo jest znany z tego, że jest szefem grupy przestępczej". A

czy teraz się boicie?" - pytał obrońca, mec. Jacek Kondracki. "Teraz nie, bo przecież żyjemy; emocje minęły" - brzmiała odpowiedź.

Zeznając jako świadek Jolanta N. powtórzyła, że policjanci nie pokazali nakazu aresztowania. Wpuściła ich tylko dlatego, że myślała, że chodzi o wyjaśnienie sprawy podłożenia bomby na dachu ich domu poprzedniego dnia. Skarżyła się, że jeden z policjantów zepchnął ją ze schodów; wyzywano ją, wykręcano niewłaściwą rękę syna, a w końcu - gdy chciała podać mężowi ubranie do radiowozu - popchnięto ją tak, że się przewróciła i potłukła. Przyznała, że była zdenerwowana i że wieczorem mąż "wypił kieliszek", a ona - "lampkę wina". Nie widziała, by mąż stawiał opór policji. "Jaki opór może stawiać chory człowiek 11 policjantom" - mówiła. Wersję, że "Dziad" nie był agresywny, potwierdzili też dwaj mężczyźni, którzy byli wtedy u niego.

Według opinii psychiatrów, w chwili czynu Henryk N. miał "w znacznym stopniu" ograniczoną zdolność rozpoznawania swych działań oraz kierowania swym postępowaniem. Sąd odrzucił - jako nie mający związku ze sprawą - wniosek "Dziada", by na świadka wezwać wysokiego funkcjonariusza KG Policji Adama R., który, gdy był w biurze KGP ds. przestępczości zorganizowanej, miał mu mówić: "Jak nie będziesz z nami współpracował, zniszczymy cię". Sposób i rodzaj środków użytych podczas aresztowania nie jest przedmiotem tego procesu - argumentował sąd. Proces odroczonego do 20 października.

Trzeci proces "Dziada" dotyczy potrącenia w 1994 r. kobiety przez holowany przez niego samochód. Jeszcze inne postępowanie prowadzone jest w sprawie jego udziału w bezprawnym pozbawieniu wolności w ub.r. podczas porachunków z konkurencyjnym wobec "Wołomina" tzw. gangiem pruszkowskim. Gangowi wołomińskiemu, jednej z najgroźniejszych grup przestępczych w Polsce, przypisuje się m.in. ściąganie haraczy od właścicieli restauracji i hurtowni, produkcję i handel narkotykami, kradzież i przemyt samochodów oraz ściąganie za nie okupów. (PAP)

Autorzy książki: Wałęsa dostał 2 mln USD od ArtB; Wałęsa: bzdura

18.9 Warszawa - Podczas poprzedniej kampanii prezydenckiej Bąsik i Gąsiorowski w sposób nieformalny podarowali 2 mln USD Lechowi Wałęsie i 1 mln dolarów Tadeuszowi Mazowieckiemu (twierdzi autorzy książki pt. "Kto się boi Art B?"). To kompletna bzdura nie podparta żadnymi dowodami - twierdzi Wałęsa. Promocja książki wydanej przez oficynę "SGW", a napisanej przez Annę Kwałkowską i Tadeusza Rudomino odbyła się w czwartek w Warszawie. Autorzy zaprzeczali, że ma ona jakikolwiek związek z obecnymi wyborami. "Gdyby ta książka miała mieć jakiegokolwiek znaczenie w obecnej kampanii wyborczej, to zostałaaby wydana kilka tygodni wcześniej, aby można było ją przeczytać" - stwierdziła Kwałkowska. Dodała: "próbowaliśmy dotrzeć do jakiejś prawdy o Art B, czy to nam się udało ocenić państwo sami". "Z dokumentów wynika, że Bąsik i Gąsiorowski wszystkie pieniądze wywieźli legalnie" - stwierdził Rudomino. Lech Wałęsa, przebywający w czwartek w Pionkach w woj. radomskim, zapytany o dotyczące go "rewelacje" związane z Art B stwierdził: "To kompletna bzdura nie podparta żadnymi dowodami". Poparł go b.

zastępca prokuratora generalnego Stanisław Iwanicki - "ekipy prokuratorów prowadzących sprawę Art B wielokrotnie przebywały w Izraelu i nikt nie formułował takich zarzutów" - powiedział. Art-B zyskała rozgłos po ujawnieniu machinacji bankowych tzw. oscylatora (obrot pusty pieniądźmi, polegający na wykorzystywaniu opóźnienia w księgowaniu operacji czekami rozrachunkowymi w bankach; umożliwiało to uzyskiwanie zysków z tytułu podwójnego oprocentowania czeków w czasie tzw. drogi pocztowej). Założyciele i szefowie spółki - Bogusław Bąsik i Andrzej Gąsiorowski wyjechali do Izraela unikając zatrzymania przez policję. Od lutego ub.r. Bąsik, po ekstradycji ze Szwajcarii, gdzie go zatrzymano, przebywa w warszawskim areszcie. Akt oskarżenia zarzuca mu przywłaszczenie 4 mln 242 tys. zł, sześciokrotne wręczenie fałszywych, zabór na szkodę Art-B 1,2 mln zł, a także działanie na szkodę spółki. Grozi mu do 15 lat więzienia. Gąsiorowski mieszka nadal w Izraelu, gdyż tamtejsze władze nie przychyliły się do polskiego wniosku o jego ekstradycję. (PAP)

Ustawa o paliwie rolniczym niezgodna z konstytucją

22.9 Warszawa - Trybunał Konstytucyjny orzekł w poniedziałek, że przekazana prezydentowi do podpisu ustawa o paliwie rolniczym jest niezgodna z Konstytucją. Prezydent nie może więc jej podpisać, a to oznacza, że cały proces legislacyjny trzeba zaczynać od początku. Trybunał badał, czy nierozpatrzenie poprawek Senatu do tej ustawy i przekazanie jej w wersji uchwalonej przez Sejm jest zgodne z procedurą legislacyjną zapisaną w Małej Konstytucji. Decyzja TK jest ostateczna. Oznacza to, że prezydent nie podpisze ustawy niezgodnej z Konstytucją. W związku z tym, aby wprowadzić rozwiązania prawne dotyczące paliwa dla rolników, potrzebna jest nowa inicjatywa ustawodawcza. Cały proces legislacyjny musi przebiegać od początku. TK w uzasadnieniu orzeczenia przypomniał, że dla uchwalenia ustawy potrzebne jest przyjęcie jej przez Sejm; brak stanowiska Senatu w ciągu 30 dni od jej uchwalenia, zgłoszenie przez tę izbę poprawek do Ustawy lub wnioskowanie o jej odrzucenie w całości. Uchwała Senatu w tej sprawie (poprawka lub odrzucenie) musi być rozpatrzona przez Sejm. Dopiero potem ustawa może być skierowana do podpisu przez prezydenta. W rozpatrywanym przez Trybunał przypadku Sejm uchylił się od głosowania zaproponowanych przez Senat poprawek. Prezes Trybunału Andrzej Zoll wielokrotnie powoływał się na wcześniejsze orzeczenie z 1993 r. w którym Trybunał wyjaśnia, że Senat może dokonywać wszelkich poprawek w

nowych ustawach i nowelizacjach mających charakter uzupełnienia nowego unormowania, nie może tego robić w nowelizacjach ustaw. Poprawki Senatu powinny jednak odnosić się do problemu zawartego w ustawie, nie mogą wykraczać poza jej meritum. Sprawa ma charakter precedensowy, ponieważ prezydent po raz pierwszy zwrócił się o zbadanie zgodności ustawy z konstytucją prewencyjnie - przed jej podpisaniem. Prezydent Aleksander Kwaśniewski na prośbę marszałka Senatu Adama Struzika, 25 czerwca br. skierował do Trybunału Konstytucyjnego wniosek o stwierdzenie zgodności z Konstytucją uchwalonej 7 lutego 1997 r. ustawy o paliwie rolniczym. Sejm uchwalił rozwiązanie wprowadzające barwione paliwo dla rolnictwa. Miało być ono tańsze o część podatku akcyzowego wliczanego w cenę paliwa. Senat 7 marca br. przyjął do uchwalonego tekstu poprawki przywracające odrzucone w komisjach sejmowych rozwiązania rekompensat dla rolników za wykorzystywane w produkcji paliwo. Wielkość rekompensat byłaby uzależniona od powierzchni posiadanego gospodarstwa. Komisja Ustawodawcza Sejmu orzekła, że Senat przekroczył swoje kompetencje, ponieważ zamiast wprowadzić poprawki do zaproponowanych przez Sejm zapisów uchwalił zmianę całego tekstu ustawy. Prezydium Sejmu zaproponowało, by nie głosować poprawek Senatu do ustawy o paliwie rolniczym. W ocenie Prezydium, uchwała Senatu była prawnie niedopuszczalna, ponieważ całkowicie zmieniła zasady rozliczania paliwa rolniczego, przyjęte przez Sejm. Prezydent wnioskował też o wyrażenie opinii, czy zaproponowany w uchwalonym przez Sejm tekście ustawy zapis o upoważnieniu Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji do określenia szczegółowych zasad kontroli stosowania paliwa rolniczego jest zgodny z konstytucją. Trybunał orzekł, że taki zapis jest niezgodny z konstytucją, gdyż kompetencje organów państwowych powinny być zapisane w ustawie. Bez szczegółowych ustawowych zasad takiej kontroli, rozporządzenie MSWiA naruszałoby konstytucyjnie zapisane prawa i wolności obywatelskie. (PAP)

Sto godzin bez snu na antenie

21.9 Konin - Sto godzin pracy w studiu bez snu wytrzymał Kamil Stupecki, dziennikarz Wielkopolskiego Radia Warta ze Szlupcy, woj. konińskiego. W niedzielę o godz. 10.00, w całkiem niezłej kondycji, zakończył on bicie polskiego rekordu długości prowadzenia audycji. Od 17 bm. od godz. 6.00 Stupecki prowadził na przemian z dyżurnymi kolegami audycje sportowe, muzyczne i młodzieżowe oraz audycje autorskie. Odbierał też telefonów w studiu, od słuchających go dzień i noc. Wielu przychodziło do niego osobiście. Rekordzista był pod kontrolą lekarza. "Najczęściej musiałem odpowiadać na pytanie czy to nie jest szaleństwo, bo co robię. Według mnie nie. Szaleństwo jest wtedy, gdy traci się myślniki samoczynowości i robi się na siłę coś wbrew własnej mądrości i rozsądkowi" - powiedział radiowy rekordzista. Przyznał, że najgorszy kryzys przeszedł w sobotę po południu. W takich chwilach ratował go przede wszystkim przysięga i chodzenie, a dopiero później kawa. Szef Radia Warta Radosław Bartkowiak twierdzi, że pomysł audycji rekordu spodobał się słuchaczom bardziej niż można było się spodziewać. Finał odbył się z wielką fanfarami na radiowej antenie, w której uczestniczyło kilkunastu osób, które przyszły specjalnie do studia aby przywitać - prawdopodobnie pierwszymu w Polsce w tej dziedzinie - radiowemu rekordzistę. (PAP)

Towpik: Bardziej skomplikowane rozmowy dopiero się zaczną

18.9. Warszawa (PAP) - Zagadnienia poruszane podczas pierwszej tury rozmów w Brukseli nt. członkostwa Polski w NATO były stosunkowo łatwe, bardziej skomplikowane dopiero się zaczną - powiedział w czwartek wiceminister spraw zagranicznych Andrzej Towpik, przewodniczący polskiego zespołu negocjacyjnego. Zdaniem Towpika, rozmowy rozpoczną się w bardzo korzystnym momencie: w Polsce została przyjęta nowa konstytucja (którą art. 116 wyraźnie mówi, iż stan wojenny może być wprowadzony nie tylko w wypadku agresji na Polskę, ale także w celu wypełnienia zobowiązań sojuszniczych; wyraźnie określona została także cywilna i demokratyczna kontrola nad wojskiem), w ostatnich dniach rząd przyjął długoterminowy program modernizacji armii. Jest to dobra pozycja do rozmów - podkreślił Towpik. Jak powiedział Jerzy M. Nowak z MSZ, polscy negocjatorzy utrafilili w styl i mentalność partnerów z NATO. Oni lubią odpowiedź precyzyjną, krótką, z podbudową prawnopolityczną - podkreślił. Zarówno Towpik, jak też

Nowak uważają, że polska delegacja była dobrze przygotowana do rozmów, ale - zaznaczają - jest to wynik rzetelnych przygotowań. Mając na uwadze konieczność działań lobbujących, MSZ uwzględniło potrzeby na ten cel w projekcie budżetu resortu na 1998 r., skierowanym do rządu - powiedział rzecznik MSZ Bogusław Majewski. MSZ liczy także, że większy budżet resortu zaakceptuje także nowy Sejm. Działalność lobbująca jest prowadzona już obecnie, szczególnie zaangażowana jest polska ambasada w Waszyngtonie - powiedział Towpik. Na promocję polskich spraw swoją najbliższą wizytę w Nowym Jorku i Waszyngtonie wykorzysta także szef polskiej dyplomacji Dariusz Rosati. W czasie 5 dni obrad 52. sesji ONZ minister będzie miał 30 spotkań dwustronnych, w Waszyngtonie przeprowadzi natomiast rozmowy w Kongresie, zwłaszcza ze sceptykami wobec rozszerzenia NATO, spotka się także z przedstawicielami mediów - powiedział Majewski. (PAP)

Tytuł Miss Polonia'97 dla Roksany Jonek z Mikołowa

20.9. Warszawa - 19-letnia Roksana Jonek z Mikołowa (woj. katowickie) - studentka Górnośląskiej Wyższej Szkoły Handlowej - zdobyła w sobotę tytuł Miss Polonia '97. Nowa miss jest brunetką, ma 176. Jej wymiary to: biust-88 cm, talia-62 cm, biodra-88 cm. Roksana Jonek, oprócz korony, otrzymała w nagrodę kluczyki do fiata brava, ufundowanego przez Fiat Auto Poland, a także kreację wieczorową lub suknię ślubną - nagrodę Salonu Ślubnego "Gracja" - i inne nagrody, m.in. płaszcz wełniany i kożuch. Sobotni finał w Sali Kongresowej warszawskiego Pałacu Kultury i Nauki relacjonowało ponad 400 dziennikarzy. Na swej pierwszej konferencji prasowej nowa miss wyraziła zaskoczenie i zdziwienie wynikiem rywalizacji, choć - jak stwierdziła - do końca nie wierzyła, że może wygrać, ponieważ - w jej ocenie - wszystkie kandydatki zasługiwały na to najwyższe trofeum. "Cieszę się z tego, że wygrałam i sądzę, że to dotrze do mnie dopiero następnego dnia, że tak się naprawdę stało" - dodała. Zapytana, dlaczego zdecydowała się wziąć udział w wyborach Miss Polonia, Roksana powiedziała, iż "chciała sprawdzić swoje możliwości, na ile sprawdza się na scenie, na ile sprawdza się we współpracy z tak ogromną ilością ludzi, którzy starali się ją przygotować do konkursu finałowego". Indagowana, jak siebie sama ocenia, nowa miss odparła: "Sądzę, że wszyscy zgromadzeni na koncercie finałowym mnie ocenili". Roksana Jonek jest studentką pierwszego roku marketingu i zarządzania, a w przyszłości chciałaby pracować przy produkcji filmów i programów telewizyjnych. Marzy o współpracy z Davidem Lynchem. Jak powiedziała dziennikarzom, film i telewizja, to jej pasja. Interesuje się poezją, muzyką i literaturą. Uważa się za typową humanistkę. Ceni dobroć i tolerancję. Zawsze stara się być sobą. "Szczęście osobiste i poczucie własnej wartości, to coś, co jest dla niej bardzo ważne" - powiedziała. Z kuchni polskiej najbardziej lubi wszelkiego rodzaju potrawy zawierające jajka. Pozostałe tytuły: I wicemiss - 19-letnia Agnieszka Osinska z Frampola (woj. lubelskie), studentka pierwszego roku Studium Stenotypii i Języków Obcych w Warszawie. Jest ona również zdobywczynią tytułów: miss elegancji i miss publiczności. Tytuł II wicemiss zdobyła 22-letnia Sylwia Kupiec z Tczewa, której też przypadł tytuł Miss Gracja. III wicemiss - 19-letnia Urszula Kamińska z Białegostoku. Tytuł Miss Foto zdobyła 19-letnia Marzena Postołowicz, także z Białegostoku. Po raz pierwszy wybrała też Miss Internetową. Została nią 20-letnia Małgorzata Stuczyńska z Tczewa, studentka filologii polskiej na Uniwersytecie Gdańskim. Po raz pierwszy konkurs Miss Polonia odbył się w 1929 r., a koronę najpiękniejszej Polki zdobyła wówczas skromna urzędniczka z Warszawy Władysława Kostakówna. (PAP)

Strzelanina w pubie w Lubinie

20.9 Legnica (PAP) - Do strzelaniny doszło w nocy z 19 na 20 bm. w jednym z pubów w Lubinie (woj. legnickie). W tym czasie na pogotowie z raną postrzałową trafił znany w legnickim światku przestępczym George F. poinformował 20 bm. rzecznik legnickiej policji nadkom. Jan Stanisławski. Policja skojarzyła oba zdarzenia. Oficer dyżurny Komendy Wojewódzkiej Policji w Legnicy informację o strzelaninie w lubińskim klubie otrzymał ok. północy. Przybyła na miejsce policja nie znalazła rannych, a właściciel nie był skłonny do udzielenia wyjaśnień. Wyjaśnieniem okoliczności zranienia George'a F., który zdaniem policji, jest ofiarą strzelaniny w Lubinie, zajmują się specjalna ekipa z KWP. Druga grupa policjantów zbiera informacje kto i dlaczego mógł strzelać. Motywy mogły być walka gangów lub osobiste porachunki. Postrzelony w płacy ciemnoskóry George F. był już całkiem zamachnięty. Nieznani sprawcy podłożyli bombę w sieni zamieszkałej przez niego kamienicy. Z braku dowodów prokuratura umorzyła śledztwo w tej sprawie. (PAP)

NATO/ Sołona wstrząśnięty katastrofą śmigłowca w Bośni

15.09 Bruksela - Sekretarz generalny NATO Javier Solana jest wstrząśnięty katastrofą śmigłowca ONZ w Bośni. W wydanym w środę późnym wieczorem w Brukseli oświadczeniu, Solana wyraził rodzinom ofiar katastrofy wyrazy współczucia. W katastrofie śmigłowca, który rozbił się w środę przed południem w pobliżu miejscowości Bugojno w Bośni, zginęło 12 osób - 5 Amerykanów, 5 Niemców, Polak i Brytyzyk.

Albania/ 13 lat więzienia za próbę zamachu na prezydenta

18.09. Tirana - Albańczyk, który w czerwcu tego roku rzucił granatem w ówczesnego prezydenta Salego Berishe, został skazany na 13 lat więzienia za próbę dokonania zabójstwa - podaje agencja Associated Press. Podczas jednodniowego procesu, który odbył się w Tiranie we wtorek, Ilir Ceta został uznany za winnego próby zamachu na głowę państwa w czasie kampanii wyborczej 4 czerwca - poinformowała w środę AP. Nie jest jasne, czy obrońca Cety odwołał się od wyroku.

Norwegia/ 23 zabitych w kopalni węgla

18.09. Longyearbyen Norwegia - 23 górników zginęło w czwartek w wyniku eksplozji, do jakiej doszło w kopalni węgla kamiennego w pobliżu Longyearbyen, stolicy archipelagu Svalbard. Ofiarami byli Rosjanie i Ukraińcy zatrudnieni w jednej z rosyjskich kopalń na wyspach. Na archipelagu Svalbard, położonym ok. 640 kilometrów na północ od Norwegii znajduje się kilka rosyjskich osiedli i kopalń węgla. Eksplozja, do której doszło z niewiadomych przyczyn, jest najpoważniejszym od 35 lat wypadkiem w kopalniach rejonu Svalbard.

Księżna Diana miała być w ciąży?

Księżna Diana miała być w szóstym tygodniu ciąży, w czasie kiedy zginęła w wypadku samochodowym w Paryżu 31 sierpnia - poinformował amerykański tygodnik "Time" w najnowszym numerze, który ukaze się w poniedziałek.

Tygodnik powołuje się na lekarza z pogotowia przybyłego na ratunek ofiarom tej katastrofy, który poinformował, że jeden ze świadków całej sceny miał mu powiedzieć, iż półprzytomna Diana, wskazując ręką na brzuch, miała sama oświadczyć, że jest w szóstym tygodniu ciąży.

Biuro brytyjskiego lekarza sądowego, który zajmował się autopsją zwłok księżnej, nie skomentowało tej informacji. Tygodnik "Time" dodaje, że bliuio lekarza sądowego zbada te pogłoski.

USA/Katastrofa bombowca B-1

203 Aizada (stan Montana) PAPI/AP -
W piątek w czasie lotu ćwiczeniowego w
południowo-wschodniej części stanu
Montana rozbił się bombowiec typu B-1
należący do sił powietrznych USA. 4
członków załogi samolotu zginęło.
Była to szósta katastrofa
amerykańskiego samolotu wojkowego
w ciągu 7 dni /PAPI/

Rosja

Generał Rochlin stworzył antyjelcynowski ruch polityczny

20.9. Moskwa - Z inicjatywy generała w stanie spoczynku Lwa Rochlina, narodowego bohatera Rosji w pierwszej fazie wojny czecheńskiej (w 1995 dowodził wojskami, które wkroczyły do stolicy zbuntowanej republiki Groznego), w sobotę w sali obraz izby wyższej parlamentu rosyjskiego rozpoczął się kongres założycielski Ruchu w Obronie Armii, Przemysłu Obronnego i Nauk Wojskowych. Na kongres przybyli delegaci z 68 regionalnych organizacji i ugrupowań, przedstawiciele 17 instytucji publicznych i różnych partii oraz ponad tysiąc gości. Celem kongresu jest uchwalenie karty i manifestu nowego bloku oraz wybór jego kierownictwa, a w perspektywie trochę dalszej doprowadzenie środkami konstytucyjnymi do złożenia z urzędu Borysa Jelcyna lub spowodowanie dobrowolnego odejścia z Kremla prezydenta.

General Rochlin, który przybył na Kongres w mundurze udekorowanym medalami, uznał prezydenta za głównego winnego oplakanego stanu państwa, sił zbrojnych i kompleksu militarnego. Zapowiedział, że podstawowym celem nowego bloku będzie "nakłonienie konstytucyjnymi środkami społeczeństwa do wystąpienia w pokojowych aktach protestu" przeciwko prezydenturze Jelcy'na, który "powinien odejść już teraz a nie dopiero w roku 2000". "Sześć lat jego ruządów pokazało, że zdolny jest tylko do składania obietnic, a jego poczynania prowadziły do destrukcji zamiast tworzenia" - uznał Rochlin. Kongres ściągnął znane osobistości z

rosyjskiej sceny politycznej, otwarcie nieprzychylnie prezydentowi, w tym lidera Partii Komunistycznej Giennadija Ziuganowa, który w 1996 roku przegrał wybory prezydenckie z Jelcynem, ale ciągle stoi na czele najsilniejszej frakcji w Dumie Państwowej (izbie niższej parlamentu rosyjskiego). Pojawił się też deputowany do Dumy Aleksander Korżakow, niegdyś szef osobistej ochrony Jelcyna i najbardziej zaufany współpracownik prezydenta, który wyleciał w zeszłym roku ze stanowiska w wielkiej niełaskie oraz poprzedni minister obrony generał Igor Rodionow, wyrzucony w tym roku z powodu odlewiania reformy sił zbrojnych.

Na wstępie uczestnicy forum zażądali zastąpienia trójkolorowej flagi państwowej Rosji komunistyczną czerwoną szturmówką, ale Rochlin zdecydowanie przeciwstawił się tej prowokacji uświadamiając audytorium, że obrady toczą się w gościnie udostępnionej sali Rady Federacji (izby wyższej parlamentu).

Rochlin, który do niedawna należał do prorządowej partii Nasz Dom Rosja, do dziś pozostaje przewodniczącym komisji Dumy ds. obronności. Na początku miesiąca został z niej usunięty po wystosowaniu apelu o złożenie Jelcyna z urzędu. W dalszej perspektywie scenariusz Rochlina przewiduje przeprowadzenie wolnych wyborów nowego szefa państwa. "Nie dążymy do zawłaszczenia najwyższej władzy" - zastrzegł się Rochlin przekonując opinię publiczną, iż powstający ruch zna właściwą drogę dla Rosji. Uznał, że nie da się przetrwać kryzysu w armii bez

rozwiązania problemów gospodarki narodowej. Doświadczenia chińskie określił jako pouczające.

Nowy ruch udzieli poparcia wszystkim partiom i grupom przeciwnym "terapii wstrząsowej" i opowiada się za większą ingerencją państwa w życie gospodarze oraz "przywróceniem dawnych społecznych gwarancji i praw" - potwierdził Rochlin. Wezwał przywódców partii i ruchów społecznych do zrezygnowania z "iluzji i własnych ambicji" oraz zwarcia szeregów dla dobra sprawy odnowy ojczyzny. Ruch Rochlina dąży do konsolidacji sił patriotycznych i zamiera się oprócz na społeczeństwie, chce pozyskać dla swych planów młodzież i nie zapomina o funduszach jako warunku wystartowania bloku.

Zabierający po Rochlinie głos Giennadij Ziuganow wezwał do spotkania przy okrągłym stole na temat kryzysu państwa wszystkie organy władzy i obozy polityczne. Zebrał owacje równie gorące jak jego przedmowa. Z kolei Igor Rodionow bił na brawo z powodu opłakanego stanu armii.

W czwartek emerytowany charyzmatyczny generał Aleksander Lebieź, szykujący się do startu w wyborach prezydenckich w roku 2000, publicznie wyraził gotowość wejścia w sojusz z Rochlinem. Jednak w sobotę Rochlin w wywiadzie dla agencji TASS zaznaczył, że jego stosunek do Lebieźa "nie jest jednoznaczny" dając do zrozumienia, iż Lebieź stawia własne interesy ponad interesami kraju. Lebieź z powodu wizyty w Japonii nie mógł przybyć na kongres.

W piątek Rochlin wyraził obawę, iż rząd podejmie próby zdyskredytowania go, jeśli nie przyniosą one oczekiwanego efektu. "Jako rozwiązania ostateczne mogą nastąpić próby fizycznej eliminacji lub wystawienia na szwank zdrowia". Administracja Jelicyna zareagowała na te wymysły uwagą, że Rochlin zgłupiał lub jest niepełna rozumu.

W ocenie Reutera jest mało prawdopodobne, aby ruch Rochlina zmusił prezydenta do przedwczesnego odejścia z Kremla, może jednak ułatwić zwarcie szeregów opozycji przeciwnej reorganizacji i redukcji armii. Z kolei perspektywa zawarcia sojuszu przez Rochlina i Lebiedzia, generałów cieszących się ciągle poważaniem w siłach zbrojnych i mających za sobą spory elektorat, powinna zaalarmować Kreml. (pap)

Czechy/ 1 osoba zginęła w wypadku polskiego autobusu w Austrii

21.9 Praga - 1 osoba zginęła, a 26 zostało rannych, w tym 3 ciężko, w wypadku polskiego autobusu rejsowego polsko-włoskiej spółki "Bermuda-Contry Bus" do jakiego doszło w niedzielę o 1.30 w nocy w Austrii, w miejscowości Steinberg pod Grazem - poinformował PAP pierwszy sekretarz ambasady RP w Wiedniu Stanisław Szypulski.

Autokar jechał na trasie Lublin - Neapol przez Radom, Kielce, Skarżysko Kamienną, Kraków, Nowy Targ, Bratysławę, Wiedeń i Graz. Według niepotwierdzonych danych podróżowało nim w czasie wypadku 62 osoby.

Z wstępnych ustaleń wynika, że w polski autokar uderzył samochód osobowy. W wyniku zderzenia kierowca stracił panowanie nad pojazdem i autobus wjechał do rowu.

Na miejscu zginęła 40-letnia kobieta. 6 osobom rannym w wypadku udzielono pomocy w szpitalu w Grazu, 17 w szpitalu w Voitsbergu. 5 rannych w wypadku pozostawiono w szpitalu w Voitsbergu. 3 osoby są ciężko ranne, ale z wstępnych opinii lekarzy wynika, że ich życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

Z informacji przebywających na miejscu wypadku pracowników polskiego konsulatu w Wiedniu wynika, że większość podróżnych zamierza kontynuować podróż do Włoch autobusem podstawionym przez przewoźnika.

Japonia/Alarm w bazie USA - demonstracja siły Korei Płn.

22.09. Tokio - Stacjonujące w północnej Japonii amerykańskie samoloty rozpoznawcze RC-135 zostały postawione w stan pogotowia po tym, jak okazało się, że Korea Północna (prawdopodobnie w celu demonstracji siły) umieściła w wyrzutniach rakiety mogące dolecieć do Tokio - podały w poniedziałek japońskie źródła związane z obronnością kraju. Według źródeł cytowanych przez agencję EFE, o umieszczeniu w ruchomych wyrzutniach rakiet "Rodong 1" o zasięgu 1.300 km świadczą zdjęcia wykonane przez amerykańskie satelity wojskowe. Zdaniem części obserwatorów, celem tej posunięcia była głównie demonstracja siły. Korea Północna przeprowadziła pierwszą próbę z raketami "Rodong-1" w maju 1993 r. Według angielskiego pisma wojskowego "Jane's", w Korei Północnej rozmieszczonych jest 10 wyrzutni rakiet o dalekim zasięgu. (PAP)

Egypt

Zamach w Kairze na turystów: 10 osób zabitych 11 rannych

18.9. Kair - Dziesięć osób, w tym co najmniej sześciu turystów niemieckich, zginęło w wyniku zamachu na autokar turystyczny, dokonanego w czwartek przed Muzeum Egipskim w centrum Kairu. Jedenaście osób zostało rannych. Zamach przeprowadzili prawdopodobnie integraliści islamscy.

Według informacji policji egipskiej, wśród zabitych jest 9 turystów niemieckich i Egipcjanin - kierowca autokaru. Jednak bońskie MSZ twierdzi, że śmierć poniosło w zamachu sześciu Niemców. Podobnie rozbieżne są informacje dotyczące rannych. Według policji, wśród rannych jest ośmiu Niemców i trzech Egipcjan, w tym dwaj to autorzy zamachu. Według ministerstwa w Bonn, nie ustalono dotychczas ani dokładnej liczby, ani narodowości rannych.

Według relacji naocznych świadków, 4 zamachowcy obrzucili butelkami z benzyną autokar, w którym znajdowało się 33 turystów. Wznosili przy tym okrzyki "Allah Akbar" (Bóg jest wielki). Pojazd w mgnieniu oka stał w płomieniach, a pasażerowie praktycznie nie mieli szans wydostać się na zewnątrz. Jeszcze w dwie godziny po zamachu widoczne były w autokarze zwęglone zwłoki. Zamachowcy ostrzelali też autokar z broni maszynowej. To właśnie od ich kul najwięcej osób zostało rannych.

Zamachowcy wtargnęli także do ogrodu przy muzeum i próbowali dostać się do wnętrza gmachu. Jednak przeszkadzili im w tym policyjanci. W wyniku strzelaniny między zamachowcami a policjantami 2 terrorystów zostało rannych. Według egipskiego MSW, są to dwaj bracia Mahmud i Saber Abul Ula. Ten drugi miał w ostatni poniedziałek zbliżyć się do szpitala, gdzie przebywał jako "oblakany", po zamordowaniu



czterech turystów w hotelu "Semiramis" w Kairze w październiku 1996 r.

Władze egipskie zarządziły natychmiast po zamachu wprowadzenie szczególnych środków bezpieczeństwa, zwłaszcza na lotnisku kairskim. Według informacji z egipskiego MSW, siły specjalne na lotnisku kairskim zostały postawione w stan najwyższego alarmu.

Turyści niemieccy, którzy uczestniczyli w wycieczce do Egiptu, w Kairze przebywali od 4 dni i w czwartek mieli jechać do Aleksandrii. Wcześniej przebywali przez kilka dni w Hurgada - kąpielisku nad M. Czerwonym.

W poprzednim zamachu islamistów przeciwko zagranicznym turystom zginęło 18 osób, 14 zostało rannych. Przyznała się do niego grupa Dżamaa Islamiya. Ofiarą tego zamachu padli turyści greccy 18 kwietnia 1996 r. przed hotelem "Europa" w Kairze. (PAP)

Płk. Kukliński nie był zdrajcą!

Komunikat Wojskowej Prokuratury Okręgowej ws. Kuklińskiego

Wojskowa Prokuratura Okręgowa w Warszawie, postanowieniem z dnia 2.09.1997 r. umorzyła śledztwo przeciwko płk. Ryszardowi Jerzemu Kuklińskiemu, podejrzanemu o popełnienie przestępstw z art. 124 par. 1 kk - tj. działania na rzecz wywiadu Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej i z art. 304 par. 3 kk - tj. dokonania dezercji za granicę, uznając, że działał on w stanie wyższej konieczności (art. 23 par. 1 kk).

Stanowiące podstawę tego rozstrzygnięcia ustalenia, oparte zostały w decydującej mierze na nie dających się podważyć innymi dowodami, obszernych wyjaśnieniach płk. Ryszarda Kuklińskiego, złożonych w dniach 21-22 kwietnia 1997 r. w Waszyngtonie, przed prokuratorami Wojskowej Prokuratury Okręgowej w Warszawie.

Z wyjaśnień tych wynika m.in., że współpracę z przedstawicielami służb specjalnych Stanów Zjednoczonych, płk R. Kukliński nawiązał w dniu 18 sierpnia 1972 r. w Hadze, w czasie jednego z rejsów żeglarskich. Wyjaśnił on również, że przekazywał stronie amerykańskiej informacje nie dotyczące bezpośrednio Wojska Polskiego lecz odnoszące się głównie do planów strategicznych Związku Radzieckiego i Układu Warszawskiego. W szczególności przekazywał on plany dotyczące tzw. II rzutu strategicznego, a w tym dróg przeznaczonych do strategicznego przegrupowania radzieckich frontów przez terytorium Polski, kierunków i prawdopodobnego czasu ich wprowadzenia na tzw. Zachodni Teatr Działań Wojennych. Te ostatnie zagadnienia były przedmiotem podstawowego zainteresowania płk. R. Kuklińskiego ze względu na pływające stąd zagrożenia dla Polski, których istota - w jego ocenie - sprowadzała się do tego, że planowane wyprowadzenie sił II rzutu strategicznego przez terytorium Polski, przy istniejących dysproporcjach w konwencjonalnym potencjale militarnym obu bloków, spowodowałoby użycie przez państwa NATO, powstrzymujących uderzeń jądrowych

na linii Wisły, co mogłoby doprowadzić do wielkich strat ludzkich i materialnych na znacznym obszarze kraju.

Płk R. J. Kukliński potwierdził też fakt przekazania stronie amerykańskiej dokumentów i informacji dotyczących przygotowywanych planów wprowadzenia stanu wojennego.

Uzyskana opinia powołanych w sprawie polskich ekspertów z zakresu sztuki operacyjno-strategicznej, zawierająca ocenę przewidywanych wariantów ewentualnej wojny między dwoma blokami militarnymi, w świetle obowiązujących wówczas doktryn wojennych, w swojej generalnej wymowie potwierdziła możliwość zaistnienia przedstawianych przez płk. R. Kuklińskiego zagrożeń dla Polski.

Analiza materiału dowodowego zebranego w sprawie daje podstawę do uznania, iż postępowania płk. R. Kuklińskiego nie można traktować jako działania jedynie na rzecz obcego mocarstwa, gdyż rzeczywisty cel jego aktywności wywiadowczej - dobro Polski - nie może być - w świetle jego wyjaśnień - kwestionowany. Z wyjaśnień tych wynika, że próbował on wpływać na kształtowanie polityki elit władzy i działania służb specjalnych Stanów Zjednoczonych w kierunku dla Polski obiektywnie korzystnym, niwelującym ewentualnie realne zagrożenia, wynikające z braku stanu równowagi w zakresie konwencjonalnego potencjału wojennego obu bloków militarnych.

Decydując się samodzielnie i dobrowolnie na podjęcie takiej działalności, płk R. Kukliński musiał przełamać najistotniejszy w tej sprawie dylemat moralny i prawny zarazem - pomiędzy wiernością złożonej przysiędze wojskowej i poszanowaniem obowiązującego w Polsce prawa, a naruszeniem tych wartości w imię realnej - jego zdaniem - możliwości uchronienia Polski przed konsekwencjami użycia broni jądrowej.

Taki dylemat wyboru i wartościowania dóbr

jest jednym z integralnych elementów instytucji prawa karnego zwanej "działaniem w stanie wyższej konieczności" (art. 23 kk). Owa konstrukcja prawna znosi mianowicie przestępność czynu, jeżeli sprawca działa w celu uchylenia bezpośredniego niebezpieczeństwa grożącego dobru społecznemu, a takiego niebezpieczeństwa nie można inaczej uniknąć, natomiast dobro poświęcone nie przedstawia wartości oczywiście większej niż dobro w danym przypadku ratowane.

Zebrany w tej sprawie materiał dowodowy daje podstawę do uznania, że płk R. Kukliński, podejmując współpracę z wywiadem Stanów Zjednoczonych oraz dokonując następnie dezercji za granicę (przedmiotowo wypełnia to znamiona czynów z art. 124 par. 1 kk i 304 par. 3 kk) - działał w warunkach stanu wyższej konieczności.

W konsekwencji zgodnie z zasadą określoną w art. 11 pkt 1 kpk, prowadzone przeciwko niemu śledztwo zostało umorzone.

Płk Ryszard Kukliński w dniu 4.09.1997 r. został zaznajomiony z pełną treścią postanowienia o umorzeniu śledztwa, a w dniu 9.09.1997 r. z treścią tego rozstrzygnięcia zapoznał się również jego obrońca. W przewidzianym ustawowo 7-dniowym terminie do wniesienia środka odwoławczego, postanowienie to nie zostało zaskarżone (do dnia 22.09.1997 r. nie wpłynęło do Wojskowej Prokuratury Okręgowej w Warszawie zażalenie w tej sprawie), a tym samym stało się ono prawomocne.

Ze względu na to, że w treści obszernego (47 stron) i szczegółowego uzasadnienia tego postanowienia, zawarte zostały w szerokim zakresie informacje stanowiące nadal tajemnicę państwową, uzasadnienie to ma charakter niejawni i nie może być udostępnione do publicznej wiadomości.

Prokurator Wojskowej Prokuratury Okręgowej w Warszawie
mjr mgr Bogdan Włodarczyk

Oświadczenie Ryszarda Kuklińskiego

Decyzję o przywróceniu mi czci i honoru przyjmuję z pewną ulgą. Choć po szesnastu latach życia na uchodźstwie oraz tragedii, która dotknęła tutaj moją rodzinę ma ona dla mnie znaczenie bardziej symboliczne niż praktyczne - Bogu dziękuję, że pozwolił mi doczekać tej chwili - głosi przekazane 22 bm. PAP oświadczenie płk. Ryszarda Kuklińskiego.

Skutki opóźnienia o lata rehabilitacji odczuwać będę do końca swych dni, ale nie żyję żalu wobec tych, którzy w dobrej wierze, wskutek niedoinformowania, byli jej przeciwni.

Z całego serca dziękuję natomiast wszystkim tym osobom, instytucjom oraz organizacjom społecznym i politycznym, które uznając mój czyn za działanie na rzecz Ojczyzny przez ponad osiem lat domagały się oczyszczenia mojego dobrego imienia.

Wyraży mej ogromnej wdzięczności chciałbym skierować pod adresem - reprezentujących mnie bezinteresownie wybitnych obrońców: mec. mec. Piotra Dewinskiego, Krzysztofa Piesiewicza, Jacka Taylora i Pawła Zaleskiego.

Sprawiedliwość nakazuje mi podziękować także zaangażowanym bezpośrednio w proces rehabilitacji czynnikom państwowym i organom Sprawiedliwości RP za odrzucenie PRL-owskiej hierarchii wartości i osądzenie mego czynu według kryteriów suwerennego państwa, w kontekście - opartej na faktach i dokumentach - prawdy historycznej.

PRL była państwem zniewolonym, ale zachowanie jego odrębności łączyło się nierozdzielnie z istnieniem polskich Sił Zbrojnych i były tej odrębności niezbędnym atrybutem. Z tą myślą, wierząc w możliwość wywalczenia przez Polskę niepodległości, w czym armia mogłaby być czynnikiem decydującym, przez ponad 34 lata nosiłem mundur żołnierza WP i jestem z tego bardzo dumny. Przyjętej na siebie misji nie tylko nigdy nie przeciwstawiłem ofiarnej służbie moich byłych towarzyszy broni, ale także nie stawiałem jej wyżej. Zbiorowe przeciwstawianie się sowieckiej hegemonii w wojsku było niemożliwe i niecelowe. Byli wśród nas ludzie, którzy w służalczości wobec ZSRR, widzieli dla siebie drogę do kariery i awansów. W ogromnej większości było to jednakże wojsko głęboko patriotyczne, a kadra przejęta troską o bezpieczeństwo i los naszego państwa.

Zaproszenie Polski do obronnego przymierza państw demokratycznych (NATO) sprawia, że osiągnięcie tych celów jest bliższe niż kiedykolwiek w naszej najnowszej historii. Tej ważnej sprawie poświęćmy nasze wspólne wysiłki.

Ryszard Jerzy Kukliński

Dzieje sprawy płk. Kuklińskiego

W 1981 r. płk Ryszard Kukliński był zastępcą szefa Zarządu Operacyjnego Sztabu Generalnego WP oraz szefem jego Oddziału Planowania Obronno-Strategicznego; cieszył się zaufaniem m.in. gen. Wojciecha Jaruzelskiego. Według własnych słów, przekazał amerykańskiemu wywiadowi 35 tys. stron poufnych dokumentów Układu Warszawskiego, były to m.in. tajne radzieckie plany inwazji na państwa NATO.

Zagrożony aresztowaniem 7 listopada 1981 r. potajemnie opuścił Polskę wraz z rodziną - wcześniej poinformował Amerykanów o planach stanu wojennego. Według ustaleń wywiadu PRL, Kuklińskich wywieźli z Polski dwaj "kadrowi pracownicy" CIA, którzy wyjechali na jeden dzień z Warszawy do Berlina. W tajnym procesie w 1984 r. sąd Warszawskiego Okręgu Wojskowego za "dezercję i zdradę" skazał go zaocznie na karę śmierci.

W 1990 r. na mocy amnestii karę tę złagodzono do 25 lat. W maju 1990 r. syn Kuklińskiego wystąpił do ówczesnego ministra sprawiedliwości Aleksandra Bentkowskiego o wniesienie rewizji nadzwyczajnej na korzyść ojca. Minister nie znalazł jednak podstaw do rewizji, uznając, że "cel pobudki działania płk. Kuklińskiego miały inny charakter niż patriotyczny". Później Zbigniew Herbert prosił prezydenta Lecha Wałęsę o "użycie całej swojej władzy" dla zakończenia "sprawy Kuklińskiego". Rzecznik prezydenta Leszek Spaliński sugerował, że uruchomienie procedury prawnej w tej sprawie zależy głównie od Kuklińskiego.

Według nadzwyczajnej na korzyść Kuklińskiego w 1995 r. wnioś i przesłano Naczelniemu Sądowi. W maju 1995 r. Izba Wojskowa SN podzieliła jej argumenty i uchyliła wyrok 25 lat więzienia oraz zwróciła sprawę do uzupełnienia prokuraturze wojskowej, przywróciła też Kuklińskiemu stopień pułkownika WP. Podzieliła opinie również, że sąd PRL nie zbierał wystarczających dowodów winy, nie ustalił też - co było niezbędne -

kiedy i jakie informacje miał on przekazać wywiadowi USA. Sąd ten oparł się wyłącznie na nie podlegających weryfikacji procesowej operacyjnych ustaleniach wywiadu PRL, co, według Izby, było "oczywistą obrazą przepisów". W wystąpieniach przed Izbą pełnomocnicy Kuklińskiego domagali się jego uniewinnienia, gdyż czyn mu zarzucany ("przestępstwo przeciw podstawowym interesom PRL") nie był już w 1995 r. przestępstwem. Przypominali, że nie ma "nawet śladu poszlaki", że Kukliński brał pieniądze od CIA.

Decyzja Izby oznaczała m.in., że Kukliński formalnie nadal był podejrzany o zdradę i mógł zostać aresztowany. Po ponad roku śledztwa, zleconego Zarządowi Śledczemu Urzędu Ochrony Państwa, w sierpniu ub.r. prokuratura wojskowa uchyliła postanowienie o areszcie wobec Kuklińskiego oraz odwołała list gończy za nim. Jesienią ub.r. dwa razy nie stawiał się on na wyznaczone terminy przesłuchań. Prokuratura mówiła wtedy, że jest skłonna przesłuchać go w miejscu i czasie przez niego wybranym. W październiku ub.r. zarzuty wobec Kuklińskiego zmieniono ze zdrady ojczyzny na zbrodnię szpiegostwa.

O umorzenie śledztwa występowali do prokuratury m.in. krakowscy radni (w maju br. Kuklińskiemu nadano honorowe obywatelstwo tego miasta), lubelski Klub Inteligencji Katolickiej, Klub Atlantycki, poseł UW Jacek Taylor. Wszyscy argumentowali, że w sytuacji zaproszenia Polski do NATO dalsze prowadzenie śledztwa jest absurdem, a zarzucając Kuklińskiemu szpiegostwo prokuratura staje w obronie interesów b. ZSRR i b. Układu Warszawskiego. Z okazji nadania obywatelstwa Krakowa zapowiadano nawet na wrzesień br. przyjazd do Polski przebywającego od 1981 r. w USA Kuklińskiego. W maju powiedział on jednak, dzwoniąc z USA do PAP, że jego wizyta w kraju przed zakończeniem śledztwa i przywróceniem dobrego imienia jest przedwczesna.

Nadal otwarta jest sprawa zwrotu majątku Kuklińskiego. Uchylając wyrok sądu PRL, Izba Wojskowa SN uchyliła też przepadek mienia - domu w Warszawie (w latach 80. sprzedano go premierowi PRL Zbigniewowi Messnerowi, obecnie zajmują go siostry zakonne). Pełnomocnik Kuklińskiego, mec. Piotr Dewinski, skarżył się, że "nie ma z kim rozmawiać" w tej sprawie.

RPO, prof. Adam Zieliński pytał w ub.r. ministra sprawiedliwości Leszka Kubickiego, kto ma w tej sprawie reprezentować Skarb Państwa. Kubicki twierdził, że adresatem roszczeń jest Urząd Skarbowy Warszawa-Śródmieście lub działająca w jego imieniu Izba Skarbowa. Kubicki przypomniał, że "zabezpieczone składniki majątku należące do Ryszarda Kuklińskiego zostały sprzedane w całości w latach 1985-1988 za ogólną kwotę 5 mln 92 tys. 106 zł, które przekazano na rzecz Skarbu Państwa". Z odpowiedzi Kubickiego wynikało, że Dewinski zamierza wystąpić przeciw Skarbowi Państwa o zwrot mienia (kary konfiskaty mienia nie zna dziś kodeks karny), przy czym - zanim skieruje pozew do sądu - chciałby załatwić to ugodowo, lecz nie wie, jaki organ reprezentowałby Skarb Państwa. Kubicki przypomniał, że w razie uchylenia wyroku konfiskaty mienia, majątek podlega zwrotowi, wobec niemożności zwrotu, Skarb Państwa "odpowiada według przepisów o odpowiedzialności samostannego posiadacza w dobrej wierze", a reprezentuje go urząd skarbowy, który wykonał wyrok konfiskaty mienia.

Co pewien czas odbywał w Polsce spór, czy Kukliński był patriotą, czy zdrajcą. Według sondażu OBOP z ub.r. w opinii 27 proc. Polaków Kukliński zdradził ojczyznę, 21 proc. uważało, że był patriotą, 52 proc. nie miało zdania. O tym, że był zdrajcą, mówiono m.in. na majowym zjeździe delegatów Związku Żołnierzy LWP.

67-letni dziś Kukliński mieszka w nieznanym miejscu w USA. W uznaniu zasług otrzymał w nadzwyczajnym trybie obywatelstwo amerykańskie. W początku lat 90. w tajemniczych okolicznościach zmarł obaj jego synowie, co niektórzy przypisują "zemście KGB". Zajmuje się swym 8-letnim wnukiem Michałem, któremu zastępuje ojca.

Lukasz Starowski (PAP)

EKONOMIA

Bochniarz: Mniej państwa w gospodarce

22.9 Warszawa (PAP) - Nie ma w Polsce możliwości dokonania radykalnej zmiany polityki gospodarczej - można zaniechać, opóźnić pewne reformy, ale każda nowa ekipa rządowa stanie wobec wielu obiektywnych ograniczeń natury gospodarczej, które bardzo

zmniejszą możliwość manewru. Podstawą wszelkich działań gospodarczych powinna być prywatyzacja i "mniej państwa w gospodarce" - powiedziała dziennikarzowi PAP, prezes Polskiej Rady Biznesu Henryka Bochniarz. Obawy inwestorów zagranicznych

oraz przedsiębiorców polskich przed tym, co mogą przynieść gospodarcze wybory, wynikają głównie z nieznajomości tego co może nastąpić. Polska Rada Biznesu oceniała wszystkie programy wyborcze różnych ugrupowań i, np. program, tak dużego ugrupowania jak AWS, otrzymał najwięcej - nie minusów - ale znaków zapytania. Oznacza to, że w stosunku do naszych jasno sformułowanych postulatów, w stosunku do oczekiwanej przez nas polityki gospodarczej, mogliśmy znaleźć mało konkretnych odpowiedzi. "Sądzę, że z tą niejasnością wiąże się niepokój na przyszłość". Nie ma natomiast przesłanek do twierdzenia, że na pewno będzie niedobrze" - wyjaśniła.

"Polska jest ciągle krajem niespełnionych możliwości i obawiam się tylko tego, że możemy ich nie wykorzystać, a świat ucieka" - dodała pani Prezes. Spowolnienie prywatyzacji, pozwalające na pozostawienie państwu zbyt dużej roli w gospodarce jest opcją, której trzeba się obawiać, niezależnie od ekipy politycznej jaką lansującej. "Każda z nich - AWS, PSL, czy SLD - niezależnie od rodowodu politycznego, wykorzysta możliwość manipulowania przy gospodarce, jeśli takie będą" stwierdziła H. Bochniarz. Ingerencja polityki w gospodarce może niekorzystnie zmienić np. klimat dla inwestycji zagranicznych,

bez czego nie będzie możliwy rozwój - na same inwestycje infrastrukturalne potrzeba w Polsce 50 mld USD, nie ma możliwości znalezienia takiego kapitału w kraju. Musimy być atrakcyjni poprzez m.in. stabilne warunki rozwoju, system podatkowy, sprywatyzowany sektor finansowy, uniemożliwiający powiązania polityczne - powiedziała H. Bochniarz. Konkurencyjność gospodarki zmniejszają również nieefektywne monopole, jak telekomunikacja. "Gospodarka bez ingerencji państwa poradzi sobie z największymi radykałami, z każdej strony" - uważa Pani Prezes. Polska Rada Biznesu jest ciałem apolitycznym i profil jej działalności nie zmieni się po wyborach, tym bardziej, że nie grożą nam "niecywilizowane zmiany" - oświadczyła H. Bochniarz. "Oczywiście, z ekipą bardziej prorynkową będziemy mogli lepiej współpracować i więcej osiągnąć. Jeśli wygra ekipa nie prorynkowa, będzie więcej walki i zmagania" - dodała. "Po 7 latach Rada posiada wiedzę, jak powinna funkcjonować gospodarka. Integracja środowiska biznesu i jego rosnąca siła, pozwoli nam kiedyś na egzekwowanie tego modelu - a wróg w postaci rządu nie prorynkowego, jak zawsze, znacznie przyspieszy tę integrację. Oczekujemy jednak takiej władzy, która sama sobie ograniczy możliwość ingerencji w gospodarkę - ale, czy po to zdobywa się władzę" - spytała H. Bochniarz. (PAP)

Niemcy
Porsche sprzedał już całą produkcję do połowy 1998 r.

19.9. Stuttgart PAP/dpa - Niemiecki producent samochodów sportowych Porsche ma już nabywców na wszystkie swoje pojazdy, które zejdą z taśm w roku gospodarczym 1997/1998 (do 31 lipca). Szef firmy ze Stuttgartu Wendelin Wiedeking oświadczył w piątek, że dealerzy zamówili już całą roczną kwotę produkcji. Podczas prezentacji nowego modelu - porsche 911 (cena podstawowa 135 600 DEM) Wiedeking poinformował o podziale produkcji modeli serii boxer oraz 911 w nowym roku gospodarczym. Koncern wyprodukuje 20 tys. dwumiejscowych boxerów (cena podstawowa 78 tys. DEM), z tego 5 tys. u fińskiej firmy Valmet. Na rynek trafi także 18 tys. aut serii 911. "Popyt na boxery przerasta nasze i tak już wysokie oczekiwania", powiedział Wiedeking. Porsche sprzedał w roku gospodarczym 1996/1997 na całym świecie 32 tys. aut. Obroty firmy wyniosły ok. 4 mld DEM, a zysk podwoił się do co najmniej 69,2 mln DEM. Na bieżący rok gospodarczy firma planuje obrót w wysokości 4,5 mld DEM. (PAP)

Niepewny los polskich firm budowlanych w Niemczech

18.9 Warszawa - Wznowienie przydziału limitów zatrudnienia pracowników polskich firm budowlanych realizujących umowy o dzieło w RFN, zapowiedziane przez Ministerstwo Gospodarki od 22 bm., jest spóźnione o 3 miesiące i strat poniesionych przez nie oraz gospodarkę polską nie da się już cofnąć - poinformowali dziennikarza PAP szefowie firm realizujących te umowy. Ich zdaniem, wcześniejsze podjęcie tej decyzji spowodowałoby, że przyznane limity i kontrakty podpisane na ich podstawie byłyby już realizowane. W obecnej sytuacji są stracone - twierdzą przedsiębiorcy. Obawiają się oni, że Niemcy mogą wypowiedzieć umowę z terminem 31 grudnia 1998 r., albo przyznają Polsce tylko 50 proc. dotychczasowego limitu zatrudnienia. Oba rozwiązania są niekorzystne i nie dają polskim firmom perspektyw na rynku niemieckim. Przyznanie 50 proc. dotychczasowego limitu zatrudnienia oznacza w praktyce wykorzystanie wyłącznie tych kontraktów, które firmy działające w Niemczech mają już wykupione. Wypowiedzenie umowy oznacza nieprzyznawanie kontraktów, których realizacja trwałaby dłużej, niż do końca grudnia 1998 r.

Strona niemiecka zawiesiła 18 lipca br. realizację międzyrządowej umowy polsko-niemieckiej o oddelegowaniu pracowników polskich przedsiębiorstw budowlanych do realizacji umów o dzieło z 31 stycznia 1990 r. Zaprzestano jednocześnie określania i przyznawania kontyngentu dla polskich firm, motywując to m.in. wzrostem bezrobocia w Niemczech oraz sprzeciwem innych członków UE. Jednocześnie zaprzestano rejestracji nowych umów. Powołano grupę ekspertów z udziałem przedstawicieli firm pracujących w Niemczech, która będzie negocjować warunki wykonywania umów o dzieło. Po spotkaniu z szefami polskich firm budowlanych pracujących na rynku niemieckim, minister gospodarki Wiesław Kaczmarek stwierdził, że zawieszenie umowy przez stronę niemiecką jest działaniem nieprawnym, gdyż umowa nie przewiduje takiej możliwości. Zapowiedział, że Polska będzie kontynuować realizację umowy na dotychczasowych warunkach. W sytuacji zawieszenia, Polska przystąpi do rozdziału przyznanego kontyngentu zatrudnienia (19 tys. 511 pracowników) na rok 1998

Zakładając obniżenie jego wysokości przez stronę niemiecką, na początku zostanie rozdysponowanie 4/5 kontyngentu. Polscy przedsiębiorcy uważają, że mimo decyzji strony polskiej o rozdziale 4/5 kontyngentu, Niemcy nie będą podpisywać nowych umów o pracę, do czasu osiągnięcia porozumienia stron. Powstała sytuacja grozi eliminacją wielu firm polskich z rynku niemieckiego. Zgodnie z prawem umowę może wypowiedzieć każda ze stron tylko w I półroczu, 6 miesięcy przed końcem roku kalendarzowego - realnie jej rozwiązanie może nastąpić od 1 stycznia 1999 r. Przedstawiciele firm, które znalazły się w sytuacji zawieszenia, zapowiedzieli dochodzenie swoich racji przed sądami niemieckimi. Przedsiębiorcy poinformowali, że rozmowy polsko-niemieckie na temat limitów zatrudnienia mają się rozpocząć 6 października. (PAP)

Polski handel detaliczny na poziomie Zachodu z lat 60.

22.09. Bruksela - Polska, Czechy, Węgry i Słowacja najszybciej w Europie Środkowej i Wschodniej zrestrukturyzowały anachroniczny handel detaliczny z czasów komunistycznych i znajdują się obecnie w sytuacji porównywalnej z Europą Zachodnią z początku lat 60. - twierdzi Eurostat - biuro statystyczne Unii Europejskiej - w raporcie o handlu detalicznym w tym regionie opublikowanym w poniedziałek w Brukseli. Raport oparto na analizie danych z lat 1992-95/96.

Autorzy raportu konstatują, że ludność Europy Środkowej i Wschodniej "nie mogłaby żyć tak dobrze jak żyje, gdyby oficjalne dane o na przykład produkcji krajowym brutto na jednego mieszkańca odzwierciedlały prawdziwą sytuację. Jednym z czynników dynamiki handlu detalicznego są rozmiary nieformalnej gospodarki" - czytamy w raporcie.

Czarny rynek utrudnia jednak także życie legalnej sieci sklepów - autorzy ostrzegają potencjalnych inwestorów. Zachodnie firmy natykają się na "nieefektywny hurt i logistykę, słabo rozwiniętą telekomunikację, brak znajomości języków obcych i kwalifikacji z zakresu zarządzania, zwłaszcza marketingu". W niektórych krajach także niestabilność pieniądza i sytuacji politycznej.

Sytuacja rodem z lat 60. to przede wszystkim bardzo duża liczba małych punktów sprzedaży powstałych w prywatyzacji struktur handlu detalicznego z czasów komunistycznych. W Polsce jest ich rekordowo dużo - 220 na 10 000 mieszkańców - zwraca uwagę Eurostat. Natomiast wskaźnik najbliższy średniej europejskiej ma - Bułgaria (107). Równocześnie liczba firm w tym sektorze sięgnęła w Polsce 179 na 10 000 mieszkańców (w Unii 90).

Z ponad 5 milionów osób zatrudnionych w regionie w sektorze handlowym 3 mln pracują w "detalu". Hurt nie jest dostatecznie rozwinięty. Na Polskę przypada 40 proc. zatrudnienia w handlu detalicznym całego regionu, 46 proc. firm i aż 52 proc. z ponad 100 mld dolarów obrotów w sektorze. Cały ten obrót to zaledwie 6 proc. obrotów detalicznych w państwach Europejskiego Obszaru Gospodarczego (UE plus Islandia i Norwegia), podczas gdy ludność Europy Środkowej i Wschodniej stanowi 30 proc. ludności EOG.

O zaoferowaniu handlu detalicznego świadczy, zdaniem Eurostatu, także ogromna liczba sklepów typu "mydło i powidło". Ponad 60 proc. zarejestrowanych punktów sprzedaży w Polsce i Słowacji zakwalifikowano do rubryki "różne".

Jacek Safuta (PAP)

NOTOWANIA-KURSY WALUT-KANTORY
kursy walut - notowania kantorowe z 22 września

KANTORY - godz. 14:00	USD	DEM	GBP
kupno sp.	kupno sp.	kupno sp.	

Białystok					
ul. Lipowa 16	3,39	3,42	1,90	1,93	5,43 5,47
Katowice POD CZWARTYM PERONEM					
Dworzec PKP	3,42	3,44	1,91	1,92	5,38 5,57
Kraków					
ul. Wielopole 3	3,39	3,44	1,91	1,93	5,46 5,52
Łódź					
ul. Kościuszki 22	3,41	3,45	1,90	1,93	5,44 5,52
Poznań					
ul. Głogowska 21	3,42	3,45	1,91	1,95	5,50 5,60
Szczecin JUPITER-AS					
Al. Wyzwolenie 3	3,37	3,44	1,90	1,94	5,41 5,55
Świecko PZMot	3,36	3,40	1,91	1,96	

Terespol KOMPENSA	3,31	3,48	1,85	1,95	
ul. Warszawski Most					
Wrocław CENT					
ul. Świdnicka 3	3,39	3,45	1,90	1,94	5,42 5,50

Zgorzelec PLUS	3,42	3,44	1,91	1,93	5,55 5,65
ul. Daszyńskiego 77					

WARSZAWA					
KRUPA & KRUPA	3,40	3,45	1,91	1,94	5,46 5,52
ul. E. Plater (przejście pod z)					
MANHATTAN	3,41	3,45	1,91	1,94	5,42 5,55
Al. Jana Pawła II 45A					
MARYMONT	3,43	3,44	1,91	1,92	5,50 5,55
ul. Slowackiego 45					
MAX	3,40	3,45	1,91	1,94	5,46 5,52
Hala Targowa MarciPoli					
PKO BP /hotel Marriott/	3,35	3,49	1,89	1,96	5,39 5,68
Al. Jerozolimskie 65/79					
Hotel WARSZAWA					
Pl. Powst. Warszawy 9	3,40	3,45	1,01	1,95	5,48 5,50

OKRUCHY - OKRUCHY - OKRUCHY - OKRUCHY - OKRUCHY

Nie ciągnąć za język!

W Turku w woj. konińskim 18-letnia kandydatka na sekretarkę zgłosiła się (z ogłoszenia) do swego przyszłego pryncypała na interview. Pan dyrektor zżawo przystąpił do sprawdzania kwalifikacji dziewczyny, usiłując powalić ją na służbowy szeszlony i - co by nie wrzeszczała - zamykając jej usta namiętym pocałunkiem. Dziewczyna dzielnie zacisnęła zęby, buchnęła krew, rozległ się straszny krzyk dyrektora, niedoszła sekretarka wyrwała się z uścisku i pobięła wprost na komisariat. Opowiedziała przebieg wydarzeń, a na dowód prawdziwości swoich słów pokazała skrwawione zawiniątko - w damskiej chusteczce tkwił kawałek dyrektorskiego jęzora. Policja odnalazła pana dyrektora w szpitalu, był już po zabiegu chirurgicznym. Oświadczył, że język przyciął sobie przez przypadek... drzwiami. Widząc cierpiącego, dziewczyna doszła do wniosku, że sprawiedliwości stało się zadość i nie ma zamiaru wnosić formalnego oskarżenia.

Ubi tu Gaius, ibi ego Gaia

Odnalazła się żona, której zaginięcie podczas wspólnej podróży samochodem zgłosił w komendzie rejonowej w Łukowie (woj. siedleckie) jej mąż. Jechali do Słubic (woj. gorzowskie), żona spała na tylnym siedzeniu, na przednich jechali mąż i jego kolega. W nocy koło Sochaczewa panowie zatrzymali samochód i poszli na stronę. Gdy kobieta się obudziła i zobaczyła puste auto, też postanowiła skorzystać z okazji. W międzyczasie

mężczyźni wrócili i nie zaglądając do tyłu, odjechali. Brak pasażerki zauważyli dopiero pod Poznaniem. Wniosek? - Kobieta powinna być przy mężu.

Katusze deputowanego

"To tak jakby oczy wypalili. Jeszcze niech zakleją mi usta, obetną ręce i poczuję się jak Jurand ze Spychowa" - dramatyzował jeden z kandydatów do Sejmu z woj. tarnowskiego, któremu konkurencja zaklejała oczy na plakatach. W razie przegranej niedoszły deputowany oczekuje na swojego Sienkiewicza, który opíše jego cierpienia.

Dyskryminacja

W dolnośląskim dodatku do "Gazety Wyborczej" ukazało się ogłoszenie: "Instytut Badania Rynku poszukuje pracujących mężczyzn w wieku 24-26 lat pijących piwo 10,5". Bezrobotni dwudziestotrzy- lub dwudziestosiedmiolatki grzmocący okocim albo dojlidy są bez szans.

Na złodzieja - bernardyn

Mieszkaniec wsi pod Przeworskiem (woj. przemyskie) udał się był za interesami do miasta. Obejście pozostawił pod opieką rasowego, bardzo złego bernardyna, słynącego z umiejętności stróżowania. Po powrocie stwierdził, że podczas jego nieobecności do

gospodarstwa dobierali się złodzieje. Na szczęście nic nie zginęło, z wyjątkiem... bernardyna.

They never come back?

Prezydent Kielc odebrał z miejskiej kasy 10 tys. zł odprawy, ponieważ radni odwołali go ze stanowiska. Po upływie kilku godzin radni zmienili zdanie i powołali b. prezydenta ponownie. Prezydent wrócił na stanowisko w przeciwieństwie do pieniędzy, które kasę opuściły bezpowrotnie.

Zemsta po latach

Przed sklepem w Chrościnie Nyskiej (woj. opolskie) ktoś podrzucił minę przeciwpancerną. Jak ustalili eksperci, mina pochodzi z czasów ostatniej wojny. Długo czekał ten nieznany sprawca, którego motyw także pozostają nieznane.

Chłopiec czy dziewczynka

W ogrodzie zoologicznym w Chorzowie przyszło na świat bizoniátko. Małe jest w dobrej formie, ale stara bizonica jest nadopiekuńcza i otacza je tak troskliwą opieką, że pracownicy ZOO nie mogą zbliżyć się do niemowlaka, aby rozpoznać jego płeć. W przeciwieństwie do ludzi, którzy od razu muszą wiedzieć, czy chłopiec, czy dziewczynka. Nie byłoby jak świętować - w ciemno?

SŁOWO NA NIEDZIELĘ

ZGORSZENIE

Kto by się stał powodem grzechu dla jednego z tych małych, którzy wierzą, temu byłoby lepiej uwiązać kamień młyński u szyi i wrzucić go w morze. Jeśli twoja ręka jest dla ciebie powodem grzechu, odetnij ją; lepiej jest dla ciebie ułomnym wejść do życia wiecznego, niż z dwiema rękami wejść do piekła w ogień nieugaszony. Jeśli twoja noga jest dla ciebie powodem grzechu, odetnij ją; lepiej jest dla ciebie chromym wejść do życia, niż z dwiema nogami być wrzuconym do piekła. Jeśli twoje oko jest dla ciebie powodem do grzechu, wylup je; lepiej jest dla ciebie jednookim wejść do królestwa Bożego, niż z dwójgiem oczu być wrzuconym do piekła, gdzie robak ich nie umiera i ogień nie gaśnie.

(Ewangelia św. Marka 9, 42-47)

Tak mocne słowa Chrystusa Pana odnoszące się do zgorszenia i gorszycieli trzeba dobrze rozważyć, aby samemu nie stać się powodem grzechu dla innych. Gdy Jezus Chrystus mówi o "młyńskim kamieniu, odcięciu ręki, nogi, wylupieniu oka...", nie ma na myśli, aby to dosłownie uczynić, lecz chce zwrócić uwagę, że nie można stać się powodem do grzechu lub niewiary innych, nie biorąc zarazem na siebie bardzo ciężkiej pokuty, która może być nawet ogniem piekielnym. Inaczej mówiąc, jeśli ja kogoś przez swoje złe życie, słowa, niewiarę odciągam od Boga i gorszę tych, którzy wokół mnie żyją, to na pewno za wszystko kiedyś będę musiał odpowiedzieć i odpokutować. Tak wielu ludzi nie zastanawia się nad swoim postępowaniem, słowami, myślami. Tak wielu przez swoje życie, w którym nie ma miejsca dla Boga i jego naukę staje się przez to gorszycielem dla własnej rodziny, męża, dzieci, rodziny bądź środowiska w którym żyje. Czy ja żyjąc tutaj w Grecji nie gorszę innych Polaków lub Greków? Czy przez swoje postępowanie nie sprawiam bólu innym i obrażam Pana Boga?

Można odrzucać Chrystusa i jego naukę. Można denić z wiary, Kościoła - ale do czasu

Bóg nie pozwoli na to, by sobie z Niego kpić. Kiedyś pewien człowiek, który w Polsce należał do partii i zajmował bardzo wysokie stanowisko, zorganizował w Wielki Piątek zabawę i ucztę z wieloma mięsnymi potrawami. Bawiło się wielu do niego podobnych. W którymś momencie powiedział do swojego kolegi: "no i co, zrobiłem imprezę i szlak mnie nie trafił" i w tej samej chwili upadł i zakończył życie. Przerazenie ogarnęło wszystkich. Trzeba być bardzo ostrożnym odnośnie Bożych spraw. Nie można żyć jakby Boga nie było i mówić, że nic mi nie będzie, bo takie życie będzie zarazem zgorszeniem dla wielu innych ludzi. Jeśli ktoś gorszył innych plotkowaniem i nauczył sądzenia inne osoby, to dotąd będzie w czystości, dopóki nie wygaśnie ostatnia plotka i dopóki inni nauczeni przez ten zły przykład nie przestaną tego czynić. Inny przykład, wzięty z naszej greckiej rzeczywistości. Spotyka się w naszym społeczeństwie tak zwane pary, które bez sakramentu małżeństwa żyją pod jednym dachem. Takie życie jest także zgorszeniem dla innych Polaków i Greków i może przyczynić się do niszczenia rodziny. Można

też wziąć na swoje sumienie zabicie nienarodzonego dziecka i wiele innych skutków grzechów. Bo na przykład przyjeżdża ktoś nowy z Polski i widzi, że wielu tak żyje i za ich przykładem czyni podobnie. Po jakimś czasie dowiaduje się, że dziewczyna jest w ciąży, a tu nie ma ani pieniędzy, ani widoków na przyszłość, a co więcej - nie ma miłości. Co więc robić? Zabić dziecko! Kto się do tego wcześniej przyczynił? Ci wszyscy, którzy byli zgorszeniem, bo nie słuchali Pana Boga. To że wiele osób uzależnia się od popędów seksualnych, alkoholu, narkotyków i ma zniszczony układ nerwowy też miało swoje wcześniejsze przyczyny. Biada więc gorszycielom. Trzeba to dobrze rozumieć, albowiem Bóg kocha człowieka. Zawsze mu wybacz, gdy ten Go prosi, ale prawdą jest, że "zgrzeszyć to rzecz ludzka, ale trwanie w grzechu - to rzecz diabelska". Jeśli wielu katolików tak postępuje, to jest to również znak braku wiary. Nie może więc otrzymać rozgrzeszenia ten człowiek, który trwa w grzechu i do grzechu chce powrócić, gdyż jednym z warunków dobrej spowiedzi jest poprawa, czyli pragnienie zmiany życia. Nic nie usprawiedliwia tego, który wie, jak należy żyć, a żyje inaczej, gdyż w tym momencie wyżej od Pana Boga stawia diabła i to wszystko, co on ludziom przez ludzi proponuje. A diabeł zawsze dąży do unieszczenia człowieka i nikomu nie będzie lepiej ani tu na ziemi ani po śmierci, jeśli nie słucha Boga. W granię śmierci, którzy dziś wierzą w bożka, jakim jest pieniądz, traktują Pana Boga niepoważnie, stawiając wyżej od Niego materię, która i tak do końca nikogo nie uszczęśliwi.

Jeśli się już zdarzy, że ktoś na przykład żyje bez sakramentu małżeństwa, bo jedna ze stron wcześniej była w związku sakramentalnym, to nie oznacza, że automatycznie trzeba zerwać z Panem Bogiem, Kościołem, praktykowaniem wiary. Bo można stać się zgorszeniem dla własnych dzieci, które mają się zbawić. Bóg też te osoby kocha, bo wszyscy są Jego dziećmi. Dla wielu takich rodziców jest prawdziwym bólem niemożność otrzymania rozgrzeszenia, lecz mimo wszystko powinni trwać przy Bogu, powinni być przykładem kościoła, modlitwy i

dzieci swoje do Boga prowadzić, gdyż nie dając im Boga unieszczęśliwiają już ich przyszłość, ponieważ świat daje dziś młodym alkohol, narkotyki i wszelkie zło. Jak wielką odpowiedzialność biorą na siebie ludzie, którzy rozsiewają zło i do zła zachęcają. Wszyscy propagatorzy pornografii (gazety, filmy, książki, gorszące rozmowy i kawały) biorą na siebie ciężką odpowiedzialność. Oto w USA pewien człowiek został skazany na krzesło elektryczne za zgwałcenie i zabicie 56 kobiet. W swoim ostatnim słowie przed śmiercią zaapelował do wszystkich wydawców pornografii o rozsądek, o zaniechanie jej rozpowszechniania, bo jego droga przestępcza rozpoczęła się właśnie od pornograficznych gazet znalezionych na śmietniku, gdy jeszcze był dzieckiem. Ci wszyscy wydawcy też są winni śmierci owych kobiet. Kiedyś, po śmierci zobaczą to wszystko i skutki będą musieli odpokutować. Jezus powiedział: "niepodobna, aby nie przyszły zgorszenia, lecz biada temu, przez którego one przychodzą". Na koniec inny jeszcze przykład: rodzice przynoszą ciągle z pracy różne drobiazgi. Dzieci to widzą, ale zarazem wiedzą, że oni tego nie kupili. Taki przykład uczy ich podobnego postępowania wobec koleżanek i kolegów, którym mogą zabierać różne rzeczy. Kiedyś może się rzeczywiście zdarzyć, że ukradną coś większego, gdyż ich sumienie było już od dziecka wypaczane przez własnych rodziców. Wstyd, żal, przykrość dotknie również rodziców.

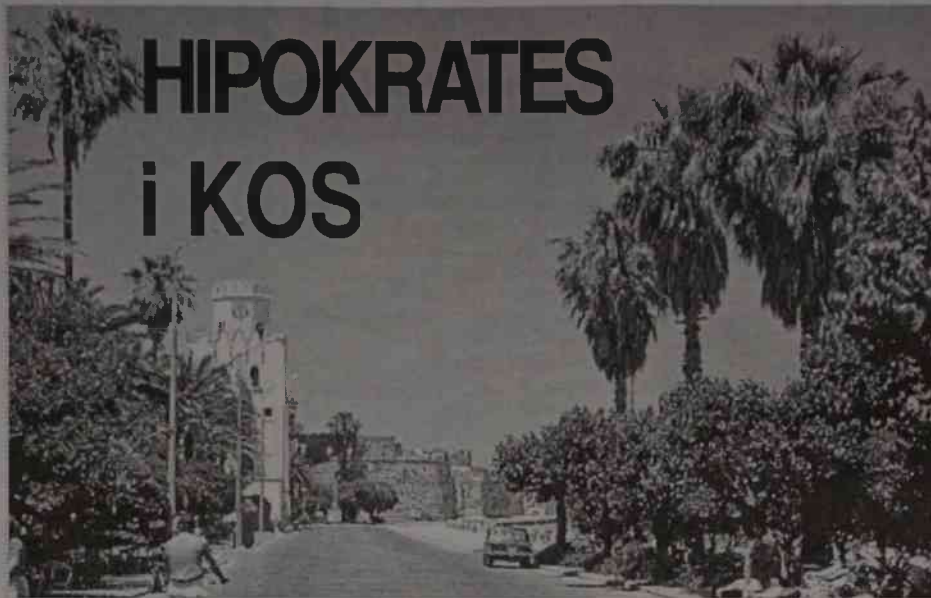
Wszelkie łamanie Bożych przykazań, które dziś dla wielu stały się niejako stylem życia, jest zarazem zgorszeniem i dla dzieci i dla dorosłych. Obróci się to przeciwko człowiekowi. Bóg proponuje ludziom życie w pokoju, wzajemnej zgodzie i miłości. Wcale nie trzeba tak wielkiego wysiłku, żeby nie gorszyć innych. Czuwajmy więc, abyśmy sami nie stracili życia wiecznego narażając się na niewymowne cierpienia. Dobry Bóg pomoże każdemu, bowiem kocha człowieka. Tam gdzie jest prawdziwa wiara i prawdziwa miłość, tam nigdy zgorszenia nie będzie.

STAROŻYTNA WYSPA UZDROWISKOWA

Ta należąca do Dodekanazu wyspa, od wieków starożytnych cieszy się niesłabnącą popularnością. Choć każdy z nas łączy KOS przede wszystkim z opem medycyny - Hipokratesem, tym niemniej niewiele zdaje sobie sprawę, że wyspa poszczycić się może bogatą historią, rozciągającą się na tysiące lat. Zachwycające swoją niezwykłą przyrodą, egzotycznymi nadmorskimi terenami, wzgórzami i spływającymi z nich strumieniami źródlanej wody, kwitnącymi buketami pięknych kwiatów oraz palmowymi oazami, Kos stanowi wyjątkową enklawę na Morzu Egejskim. Niezaprzeczalnie jednak, najważniejszą atrakcją tego miejsca jest bogactwo starożytnych zabytków, rozlokowanych na całym terytorium wyspy. Spędzenie fascynującego wypoczynku na wyspie gwarantują łachowo przygotowany serwis turystyczny wraz z niezbędnym zapleczem hotelowo-gastronomicznym oraz sieć połączeń komunikacyjnych.

Kos jest jednym z nielicznych terenów Grecji, o których wiadomo, że były zamieszkałe już w czasach neolitu. Później, podczas epoki brązu zawitali tu przybysze z pobliżej Azji Mniejszej. Pierwsi Grecy, którzy pojawili się na Kos byli Dorowie, wysłani z Epidawros (zarówno Epidawros jak i Kos stały się niedługo potem najważniejszymi miejscami kultu boga Asklepiosa).

Kos nigdy nie miało szczęścia w wyborze sojuszników, dlatego też podczas trwania Wojen Peloponeskich zostało złupione zarówno przez Atery jak i Spartę. W 366 roku p.n.e. stara stolica wyspy - zwana

HIPOKRATES
i KOS

zapomnieniu. Po okresie władania Zakonu Rycerzy św. Jana z Rodos, wyspa dostała się pod panowanie tureckie. Po kilku wiekach zapomnienia, w 1912 roku wraz z pozostałą częścią Dodekanazu, Kos zostało zagarnięte przez Włochów i dopiero w 1948 roku ostatecznie włączone do Grecji.

Miasto Kos - stolica wyspy oraz jej port - jest eklektycznym połączeniem czasów przeszłych i współczesności, choć niektórzy

konstrukcji. Po ostatnim kataklizmie (23.04.1933) miasto zostało odpowiednio przebudowane w celu zminimalizowania skutków przyszłych trzęsień. Jednocześnie wskutek silnych ruchów tektonicznych niespodziewanie odsłoniętych zostało wiele hellenistycznych i rzymskich zabytków.

Na terenie Kos wciąż jeszcze istnieje wiele unikatowych skarbów z przeszłości, które warto poznać: wspaniałe ogrody z bujną roślinnością, archeologiczne ruiny imponujący Zamek Rycerzy św. Jana oraz różne zabudowania z czasów panowania tureckiego (prawie połowa z 7500 mieszkańców miasta to muzułmanie).

Rozpoczynając zwiedzanie miasta, większość turystów kieruje pierwsze kroki do tzw. drzewa Hipokratesa - rozłożystej rośliny, która, jak chce legenda, posadzona została przez samego wielkiego medyka, zwykłego nauczać w jego cieniu. Choć oczywiście drzewo to nie jest tak stare, aby pamiętać czasy Hipokratesa, uważane jest jednak za jedno z najstarszych w Europie (ok. 500 lat). Tuż obok znajduje się meczet Hassana Paszy z 1786 roku z eleganckim minaretem oraz stara turecka fontanna, pokryta licznymi inskrypcjami.

Położony niedaleko portu godny podziwu Zamek Rycerzy, otoczony jest fosą, i dostępny po przejściu przez kamienny most. Ta XV-wieczna budowla, przy konstrukcji której wykorzystano materiał pochodzący z Asklepiejonu i innych starożytnych ruin, składa się właściwie z dwóch zamków. Wewnątrz twierdzy zachowały się w dobrym stanie: bastiony, wieże i inne elementy militarnej architektury, a także inskrypcje i symbole Rycerzy z Rodos. Na południe wznoszą się



ruiny starożytnej agory i portu, na terenie których są również zabytki z epoki hellenistycznej i rzymskiej. Wrażenie na zwiedzających robią oglądane z bliska zwłaszcza zabytki rzymskie - willa Casa Romana (III wiek n.e.), stadion, odeon oraz miejskie łaźnie.

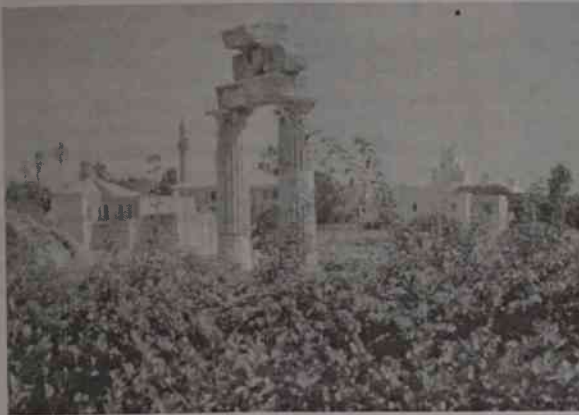
W mieście znajduje się wiele innych pozostałości z zeszłych wieków. Nawet jeśli nie mamy ochoty poznać dokładnie historii tych terenów, przyjemnością zapewne okaże się wędrowka pośród "perełek" Kos, nierzadko zdominowanych rozrastającym się miastem. Uwieńczeniem spaceru będzie odpoczynek w jednym z nadmorskich lokali, położonych dookoła starego portu Mandraki, gdzie w sezonie powiewają bandery z całego świata. Po zapadnięciu zmroku z tarasu kawiarni doskonale widać migoczące światelką z oddalonej zaledwie kilkanaście mil od wyspy Azji Mniejszej.

Obowiązkowo każdy szanujący się gość wyspy Kos odwiedzić powinien Asklepiejon - ruiny sanktuarium boga zdrowia. Teren ten leży 3 mile od centrum stolicy.

Kult Asklepiosa wywodzi się z mitologii greckiej, a na Kos dotarł z innego słynnego miejsca, związanego z tradycją boga sztuki lekarskiej - z Epidawros na Peloponezie.

Do wzrostu jego popularności przyczyniła się działalność Hipokratesa, który zmarł w IV wieku, pozostawiając potomnym swoje spisane praktyki lekarskie, wykorzystywane przez następne pokolenia w następnych stuleciach. Sanktuarium, wybudowane już po śmierci Hipokratesa, było wspaniałym przykładem antycznego bogactwa architektonicznego, doskonale prosperowało nie tylko w czasach klasycznych, ale również podczas epoki hellenistycznej i panowania władców rzymskich.

Obecnie na terenie sanktuarium, odrestaurowanym przez archeologów włoskich, podziwiać można rzymskie łaźnie, wspaniale położone wśród terapeutycznych



najprawdopodobniej Astipalią - została opuszczona przez mieszkańców, którzy przenieśli się do nowo założonego miasta, strzegącego po dziś dzień, noszącego nazwę Kos podobnie jak cała wyspa. Doskonale ułożone Kos odgrywało istotną rolę w morskich transakcjach tej części Morza Śródziemnego i prosperowało bardzo dobrze, zyskując rozgłos również dzięki sanktuarium, poświęconemu bogowi Asklepiosowi.

Według starożytnych przekazów, wyspa była miejscem urodzenia Hipokratesa (460- ok. 377 p.n.e.), największego lekarza starożytności, który leczył chorych nie tylko na swojej rodzinnej wyspie, ale również w Atenach. Do naszych czasów zachowały się 53 pisma medyczne jego autorstwa, w których wskazuje on m.in. że przyczyną epilepsji nie jest opętanie chorego przez demony (jak twierdził kapłani), tłumaczy, że jest to choroba mózgu. Hasłem założonej przez Hipokratesa szkoły było "przede wszystkim nie szkodzić". Jego metoda leczenia wynikała z doświadczenia, obserwacji i wniosków oraz polegała na zastosowaniu odpowiedniej diety i higieny jako środków profilaktycznych. Osiągnięcia tego greckiego lekarza są źródłem zasad medycyny, obowiązujących do dziś na całym świecie. Za każdym razem, kiedy potrzebujemy porady lekarskiej, składamy hołd medycynie z Kos.

W szczytku starożytności, zarówno podczas panowania Imperium Rzymskiego, jak później w okresie ataków arabskiego plemienia Saracenów, Kos oraz bardziej chylili się ku

zarzucają obecnym architektom zbyt intensywne zurbanizowanie. Ogólny jego widok jest zdominowany przez kompleksy strzelistych, nowoczesnych hoteli. Założone w 336 roku p.n.e. miasto, przeżyło wiele poważnych trzęsień ziemi, dlatego też większość ocalałych zabudowań została wykorzystana przy budowie kolejnych



zielonych terenów centrum medyczne, do którego prowadzą cztery pary marmurowych schodów położonych na różnych poziomach, świątynię Asklepiosa, wciąż tryskającą wodą fontannę z tego samego źródła, co w czasach starożytnych.

Choć dla większości odwiedzających wyspę, jej stolica oraz starożytne sanktuarium będą jedynymi poznanymi miejscami, warto wybrać się również do pozostałych miejscowości. Powinniśmy zainteresować się starożytnym portem w Afendio, antycznym sanktuarium i ruinami bizantyjskiego zamku w Pyli, wenecką osadą w Kardamaini, fragmentami antycznej świątyni i małego teatru w Kelalos, wczesnochrześcijańskiej bazyliki w Agios Stephanos czy uzdrowiskiem z ciepłymi, zdrowotnymi źródłami w Thermes. Wszędzie tam można się dostać, korzystając z lokalnych linii autobusowych.

Poza letniacą ruchem turystycznym z całego świata stolica, wyspa wydaje się być senną, pozbawioną przemysłu prowincją. Letniskowe kurorty, ułożone zarówno na wschodnim jak i zachodnim wybrzeżu z dobrze zorganizowanymi punktami obsługi turystycznej najprzeróżniejszymi rozrywkami, mogą zadowolić nawet najwybredniejsze gusta.

Najlepiej jest pojechać na Kos późną wiosną (maj) lub wczesną jesienią (koniec września, początek października), bo można się wtedy rozkoszować względny spokojem wyspy. Jeśli jednak zależy nam na wypoczynku w szybkim rytmie, wśród tłumów, pojechać należy w samym środku lata, ale znacznie wcześniej trzeba zatroszczyć się o kwatery.

Niezależnie od tego, ile dni spędzimy na Kos - dwa czy dwadzieścia - wizyta na tej uroczej, prawie orientalnej wyspie zawsze będzie relaksem - tutaj na pewno odnajdziemy lekarstwo na wiele współczesnych dolegliwości.

opr. K.

Podróż promiem z Atenami na Kos trwa 12 godzin (linie Morskie "DANE" tel. 42 83 420) samolotem - 50 minut ("Olympic Airways" tel. 93 69 181).

muzeum akropolu



Młodziemiec z blond włosami jest jedną z najbardziej charakterystycznych rzeźb archaicznych prezentujących koncepcję nowego, nadchodzącego stylu (sala VI);

Muzeum ateńskiej Akropolis, znajdujące się w południowo-wschodniej części świętego wzgórza, przechowuje w swoich salach rzeźby i zabytki, pochodzące z archaicznych i antycznych budowli, wzniesionych na tej skale. Wstępując na wzgórze, aby zwiedzić zachowane do naszych czasów najwspanialsze i najstojniejsze ruiny Grecji, nie sposób ominąć niewielkiego muzeum, którego budynek jest częściowo zagłębiony w ziemię, by nie burzył ogólnego charakteru najważniejszego sanktuarium bogini Ateny.

W kilku niewielkich salach zgromadzono odnalezione na Akropolu rzeźby, wota ofiarne dla Ateny oraz dekoracje jej archaicznych ołtarzy i świątyń. Choć powierzchnia wystawowa nie jest zbyt obszerna, prezentowane przedmioty należą do najważniejszych znalezisk greckiej sztuki starożytnej.

Historia rozwoju greckiej rzeźby obejmuje trzy okresy: archaiczny, klasyczny i hellenistyczny. W okresie rzymskim, trwającym po schyłku starożytności, nie

odgrywa już poważniejszej roli artystycznej. Ekspozycja w I sali pochodzi z archaicznych budowli, które zostały zburzone przez Persów w 480 roku p.n.e. W większości są to rzeźby przyczółkowe, wykute z porosu (miękkiego wapienia), z których najsłynniejszą jest kompozycja przedstawiająca Herkulesa walczącego z dziewięciogłową hydrą ledryjską.

Więcej motywów zdobniczych stare świątynie, a także pochodzące z tego samego okresu przedmioty wotywnie, ulokowano w II sali. Głównym tematem dekoracji są zwierzęta, które według starożytnych wierzeń, posiadały zdolność odwracania zła. Stąd też na centralnych miejscach budowli umieszczano lwy, węże, byki.

Przedstawianym najczęściej bohaterem mitologicznym był Herkules, którego sławne czyny stały się tematami licznych kompozycji. Wyjątkowo dobrze zachowaną dekoracją jest motyw przedstawiający Herkulesa walczącego z morskim, węzowatym potworem Trytonem, oraz przedstawienie bohatera bogom olimpijskim. Oprócz wyraźnych postaci, dość dobrze zachował się również oryginalny kolorystyczny: czarne i rude brody, czerwono-różowawe ciała, czerwono-czarne węże. Niezaprzeczalnie najbardziej fascynującą rzeźbą jest słynny *Moschophoros* (ok. 570r. p.n.e.) - najwcześniejszy marmurowy posąg odnaleziony na Akropolu. Przedstawia on młodzieńca niosącego na ramionach przeznaczone na ofiarę młode ciele.

W III sali kontynuowana jest prezentacja archaicznych znalezisk, pochodzących ze starych świątyń. Centralną atrakcją tej galerii jest rzeźba przedstawiająca walkę lwów z bykiem. Uwagę zwracają również statuetki siedzących postaci kobiecych, posągi kor oraz marmurowy flinks - uskrzydłony lew o piersiach kobiety, który był umieszczany na wysokich kolumnach.

Pokaźniejsza kolekcja kor, należących do najważniejszych eksponatów muzeum, znajduje się w sali IV. Choć różnią się one między sobą rozmiarami i okresem powstania, wszystkie przedstawiają najprawdopodobniej kapłanki bogini Ateny.

Posągi ustawiano najczęściej w pobliżu ołtarzy lub świątyń patronki miasta. Poszczególne figury różnią się kolejnymi stylami i modą; od prostych strojów doryckich, po coraz bardziej eleganckie i zwiewne elementy jońskie. Zmieniają się również stopniowo wyrazy twarzy dziewcząt, stając się coraz bardziej swobodnymi i naturalnymi.

Przybrane w południowe szaty z zastrygłym na ustach uśmiechem i misternie upiętymi włosami w loki i loczki, zadziwiają swą powagą, dostojnością i harmonią. Kory wpatrują się w oczy podziwiających je gości, a ich regularne rysy prezentują typową grecką urodę. Na ustach zachowały się jeszcze ślady czerwonej farby. W jednej dłoni trzymają dary dla Ateny



Demon o trzech ciałach - archaiczna rzeźba (570r. p.n.e) wykonana z porosu (sala II);

najlepszych reliefów (plaskorzeźb) attyckich - "Zamyślona Atena", gdzie wsparta na włócznie bogini w zadumie spuściła głowę. Zwiedzanie tej sali przygotowuje turystów do zapoznania się z kolejnymi partiami

została w sali VIII. Zgromadzone tutaj fragmenty jońskiego fryzu, zdobiącego Partenon, ukazują sceny wyobrażające procesję panatenańską - najważniejszą, odbywającą się co cztery lata święto ateńczyków, podczas którego czczona była Atena. Na poszczególnych marmurowych płytach widoczni są jeźdźcy ze swymi rumakami, mężczyźni niosący bogini oliwne gałązki lub dzbany z darami, muzykanci, służebnice z wodą, służba pędząca zwierzęta na ofiarę. Nad sprawnym przebiegiem uroczystości czuwają organizatorzy. Płyta pochodząca z zachodniej części fryzu obrazuje olimpijskich bogów (Atenę, Artemis i Apollona) przyglądających się ateńskiemu ludowi.

W sali tej można również podziwiać słynny relief "Nike rozwiązującej sandały", pochodzący z małej jońskiej świątyni Ateny Nike. Inne zachowane fragmenty dekoracji tej budowli, reprezentują sztukę rzeźbiarską i architektoniczną końca V wieku p.n.e. Główne motywy to sceny przedstawiające najważniejsze zwycięstwa odniesione przez Greków w walce z Persami oraz z ich sojusznikami.

W ostatniej, IX sali zgromadzone zostały zabytki pochodzące ze świątyni Erechtejon, w tym cztery z sześciu wspaniałych kariatyd z Ganku Kor. Są one przechowywane w specjalnie klimatyzowanej szklanej gablocie. W okresie powstania tych kolumn (421-406r. p.n.e), rzeźba klasyczna osiągnęła swoje apogeum. Są tu także fragmenty fryzu pochodzącego z tej świątyni, gdzie na intensywnie granatowym tle umieszczone zostały marmurowe plaskorzeźby.

Muzeum Akropolu, pomimo iż organizowane było od połowy XIX wieku, udostępniło wszystkie dziewięć sal dopiero w 1964 roku. Dziś jest to unikatowa



Posąg kory z 500r. p.n.e. uważany za najbardziej atrakcyjną rzeźbę (sala IV);

- kwiaty, płaki, owoce, drugą podtrzymując swe ubranie. Postacie kor ozdobione są dodatkowo barwami, które częściowo zachowały się do naszych czasów.

Godny uwagi jest również posąg jeźdźcy, pochodzący z 560 roku p.n.e. Niestety, jego głowa jest kopiowana; oryginał znajduje się w paryskim Luwrze.

Sala V jest zdominowana przez dekoracje ze starej świątyni Ateny, zburzonej podczas perskiego najazdu w 480 roku p.n.e. Główne tematy zdobień to walka bogów olimpijskich z gigantami, zbuntowanymi przeciwko władzy Zeusa (ok. 525r. p.n.e.). Giganci wyobrażani byli jako istoty olbrzymiego wzrostu, zamiast nóg posiadający węże, uosabiający nieokiełzane siły przyrody, jak wybuchy wulkanów, trzęsienia ziemi. Najbardziej okazała kompozycja przedstawia postać Ateny, u stóp której leży pokonany gigant. Po raz pierwszy bogini pokazana została tutaj jako Atena Triumfująca.

Najważniejsze znaleziska z końca okresu prehistorycznego i początków klasycznego znajdują się w sali VI. Jedną z najbardziej reprezentacyjnych rzeźb jest głowa młodzieńca z blond włosami (480r. p.n.e), nawiązującego w swoim wyglądzie, wyrazu twarzy i wypełnionych oczach do nadchodzącego nowego fronda w sztuce greckiej - naturalności i pełni życia. Podobne cechy zauważyć można w jednym z

muzealnej kolekcji, reprezentującymi grecką sztukę klasyczną, która stała się bezcennym dziedzictwem sztuki europejskiej.

Pełnia klasycznych założeń rzeźbiarskich osiągnięta została w wyjątkowym dziele architektonicznym, jak świątynia Partenon (447-432 p.n.e) - pracy zbiorowej greckich artystów pod kierunkiem Fidiasza. Najwyższym osiągnięciem rzeźbiarskim pochodzącym z okresu jest słynny fryz joński, przedstawiający procesję panatenańską. Zachowane fragmenty tej kompozycji można podziwiać w kolejnej, VII sali.

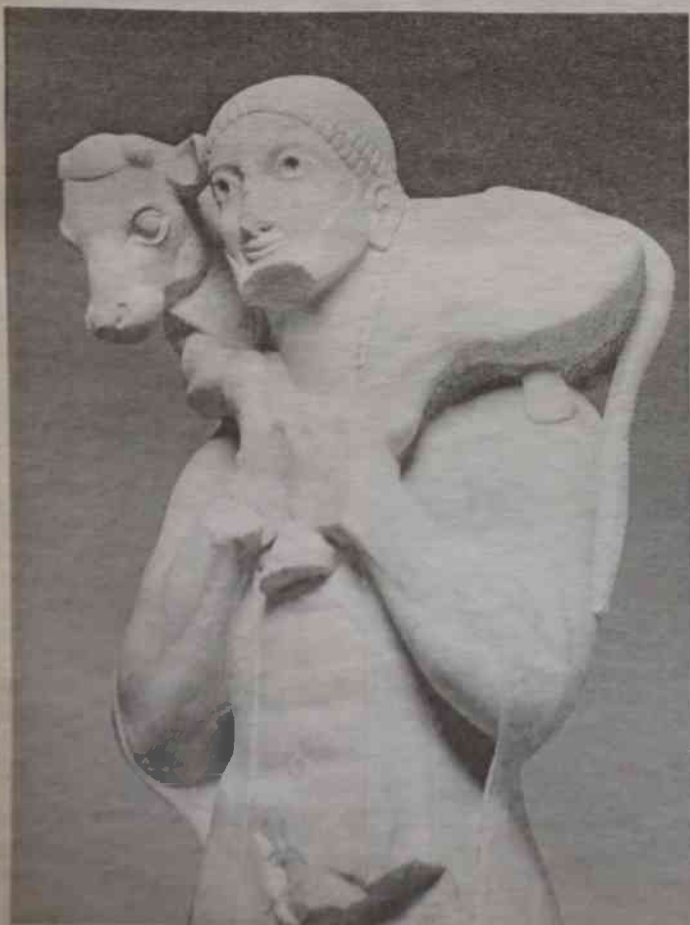
Pomimo, iż z wysokiego na jeden metr i ciągnącego się dookoła budowli 156-metrowego fryzu zachowały się zaledwie znikome dekoracje, ukazują one jasny obraz ideałów klasycznej sztuki. Postacie bogów, pomimo, iż tchną powagą, nie są uwiecznione w sztywnym olimpijskim spokoju. Jazda ateńska, biorąca udział w uroczystościach oddana jest z naturalnym wdziękiem i pełnią dynamicznej siły. Plaskorzeźby są linezynie dopracowane w każdym elemencie. Postacie przedstawione zostały w idealnych proporcjach, pełnych harmonii i rytmu. Artysty doskonale uwidocznili za pomocą swego dzieła wewnętrzna treść życia ówczesnej społeczności i ukazali jej najbardziej typowe cechy.

Kulminacja tej sztuki przedstawiona



Zamyślona Atena - 460r. p.n.e (sala VI);

instytucja o światowym znaczeniu. Nigdzie indziej nie można tak dobrze zapoznać się z przebiegiem rozwoju greckiej sztuki od czasów archaicznych do artystycznych osiągnięć podczas panowania tyrana Peryklesa. Choć zwiedzanie samych ruin antycznego sanktuarium zamknięte, nikt nie powinien pominiąć muzealnych galerii.



Rzeźba Moschophorosa (570r. p.n.e) - najstarszy marmurowy posąg odnaleziony na Akropolu (sala II);

"POLSKA GALERIA ARTYSTYCZNA" W WILNIE

"Wino zawsze było miastem artystów. Tak jest i dzisiaj" - pisał Romuald Mieczkowski we wstępie do katalogu "Polskie Galerii Artystycznej" - W stolicy Litwy, pośród twórców różnych narodowości, obecni są i artyści-Polacy... Ich sztuka jest różnicowana - szukając nowych form, nawiązuje również do najlepszych tradycji... I to pozwala wierzyć, że przed polskimi artystami i ich przyjaciółmi, którzy wzbogacą ekspozycję o akcenty litewskie, białoruskie czy żydowskie, jest intrygująca oryginalna przyszłość.

W dniu święta Konstytucji 3 Maja 1997 roku "Polska Galeria Artystyczna" w Wilnie obchodziła skromny jubileusz. Powstała bowiem właśnie w tym dniu przed dwoma laty przy dwutygodniku - "Znad Willi", który objął nad nią patronat i od tamtej pory z kronikarską pieczołowitością informował o kolejnych wystawach, sukcesach prezentowanych tam artystów i różnych wydarzeniach mających miejsce w gościnnych salach galerii.

Założyciel galerii Romuald Mieczkowski pragnął skupić wokół niej rodaków wrażliwych na piękno i sztukę, a także stworzyć miejsce spotkań, służące autentycznej wymianie myśli między twórcami różnych narodowości. W ten sposób galeria miała nawiązywać do tradycji wzajemnej tolerancji i przenikania kultur na obszarze dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Zgodnie z zamysłem inicjatora szybko też zyskała ona rangę ważnego centrum życia społeczności polskiej w Wilnie, w którym odbywają się prezentacje poetyckie i koncerty a także zebrań i konferencji wielu stowarzyszeń i klubów, takich jak: Towarzystwo Klubu Lekarzy, Polskiego Klubu Dyskusyjnego, Polskiego Klubu Przedsiębiorców, Uniwersytetu Trzeciego Wieku i organizacji młodzieżowych.

Nade wszystko jednak "Polska Galeria Artystyczna" miała służyć prezentowaniu i promocji współczesnego malarstwa polskiego, powstającego na Wileńszczyźnie. Tu znaleźli więc swoją przystań, działający dotychczas w rozproszeniu i tylko z rzadka wystawiający swe prace polscy malarze z Wilna i okolic. Dzięki galerii, mogli swymi dziełami zainteresować szersze kręgi społeczeństwa. Wprawdzie niektórzy twórcy już wcześniej mieli ugruntowaną pozycję w czołowej sztuce litewskiej i przedstawiali swoje prace na prestiżowych wystawach, jednak stały kontakt z publicznością w znanej z życzliwości atmosferze galerii jest dla wszystkich artystów cenny i ogromnie inspirujący. Nowe warunki sprzyjające pracy twórczej zaowocowały rozwojem artystycznej osobowości poszczególnych malarzy i uaktywnieniem całych grup.



Pojawiają się nowe nazwiska. Przyszli adepci odbywają studia w Akademii Sztuk Pięknych w Wilnie lub udają się poza granice kraju, głównie do Polski, by pogłębiać swe umiejętności w cieszących się renomą wyższych szkołach artystycznych. "Młodzi twórcy przychodzą z oryginalnymi pomysłami - pisal o ich zamiarach Romuald Mieczkowski - chcą działać i pracować bez jakichkolwiek kompleksów, taryf ulgowych, jakimi nieraz obdarza się starszych twórców z Wileńszczyzny, którzy do malarstwa przyszli bardzo określonymi drogami".

Aby zaprzeczyć krzywdzącym opiniom o prowincjonalizmie sztuki Europy Wschodniej, galeria podjęła szereg działań mających na celu przywrócenie właściwej oceny twórczości i dokonani polskich artystów rejonu wileńskiego. Dużą wagę przykładają się więc do prezentacji ich dorobku za granicą. Prócz wystawy w Niemczech zaplanowano w tym roku kilka podobnych imprez w Polsce, z których jedna, zażyta w Wilnie "Współczesne malarstwo polskie na Wileńszczyźnie", została otwarta w czerwcu w siedzibie Stowarzyszenia "Wspólnota Polska". Trwająca obecnie wystawa w "Domu Polonii" w Pułtusku jest jej kontynuacją. Kolejna, w Domu Sztuki na warszawskim Ursynowie, zostanie zorganizowana w pierwszych dniach września i obejmować będzie dzieła 10 malarzy ze ścisłej czołówki artystycznej polskiej społeczności na Litwie. Podczas konkursu poetyckiego w Brzegu Dolnym koło Wrocławia w ramach "Domu Wileńskiego" będzie miała miejsce także prezentacja twórczości plastycznej tego regionu przygotowana przez "Polską Galerii Artystyczną". W niedalekiej przyszłości galeria uczestniczyć

będzie również w przygotowaniach do wielkiej wystawy z okazji obchodów 200-lecia urodzin Adama Mickiewicza w Muzeum Okręgowym w Radomiu.

Ważnym wydarzeniem artystycznym okazała się wspomniana wystawa otwarta w czerwcu w siedzibie Stowarzyszenia "Wspólnota Polska", ponieważ była ona pierwszą po drugiej wojnie światowej, która tak szeroko ukazywała dzisiejsze możliwości polskiej sztuki z rejonu wileńskiego. W siedzibie Stowarzyszenia zaprezentowano dzieła 28 twórców znad Willi, którzy tam, otwarci na kultury innych narodowości, pędzłem lub piórkami opisują piękno swojej małej ojczyzny, szukając w niej tematów własnej drogi artystycznej i poddając swą twórczość interesującym eksperymentom formalnym.

Wśród wystawianych obrazów przyciągały wzrok urokliwe pejzaże Andrzeja Bałachowicza z cyklu "Wileńszczyzna", zamglona "Wiejska droga" Anny Krepstul i "Jesienna mgła" Tadeusza Romanowskiego o delikatnym świetle przebijającym się poprzez rozedrganą fakturę obrazu. Utrzymany w pastelowych tonacjach obraz Włodzimierza Gołuba - "Nowogródek" z wystrzelającą z bezkresnej przestrzeni i przenikającą poprzez świetlisty obłok białą, wysmukłą bryłą kościoła obejmowaną niczym dłońmi zielenią szpalców drzew, był jednym z najbardziej interesujących obrazów.

Równie fascynujące są "Nuansy Starówki", cykl "portretów" miasta niezwykle subiektywnych w warstwie emocjonalnej, a kreślonych ręką Ryszarda Filistowicza. Z podobnie rozedrganą materią powstał jego oniryczny "Okręt",

przypominający nieco wizję miast przywołanych z niebytu przez Zdzisława Beksińskiego, znanego polskiego malarza surrealistę. Do twórczości tego artysty nawiązują także alegoryczne postacie Gołuba, z których jedna pojawiła się na obrazie "Wydma". W kierunku surrealizmu skłania się również twórczość Władysława Ławynowicza i Stanisława Koplewskiego. Nadrealistyczne w treści, choć całkiem realistyczne w formie, były ciekawe prace Henryka Natolewicza "Pejzaż jesienny" i "Podróż II", na których prawdopodobnie istoty w quasi-miejskim krajobrazie snuły alegoryczną opowieść o ludzkiej egzystencji.

Wśród abstrakcyjnych dzieł znalazły się m.in. kolorystyczno-reliefowe "Dążenia" Romanowskiego, niezwykle interesujące obrazy Ludwika Natolewicza, na których zachowujące resztki figuralności postacie rozplywały się w barwnych kompozycjach i geometryczne płótno Lilii Mitto. Do tego kierunku zdawała się nieśmiało aspirować Jolanta Śnieżko swoją "Aluzją do Klimta". Niemalże Matisse-owską kreską zachwycali Regina Filipowicz i Lech Abłażew w obrazkach, zbliżonych frywolnością do twórczości Mai Berezowskiej. Utrzymana w ciepłych, brązowych tonacjach z kontrastową jesienią butelki "Martwa natura z cebulą" Renaty Zawornok była jedynym studium tego rodzaju. Sekundowały jej bukiet kwiatów; kładzione szerokimi impastami "Piwonie" Danuty Lipskiej, znakomite kolorystycznie "Dzikie róże" Czesława Jachimowicza te tchnące wiosną, przyjemnie malowane przez Walentynę Skarżyńską. Najczęściej jednak pojawiały się na płótnach widoki rodzinnego miasta: przepiękne w kolorze "Wilno" wspomnianego wyżej Czesława Jachimowicza, "Ostra Brama" Czesława Połonskiego, malowana szeroko - podobnie jak jego "Kościoł w Dukułach", graficzne "Zaułki Wilna" Wioletty Sakowicz i ciekawa kolorystycznie akwarela Dominiki Jakimowicz "Starówka Wileńska". Tematem dwóch obrazów Jana Jankowskiego był kościół św. Anny, malowany zimą i latem. Ta sama świątynia, Ostra Brama i dzwonnica kościoła św. Jana pojawiły się na płótnach Stefana Szafronowicza, malowanych trzema różnymi technikami.

Wystawa wzbudzała zainteresowanie i już w pierwszym dniu sprzedano obraz kolorysty Jarosława Rokickiego, jednego z najwyżej cenionych wileńskich malarzy, co - niech będzie poczytane za dobrą wróżbę dalszej działalności "Polskiej Galerii Artystycznej".

Maria Zadrozna

Artykuł ukazał się w biuletynie "Wspólnota Polska" sierpień/97
fot. A. Panecka

informator KA

MAJSTARZY POLSKI ZAKŁAD FRYZJERSKI W ATENACH
Usługi Fryzjerskie
Damsko - Męskie z gwarancją
ELŻBIETA
Wykonywane usługi:
- Modne strzyżenie
- Trwała klasyczna
- Farbowanie włosów
- Kosmetyka włosów
- Uczesania ślubne
- Pasenka - Henna
- Balczak
- Fryzury OKAZYJNE /
włosy i polski oraz litwy
Wzrost i Ciepły, łagodny dojazd
ZAPRASZAMY!!!
Tel: 58 14 616

FRYZJER DAMSKI
MAŁGORZATA
WSZYSTKIE
USŁUGI
ul. ALKAMENOS 103
Równoległa do M. Voda
Stacja metra Atiki
82 51 870
od godz. 12.00

Fryzjerstwo damskie
TEL: 48 35 331
JOLANTA
Przystępne ceny Wszystkie usługi (w tym henna) Z dojazdem do klienta
CZYNNIE CODZIENNIE OD PONIEDZIAŁKU DO SOBOTY
ZAPRASZAMY

GABINET KOSMETYCZNY
ul. ESLIN 20 FERUJE
Ciepłe GABI CIESZCZYNIE
tel. 64 41 886
(na rogu Aleksandra i Kłiszk)
DUŻY WYBÓR KOSMETYKÓW
POMOCNO leczenie otyłości, cellulitu
MAKIAŻ DZIECI
PANNY MŁODEJ KOSMETYCZNE

USŁUGI FRYZJERSTWO
damsko męskie **Edyta**
tel. 72 37 287
UCZESANIA ŚLUBNE
z dojazdem do klienta

Usługi fryzjerskie
DAMSKO - MĘSKIE
Dorota
tel. 093 68 47 71
KIPSELI 12
na dwonku Dorota
dojazd trolejbusami: 2, 4, 9

FRYZJERSTWO
Damskie
wszystkie usługi w zakresie fryzjerstwa z gwarancją, przystępne ceny, z dojazdem do klienta.
Ciepły, łagodny dojazd z sobotą i niedzielą.
tel. 27 95 551

ul. ORFANIDOU 9, ANO PATISA
"DREAM" 20 15 588-65 18 574 "NAILS"
CENTRUM KOSMETYCZNE
Kosmetologia - Gabinet i salon kosmetyczny
Po zakończeniu kursu - DYPLOM.
Pomagamy znaleźć pracę jako wykwalifikowane kosmetyczki
Ofiarujemy szkolenie w następujących dziedzinach:
- manicure - pedicure
- tipsy (sztuczne paznokcie)
- kosmetyka twarzy; makijaż

Początek roku szkolnego w Szkole Polskiej przy Ambasadzie RP w Atenach Wreszcie będzie prawdziwa szkoła!

Dnia 19 września w piątek uroczystą Mszą św. w kościele przy ul. Michail Voda rozpoczął się nowy rok szkolny dla polskich uczniów mieszkających w Atenach. To rok szczególny, przełomowy. Odtąd bowiem dzieci polskich emigrantów mieszkających w Atenach uczęszczać będą już nie do nielegalnej szkoły, działającej „w podziemiu”, ale do placówki będącej pod opieką władz polskich, działającej jawnie a przede wszystkim wydającej normalne polskie świadectwa, bez konieczności zdawania corocznych egzaminów z wszystkich przedmiotów. Jeszcze nie wszystko dopięte na ostatni guzik. Pozostaje wciąż wiele wątpliwości, niewyjasnionych do końca spraw i organizacyjnych znaków zapytania. Miejmy nadzieję, że bez szkody dla dzieci uda się wkrótce rozwikłać.

Na nową szkołę: Zespół Szkół Ogólnokształcących przy Ambasadzie RP w Atenach wyczekiwali długo uczniowie, nauczyciele, walczyli o nią nasi liczni działacze polonijni.

Dziewięć lat zmagani w ciągłym niepokoju i obawie przed policją, przed deportacją i wszelkimi problemami związanymi z działalnością poza zasadami kraju, który nas gości, już za nami! Nowy status, nowy sposób działania placówki, od nowa dobrane ze względu na kwalifikacje nauczycieli grono pedagogiczne, a przede wszystkim problemy lokalowe - dla organizatorów oznaczały ogrom przygotowań - stąd też wynikło opóźnienie w rozpoczęciu działalności szkoły. Dlatego też nie było hucznej akademii inauguracyjnej zajęcia w tym roku, lecz na razie tylko tłumne, robocze zebranie po Mszy św.

Nowa pani dyrektor, która przyjechała niedawno z Warszawy - pani Stanowska - przedstawiła dzieciom i ich rodzicom najważniejsze i już pewne informacje: o tym, że odtąd będą uczyć się w prawdziwej polskiej szkole, która prowizorycznie jeszcze będzie mieścić się w dwóch budynkach, w których działały dotychczas istniejące szkoły: przy ul. Smirnis przy ul. Alkiwiadu, o tym, że w szkole będą odtąd obowiązywały regulaminy, takie jak we wszystkich szkołach w kraju, oraz przedstawiła nowe grono nauczycielskie.

Pierwsze spotkanie z dziećmi dla nieco stremowanej pani dyrektor było wielką niespodzianką. Jak powiedziała sama zebrani, nigdy jeszcze nie słyszała tak gorących i sympatycznych reakcji dzieci wobec ich nauczycieli - wychowawców - oklaskiwanych podczas ogłaszania opiekunów poszczególnych klas. Dzieci, choć już dobrze o tym wiedzą, jeszcze raz wyraziły radość z faktu, że odtąd ominą je egzaminy końcowe. Trochę ostudziła dziecięcą zapał wiadomość o obowiązkowych kapiach i odpowiednim stroju szkolnym - ale mimo tego - każdy polski nauczyciel chciałby widzieć tyle radości i werwy na kilkadziesiąt godzin przed pierwszymi zajęciami szkolnymi!

Red.

Fot A.Sokulski



Zespół Szkół Ogólnokształcących przy Ambasadzie RP w Atenach

na podstawie rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 28 listopada 1996 r. „W sprawie zasad kształcenia dzieci obywateli polskich czasowo przebywających za granicą paragraf 4 pkt. 4 - ustalam wysokość miesięcznych opłat za szkołę w pierwszym semestrze roku szkolnego 1997/98

1. Szkoła Podstawowa - 14 500 GDR
 - 13 000 GDR (za drugie dziecko)
 - 11 000 GDR (za trzecie i każde następne)

2. Liceum Ogólnokształcące - 18 000 GDR
3. Świetlica (dla chętnych dzieci z klas I do III - 4 000 GDR)

Ustalam wysokość opłat za szkołę dla dzieci pracowników - 10 000 GDR

Wyrażam zgodę na pobranie opłat za miesiąc wrzesień w wysokości 50% opłat miesięcznych. Opłaty za naukę należy uiszczać systematycznie, nie później niż do 30 każdego miesiąca.

- opłaty za miesiąc wrzesień w dniach 22 i 23.09

poniedziałek od godz. 8 do 12

wtorek od godz. 12 do 17

- począwszy od 30 września czesne za miesiąc październik.

Opłaty należy uiszczać gotówką w kasie szkoły. W przypadku zwłoki w opłatach pobierane będą karna odsetki w wysokości 5% opłat za każdy dzień zwłoki.

Dyrektor Szkoły
Małgorzata Stanowska

CIERPLIWOŚCI,

Pani Stanowska przyjechała do Grecji niedawno, parę tygodni temu, aby objąć stanowisko dyrektora Polskiej Szkoły - Zespołu Szkół Ogólnokształcących przy Ambasadzie RP w Atenach.

Z nową panią dyrektor nie było łatwo się umówić - szkoła w zupełnie nowym kształcie jest bowiem organizowana w zawrotnym tempie, nie brakuje ciągle licznych problemów, znaków zapytania i odpowiedzialna za jej działanie pani Stanowska ma ręce pełne roboty.



- Pani Dyrektor, przyjechała Pani do Aten tak niedawno, aby zorganizować Polską Szkołę dla dzieci tutaj żyjących emigrantów polskich. Niewiele jeszcze o pani wiemy, podobnie, jak zaniepokojeni zmianą sytuacji rodzice uczniów. Proszę powiedzieć nam kilka słów o sobie.

- Nazywam się Małgorzata Stanowska. Jestem absolwentką historii. Tych rodziców, którzy chcieliby poznać pełne moje kwalifikacje, informuję, że ukończyłam studia podyplomowe na Wydziale Prawa, jak również studia w Międzynarodowej Szkole Menedżerów. Na okres przyjazdu do Aten zawiesiłam pisanie swojej pracy doktorskiej w zakresie Historii Nowożytniej. Podaję to szczegółowo tylko dlatego, że jak wiem, tzw. „plotka ateńska” jest szybsza niż wiatr w Atenach, w związku z czym myślę, że może to kogoś zainteresować.

- Jakie wymogi musiała Pani spełnić, aby objąć stanowisko dyrektora w Atenach? Jak długo zamierza Pani pozostać w Atenach?

- Konkurs na dyrektora szkoły w Atenach został ogłoszony w drugiej połowie lipca bieżącego roku. Zgodnie z wymogami Ministerstwa Edukacji Narodowej, do konkursu mogli przystąpić wszyscy nauczyciele minimum z sześcioletnim stażem pracy, będący nauczycielami historii, geografii, języka polskiego lub matematyki. W moim przypadku była to historia. Ponadto powinni wcześniej pełnić funkcje kierownicze w oświacie. Ja pełniłam przez okres czterech lat funkcję dyrektora jednej ze szkół społecznych w Polsce. Przed przyjazdem do Aten, przez kilka dni przesłam rozmowy wstępne - szkolenie w Zespole Ogólnokształcących na Tynieckiej, gdzie zostałam szczegółowo poinformowana na temat aktualnej sytuacji oświatowej w Atenach, dotyczącej zarówno dotychczas istniejących szkół polskich, jak i oczekiwań wobec stworzonej nowej już placówki państwowej. Moja kadencja obejmuje okres od 1997 roku do 2001, więc Sylwestra nowej ery będziemy spędzali wspólnie w Atenach.

- Jaką opinię na temat istniejącej tutaj placówki słyszała Pani w polskim MEN-ie? Jakie były Pani oczekiwania przed przyjazdem do Aten?

- Przed przyjazdem do Aten byłam poinformowana, że należy zorganizować szkołę od podstaw. Myślę, że na komisji konkursowej dosyć istotnym argumentem, przynajmniej dla tych, którzy głosowali za moją osobą, był fakt, że kiedyś już organizowałam szkołę od początku i sądzę, że te doświadczenia pomagają mi w dniu dzisiejszym. Jest to praktycznie szkoła organizowana od podstaw. Wiedziałam, że w Atenach zastanę kadrę pedagogiczną, a przynajmniej osoby chętne do pracy w szkole polskiej. Wiedziałam również, że nie zastanę dobrej sytuacji lokalowej. Pod tym względem, można

powiedzieć, że byłam przygotowana na rozczarowania, które tu wystąpiły. Nie miałam świadomości, że tak trudna jest baza lokalowa obu istniejących do tej pory szkół. Bardzo szybko musiałam zapomnieć o wszystkich normach oświatowych, przepisach oświatowych i spróbować żyć w takich realiach, w jakich przez wiele lat żyły nasze dzieci.

- Wspomniała Pani we wcześniejszej rozmowie o pewnej różnicy w objęciu stanowiska dyrektora w Atenach względem na przykład podobnej funkcji w Paryżu?

- Dyrektorzy prowadzący placówki oświatowe poza granicami kraju, obejmują swoje stanowiska w tzw. trybie konkursowym. W tym roku ogłoszono równoległe konkursy na objęcie polskiej placówki w Paryżu i w Atenach. We względu na doświadczenie historyczne Paryża, mamy tam do czynienia z wieloletnią tradycją szkoły polskiej - jednej z najstarszych na świecie. Natomiast w Atenach szkoła dopiero rusza i to jest różnica około 60 lat w doświadczeniu. Stąd myślę, że dlatego na Paryż kandydatów było więcej, choć w przypadku Aten moimi konkurentami było 25 osób. Było więc bardzo dużo kandydatów - nie wiem ilu z nich zorientowanych w sytuacji w Atenach.

- W jakiej fazie przygotowań znajduje się obecnie szkoła? Jaki będzie jej status? Co już wiemy na pewno, a co pozostaje niewiadomą? Co jest największą bolączką?

- Najważniejszą sprawą w tym roku było rozpoczęcie nauki, dobór kadry dydaktycznej i rozpoczęcie zajęć szkolnych w posiadanych, wynajętych dwóch obiektach przy ulicy Smirnis i przy ulicy Alkiwiadu. Jest to stan przejściowy, jeżeli można użyć takiego określenia. Szkoła powinna mieścić się w jednym budynku, który nie będzie kamienicą, lecz budynkiem szkolnym z zapleczem, w rozumieniu jakiegoś dziedzina. Widzę jednak, że i szkoły greckie nie mają nadzwyczaj dobrej sytuacji lokalowej. Przejeżdżałam kilkakrotnie przez centrum Aten i stwierdziłam, że również szkoły greckie odbiegają od standardu szkół w Polsce. Niemniej jednak, dla mnie najistotniejsze jest to, aby dzieci jak najszybciej mogły rozpocząć naukę w nowym budynku, wyremontowanym na potrzeby szkoły.

- Dlaczego opóźniło się w tym roku rozpoczęcie zajęć szkolnych?

- Opóźnienie było związane głównie z procedurą lokalową. Nie wynikało z zaniedbań nauczycieli, dlatego, że kadra, która została powołana na swoje stanowiska z dniem 11 września br. praktycznie dokonała cudu. Ja nie znam drugiego grona pedagogicznego, które w takich warunkach potrafiłoby wykonywać swoją pracę. Organizacja roku szkolnego w Polsce odbywa się już w czerwcu po to, aby we wrześniu zacząć zajęcia.

SZKOŁA RUSZY!

W jakim stopniu zmieniła się kadra i według jakich kryteriów odbywał się nabór nauczycieli?

Pierwsza część pytania nie jest najtrafniej sformułowana. Dlaczego? Nie jest to dla mnie zmiana kadry. Ja dobrałam nową kadre, która będzie ze mną współpracować w tej szkole. Podania mogli składać wszyscy. Złożyli je pracownicy szkoły przy ulicy Smyrnis, pracownicy szkoły przy ulicy Alkiwiadu i osoby nie pracujące w żadnej z tych szkół.

Łącznie napłynęło 52 podania. Do pracy przyjętych zostało 29 nauczycieli, zarówno z tych dwóch szkół jak i niepracujących wcześniej. Dużo było osób szczególnie do nauczania początkowego, mniejszy był wybór kandydatów w przedmiotach specjalistycznych. Na przykład był tylko jeden nauczyciel fizyki, chemii, geografii.

Jakie zmiany w sposobie nauczania i jego organizacji nastąpiły w stosunku do poprzedniego stanu rzeczy?

Rozumiem, że chodzi tu państwu o programy. Realizowane są programy szkoły polskiej, czyli według tabeli i rozkładu godzin, przydziału przedmiotów w szkole państwowej w Polsce. Jeśli chodzi o przepisy oświatowe, dydaktyczne, to obowiązują nas przepisy w kraju. Inaczej jest ustawione tylko tzw. kształcenie uzupełniające i korespondencyjne.

Młodzież uczy się w trzech systemach: w niepełnym, czyli przez cały tydzień uczęszczając tylko do szkoły polskiej dzieci uczęszczające do innych szkół realizują program uzupełniający w soboty i dzieci mieszkające w dużych odległościach od Aten uczęszczają do szkoły w systemie korespondencyjnym. Nauczanie w soboty będzie się odbywać również w budynkach na Smyrnis i Alkiwadu.

Jakiego rodzaju opiekę rozstrzącać będzie nad tą placówką polska Ambasada w Atenach?

Ja na pewno państwo zauważyliście, pełna nazwa szkoły brzmi. Zespół Szkół Ogólnokształcących przy Ambasadzie RP w Atenach.

Turnusie tę nazwę, bo również ona budzi pewne kontrowersje. Zespół nie oznacza połączenia dwóch szkół, oznacza szkołę podstawową i szkołę średnią w jednym systemie. Przy ambasadzie - dlatego, że bez akceptacji ambasady, braku życiowości, byłoby to dla szkoły sprawą trudną. W tej chwili mogę powiedzieć, że współpracę z ambasadorem, panem Lamentowiczem jest współpracą wspólną. Pan ambasador jest bardzo zainteresowany problemami szkoły.

W wielu problemach już nam pomógł, tak, że myślę, że nazwemy to takim patronatem duchowym i opieką. To jest to, co ambasada może szkole zapewnić. Poza tym szkoła przede wszystkim podlega Ministerstwu Edukacji Narodowej. To jest nasz bezpośredni zwierzchnik.

Bezpośrednio nadzór nad działalnością szkół sprawuje Zespół Szkół Ogólnokształcących na ulicy Tynieckiej w Warszawie i Ministerstwo Edukacji Narodowej, które mnie delegowało do pracy w tej szkole.

Czy w organizacji nowej szkoły ktoś Pani pomagał? Jakie przeszkody musiała Pani pokonywać podczas tego procesu?

Organizacja szkoły zawsze spoczywa na dyrektora, nie znam osoby, która sama zorganizowałaby szkołę dla prawie 600 dzieci w dwóch systemach zmianowych. Dlatego najważniejszą sprawą po przyjęciu do Aten było dla mnie zmontowanie kadry nauczycielskiej. Zawsze w nowej pracy zawodowej stawiałam na zespół. Jeżeli mam dobry zespół do pracy, szkoła będzie funkcjonowała.

Muszę państwu powiedzieć, że już 11 września, zaraz po otrzymaniu nominacji na stanowisko nauczyciela, odbyła się tego samego dnia pierwsza rada pedagogiczna a 12 września nauczyciele odnowili pracę w szkole. Dyżurni te obejmowały zarówno sprawy organizacyjne, jak i pomoc w zagospodarowaniu sal, przygotowaniu do zajęć lekcyjnych.

Jak więc największą pomoc miałam ze strony doświadczonych nauczycieli.

Coś z roku szkolnego czy organizacji wynikały problemy z miejscem w budynkach? Mimo



zapewnień udzielonych w czerwcu przez poprzędników zarządzających szkołami, że budynki będą przygotowane i wyremontowane, nie zostały one oddane w terminie.

Budynki były remontowane do 15 września. Budynek na Alkiwadu przekazany został dopiero 18 września, a przedzień nauka rozpoczęła się 19 tego miesiąca.

Musicie państwo zrozumieć, że przyczyny lokalowe spowodowały przesunięcia w organizacji roku. Na pewno nie wynikały one z zaniedbania ze strony nauczycieli.

Czy szkoła będzie kosztowała teraz rodziców mniej czy więcej?

Tutaj dochodzimy do bardzo niewrażliwego punktu. Jak zwykle są tacy, którzy uważają, że należy płacić i tacy, którzy robią wszystko, żeby nie płacić. Tak jest wszędzie, bez względu na to, czy jest to opłata za szkołę, czy za hamburgera.

Ja bym prosiła, aby wyraźnie zacytować rozporządzenia ministra edukacji narodowej z 1996 roku, które mówi o wysokości opłat za szkołę, a także o tym, kto może być z tych opłat zwolniony lub nie. Jedynymi osobami

zwolnionymi z opłat są obywatele polscy delegowani do pracy zagranicą. Natomiast obywatele polscy przebywający w Grecji, nie będący płatnikami podatków w Polsce, są zobowiązani uiścić opłaty za szkołę. Rozporządzenie to również mówi o wysokości tych opłat. Powinny być one nie wyższe, niż średnia wysokość odpłatności za kształcenie w szkołach niepublicznych danego kraju pobytu.

Po wstępnej kalkulacji zorientowaliśmy się, że odpłatność w szkołach niepublicznych w Grecji waha się od 150 do 250 tys. drachm. Po analizie, nie ukrywamy, możliwości rodziców, a także na prośbę, aby te opłaty przynajmniej na początku były nie wyższe, niż w zeszłym roku, zdecydowaliśmy się na zmniejszenie opłat w stosunku do roku ubiegłego. Są one więc dziesięciokrotnie niższe, niż w szkołach niepublicznych w Grecji i obowiązują wszystkich, którzy nie płacą podatków w kraju.

Kiedy możemy spodziewać się przeniesienia szkoły do normalnego spełniającego odpowiednie wymagania budynku, kto jest za to odpowiedzialny?

Ze wstępnych moich informacji wiem, że państwo jako rodzice i środowisko polonijne poczyniliście ogromne starania w celu przejścia jednego z budynków po byłej szkole greckiej. Natomiast jest to jeszcze w fazie organizacyjnej, w fazie szczególnej legislacyjnej. Przepisy greckie pozwalają na tego typu działalność po spełnieniu pewnych wymogów prawnych i formalnych i jak tylko zostaną one spełnione, mamy zapewnienie, że szkoła ta będzie mieściła się w nowym, wyremontowanym budynku przy ul. Tarsu i Alkamenus.

Jak, do momentu przenosin do nowego budynku,

rozmessezone będą klasy? Czy będzie istniało ognisko dla dzieci młodszych?

W tej chwili szkoła, jak już wspominałam, użytkuje dwa budynki. Ze względu na warunki lokalowe zdecydowaliśmy się na umieszczenie przy ulicy Alkiwiadu

klas tzw. nauczania początkowego i klas czwartych, natomiast klasy starsze i liceum są przy ul. Smyrnis. W obu budynkach nauka odbywa się w systemie zmianowym, a dla dzieci z klas I-III przy ul. Alkiwiadu prace świetlicy szkolna w godz. 7.30 do 16.15.

Czy zostały dodane nowe zajęcia (religioznawstwo, etyka, wiedza o społeczeństwie, wychowanie seksualne)? Czy zrezygnowano z niektórych przedmiotów (muzyka, plastyka)?

Dzieci, które nie uczęszczają na religię, będą uczęszczać na etykę. Wiedza o społeczeństwie realizowana będzie w ósmej klasie szkoły podstawowej. To, co państwo nazywają wychowaniem seksualnym to zajęcia, które wychowawcy mają obowiązek wprowadzić w ramach tzw. godzin wychowawczych. Istnieje program Ministerstwa Edukacji Narodowej, który reguluje zakres i tematykę tych zajęć, podobnie jak przepisy ruchu drogowego, które nauczyciele mają obowiązek opracowywać z młodszymi klasami. Tutaj, nie ukrywam, nauczyciele mają problem, czy mówić o normach

dzieci podróżując, chcą mieć kontakty ze swoimi rówieśnikami w innych państwach. Tu mamy inną sytuację, dzieci polskie, które żyją w Grecji, czyli nie u siebie, ale jednocześnie nie są oderwane od środowisk rówieśniczych. Moim marzeniem jest posiadanie przynajmniej jednej szkoły partnerskiej - szkoły, gdzie moglibyśmy dokonywać spotkań młodzieży, wspólnych wyjazdów na wycieczki, kolonie, dlatego, że te dzieci, które tu mieszkają czasami dłużej niż na rok, a inne być może zostaną tu na zawsze, nie mogą być oderwane od środowiska greckiego. My nie chcemy stworzyć typowo polskiej dzielnicy w Nowym Jorku. Nie o taki rodzaj działalności nam chodzi.

Jak zostanie rozwiązana kwestia szkoły ponadpodstawowej? Jaki będzie jej profil?

Decyzja ministra edukacji narodowej dotycząca utworzenia liceum ogólnokształcącego i jest to jedna klasa, z związku z czym profil ogólnokształcący, czyli podstawowy. W tej chwili zapisani są uczniowie do klasy pierwszej, drugiej i trzeciej. Nie mamy jeszcze w tym roku maturzystów.

Czy przewidziane są hospitalizacje nowo przyjętych nauczycieli oraz wizyty przedstawicieli polskiego MEN-u?

Procedura hospitalacji, weryfikacji zawodowej jest analogiczna jak w szkole państwowej. Pierwszą i podstawową osobą, która dokonuje hospitalacji zajęć lekcyjnych jest dyrektor szkoły i to jest w jego obowiązkach, w przydziale jego czynności. Natomiast wizyta z MEN-u będą się odbywać minimum raz w roku. Będą to kontrole dotyczące działalności szkoły, nadzoru dydaktycznego, finansowego a nie to, z czym spotykaliście się państwo przez lata, czyli egzaminy dzieci.

Kto będzie odpowiedzialny za budżet szkoły?

Za budżet szkoły, jego realizację i za to, żeby on zerował się, a nie był na debecie czy minusie, odpowiedzialny jest dyrektor szkoły. Natomiast według jakich kryteriów ten budżet jest stworzony, przewidują przepisy oświatowe, prawne i według nich ta szkoła musi działać. Przy finansowaniu, księgowaniu szkoły, stosowane są



Grono pedagogiczne Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Atenach

polskich czy jak przeżyć na ulicach greckich. W klasach młodszych nie zrezygnowano z muzyki i plastyki. W klasach starszych natomiast dzieci chętnie będą uczęszczały dodatkowo na zajęcia muzyczne i zajęcia plastyczne.

W jaki sposób zamierza Pani współpracować z greckim szkolnictwem; czy uważa Pani za konieczne kontakty polskiej młodzieży z greckimi kolegami?

Jestem bardzo otwarta na współpracę, dlatego że, jeszcze operuję pewnymi polskimi standardami, gdzie szkoła nigdy nie jest pozostawiona sama sobie i ma oparcie o środowisko kulturalne, współpracuje z teatrami, kinami.

Tutaj przy określeniu formy współpracy, szkoła jest bardzo otwarta na współpracę przede wszystkim z instytucjami kulturalnymi w Atenach.

Ponadto mam bardzo dobre doświadczenia jeszcze z kraju. Praktycznie w tej chwili nie ma już szkoły w Polsce, która nie miałaby szkoły partnerskiej w innym kraju. Jest to niezbędne. Dzieci już nie żyją tylko w swoim kraju,

przepisy dotyczące prowadzenia szkół polskich poza granicami Polski.

Czy chciałaby Pani za pośrednictwem "Kuriera" przekazać coś rodzicom dzieci? Polskiej społeczności w Atenach?

Chciałabym powtórzyć to, co powiedziałam na rozpoczęcie roku. Ja sama jestem matką i wiem, że nie ma nic cenniejszego, niż moje własne dzieci. I zawsze z dużą obawą powierzam je komuś w opiekę. Natomiast poza obawą ten ktoś zawsze ode mnie oczekuje cierpliwości, a ja od niego.

Proszę rodziców o cierpliwość, wycośnienie i pozwolenie szkole na rozpoczęcie zajęć. To, co nam w tej chwili najbardziej przeszkadza to jest nieufność rodziców, wątpliwość, czy szkoła ruszy. Szkoła ruszy, tylko nie wolno jej w tym przeszkadzać.

Rozmawiał: Andrzej Jenczelewski
Fot. A. Sokulski

TENDENCJE JESIEŃ - ZIMA

Nigdy jeszcze moda nie zostawiła nam tyle swobody. Pełna kontrastów w stylach, długościach i sylwetkach pozwala nam na wybór dostosowany do naszych charakterów i upodobań. Możemy nosić się długo i super krótko, kobieco i po męsku. Ze spokojem wyjmować z szafy kupowane przed laty rzeczy. Moda to seria powrotów i wariantów na znane nam tematy.

Powraca najbardziej sexy ze wszystkich długości - mini. W połączeniu z dopasowaną, wciętą w tali marynarką tworzy jedną z obowiązujących sylwetek tego sezonu. Znowu na czasie jest mała czarna, tym razem w połączeniu z botkami na wysokich obcasach. Równocześnie bardzo modne są długie spódnice. Będziemy nosić kostiumy w dwóch długościach; zarówno mini jak i maxi. Na nowy kostium składa się marynarka (to oczywiste) i bardzo krótka albo całkiem długa spódnica. Nie ma rozwiązań mniej radykalnych. Nie obejdzie się więc bez podjęcia decyzji. Długie spódnice szyte są z dość grubych, jakby nieco sztywnych tkanin, które nie układają się miękko, ale w grube, sterczące fałdy. Aby ułatwić chodzenie w nich, projektanci wyposażyli je w rozmaite pęknięcia i zapięcia portfelowe. Te bardzo krótkie zaś przypominają do złudzenia pierwsze wynalazki w dziedzinie mini. Nie są szyte z tkaniny stretchowej, tylko są obcisłe dzięki systemowi dopasowujących się zakładów.

Marynarki kostiumów są zdecydowanie krótsze od tych w garniturach, najczęściej także bardziej dopasowane. Kto woli "coś bliższemu ciału" w tym sezonie powinien wybrać raczej kostium, a nie garnitur.

Sukienka to wcielenie kobiecości. Taka jest zawsze. Dodatkowo bywa jeszcze zalotna bądź surowa, strojna

WYKONANIE
BYWALCA
PASHANTERIA



lub skromna. Takie też są sukienki w tym sezonie. Rozmaite. Obcisłe, ascetyczne, w których z rozmachem potraktowano dekolt i rozcięcie, skąpiąc tkaniny na długość. Surowe, proste, ale tak uniwersalne, że dobrze czuje się w nich i księżna, i dziewczynka z zapałkami. Sukienki-koszulki ozdobione strojną pasmanterią. Zmysłowe i

szalone jak lata 20, do mody których nawiązują. Znajdzie dla siebie sukienkę pensjonarka z zakonnej szkoły i dzikuska z dżungli, której nieznane są nasze normy obyczajowe. Sukienki mają różny charakter, ale bez względu na wybór stylistki nie sięgają niżej kolan. I jest to zupełna nowość, zwłaszcza, że ich dalekie kuzynki, spódnice, bywają nawet do stóp.

Tej jesieni i zimy będziemy nosić ubrania o typowo męskich krojach i tkaninach - typ chłopczycy. Na męski styl składają się nie tylko garnitury ze zbyt dużymi marynarkami o opadających ramionach czy krawaty, lecz również męskie tkaniny: grube wełny, sztruks, tweedy i tenis.

W beatlesowskim klimacie.

Następna nowa polska grupa, tym razem coś zupełnie nowego. Zespół nawiązujący w sposób nowoczesny do brytyjskiego rocka z połowy lat sześćdziesiątych. Na okładce *Historye! Ye! Ye!* Widzimy muzyków w garniturach. Nie był to bynajmniej jednorazowy żart. Tak właśnie odszykowani wchodzą oni na estradę zawsze. W swoich uniformach udzielają także wywiadów i pokazują się na innych publicznych spotkaniach.

Lizar to grupa, która niedawno weszła na naszą scenę, a ma już na koncie drugą płytę i przygotowuje się do trzeciej. Zdążył się zmienić w między czasie skład zespołu. Nowym perkusistą jest Piotr Rybicki, znany z grupy *Rock'n Roll Band*. Michał Zybala poprzedni perkusista chciał grać trochę inną muzykę, w związku z czym nie był zgodny z pozostałymi chłopakami. Piotr Rybicki grał przez kilka lat covery Beatlesów i świetnie przez to odnalazł się w grupie. Odszedł od zespołu świetny gitarzysta Jarek Forszpaniak, niestety i on nie potrafił tak do końca przestawić się na tor po którym szli wszyscy członkowie zespołu. Basistą grupy jest Mariusz Szypura, liderem Jacek Adamczyk, a na gitarze gra Bartek Maszyński.

Od początku swojego istnienia niebyli oni nastawieni na rockową komercję. Nie myśleli poprostu w tych kategoriach, chcieli grać muzykę, która się im podoba. W nagraniach z *Historye! Ye! Ye!* Często słychać echa muzyki młodzieżowej lat sześćdziesiątych, ale brzmienie podkładów instrumentalnych jest nowocześniejsze, bardziej nasycone i hulaśliwe, a i wykazać można pokrewieństwo z Oasis... Dopiero po wydaniu pierwszej płyty zespół zaczął grać koncerty. Z pierwszej płyty Lizara największą popularność zdobyła wersja przeboju *Czerwonych Gitar*. *Ciągle pada*. Ten nowy wchodzący na scenę zespół wzbudził



LIZAR POLSKI THE BEATLES ?

zainteresowanie, także między innymi temu trochę przerobionemu i zagranemu przez nich utworowi *Czerwonych Gitar*.

Lizar bardziej dojrzały muzycznie od tamtej pory, zadowolony ze swojej

pierwszej płyty *Historye! Ye! Ye!*, z perspektywy czasu patrzy już na nią trochę inaczej. Wtedy rozpaleni chłopcy mieli pomysły i zagrali prosto, szczerze, od serducha. Ale o to w tym czasie chodziło.

Druga płyta świadczy o tym, że nie zamierzają oni zrezygnować ze swojego bardzo charakterystycznego brzmienia, z melodii, które kojarzą się nam z angielskim gitarowym popem. W utworze *Halo*,

halo próbują wzbogacić i urozmaicić aranżację, wprowadzając instrumenty dęte. Kilka utworów ma dzięki tym aranżacyjnym harcom niemal beatlesowski klimat. Lizar upodobał sobie Beatlesów z lat 1966-68, dowodem są chociażby utwory takie jak *Ucz się, ucz się żyć*, *Napuszona*, czy dość uduziwniony *Dealer* z szalonym finałem.

Ogólnie ich gusty muzyczne nie są określone i tradycyjne, w rockowym sensie. Jacek Adamczyk - lider zespołu zawsze podkreśla, że słucha praktycznie wszystkiego. Lubi Grzeska Turnała, Phila Collinsa i Stinga. Sam cały czas ma jakieś nowe pomysły i pisze teksty do ich trzeciej płyty. Właściwie nie ma specjalnych różnic między tymi, które przygotowywał na pierwszą płytę, a tymi z drugiej... Tam były młodzieńcze opowieści o miłości i zachwyty nad wiosną. Tu też są dziewczyny i miłość z chłopięcej perspektywy. Na nowej płycie śpiewają też o narkotykach, o dilerskich jazdach... Ale w rzeczywistości bywa monotematyczny, pisze głównie o miłości.

Lizar nie jest zespołem ideologicznym. Nie odczuwa potrzeby przekazywania jakiś poważnych informacji. Członkowie grupy twierdzą, że od tego są inne grupy, określając się po prostu jako zespół rozrywkowy.

Uważani są raczej za zespół dla dziewczyn, niż dla chłopaków. Dzieje się tak zapewne ze względu na to, że dziewczyny troszeczkę inaczej odbierają teksty Jacka Adamczyka. Chłopcy są mniej romantyczni. Ale mimo wszystko piosenki skierowane są zarówno do dziewczyn, jak i chłopaków. Zresztą to jest widoczne na koncertach... Są też tacy chłopcy, którzy też się świetnie przy utworach Lizar bawią.

Tworząc zespół jego członkowie zakładali by grać proste kawałki. Chodziło im tylko o to aby się dobrze bawić i relaksować. Pozostało nam teraz tylko wysłuchać ich dwóch płyt i oczekiwać cierpliwie trzeciej płyty Lizar.

RAK SUTKA - Jak wygrać z chorobą?

Halina Szymańska

Rak sutka jest statystycznie najczęstszą chorobą nowotworową u kobiet, a rokrocznie atakuje około 8 tysięcy Polek. Liczba ta stale rośnie i szacuje się, że w 2000 roku zachoruje na niego około 20 tys. Polek, czyli co szesnasta. Tymczasem w Europie najmniej przypadków nowotworów piersi notuje się w Grecji (gdzie spożywa się dużo ryb i oliwy z oliwek). Najniższy na świecie wskaźnik występuje w Japonii, najwyższy w USA.

Objawami budzącymi podejrzenie raka są:

- * wyczuwalne zwłaszcza podczas podniesienia rąk do góry wgłębienie skóry piersi;
- * wciągnięcie do środka piersi brodawki;
- * krwisty wyciek;
- * zgrubienie pod pachą lub obrzęk zapalny całej piersi (w tym zaczerwienienie);
- * uwypuklenie lub wciągnięcie skóry sutka;

W przypadku jakichkolwiek objawów należy przezwyciężyć lęk i zgłosić się do lekarza, gdyż choroba ta wcześniej wykryta jest uleczalna. Z zasady, wszystkie choroby nowotworowe budzą przerażenie, a często rozpoznanie lekarza jest odbierane jako wyrok. Niestety - żeby zwalczyć chorobę należy się jej przeciwstawić a nie poddawać. Siła walki psychicznej ogromnie pomaga w terapii, a jak twierdzą naukowcy - daje szansę powodzenia. Jeśli nowotwór ten nie zostanie wykryty we wczesnej fazie, komórki raka atakują sąsiednie tkanki oraz, poprzez krwioobieg i układ limfatyczny, rozprzestrzeniają się dalej. Najczęstsze przerzuty występują w kościach, płucach, wątrobie, mózgu, węzłach chłonnych oraz na skórze.

Niestety, w Polsce wykryty guz nowotworowy ma już średnio 4 centymetry średnicy a szanse wyleczenia są największe, jeśli zauważony guzek ma mniej niż 3 centymetry średnicy. Warto wiedzieć, że guz rozwija się w piersi 7 lat, zanim jego średnica osiągnie średnicę jednego centymetra - wielkość ta zaliczana jest do pierwszego stadium, w którym choroba jest jeszcze wyleczalna. Zlekceważenie może doprowadzić do amputacji piersi.

Z prowadzonych na świecie badań wynika, że rak ten częściej zdarza się u kobiet, u których wystąpiła wcześniej (przed 12 rokiem życia) pierwsza miesiączka, a także u tych, które późno weszły w okres menopauzy - po 55 roku życia oraz u kobiet, które nigdy nie rodziły, lub rodziły po raz

pierwszy po 30 roku życia. Rak sutka może powstać w wyniku nieprawidłowego wydzielania hormonów przez organizm, tak więc należy przede wszystkim leczyć zaburzenia hormonalne. Zaburzeniom tym nie zawsze towarzyszą zauważalne objawy. Sygnałem alarmującym są nieregularne miesiączki, co 2 tygodnie lub co 2-3 miesiące, ból piersi pojawiający się wcześniej niż 7 dni przed menstruacją połączony z obrzmieniem piersi i brzucha, depresja, ból głowy, zwiększona drażliwość. Powodem tego jest zwiększona produkcja estrogenów zatrzymujących wodę w organizmie, a równocześnie wpływających na rozrost błony śluzowej macicy, co z kolei powoduje nadmierne i nieregularne krwawienie. W przypadku prawidłowości cyklu miesięczkowego w pierwszej jego połowie wydzielane są estrogeny, a w drugiej po owulacji, czyli jajeczkowaniu wytwarzany jest hormon przeciwny o nazwie progesteron, który hamuje rozrost błony śluzowej macicy, a przez działanie odwadniające likwiduje objawy napięcia przedmiesiączkowego. Potem następuje spadek poziomu wszystkich hormonów, złuszczenie się błony śluzowej i wydalanie jej w cyklu comiesięcznego krwawienia. Natomiast w nieprawidłowym cyklu miesięczkowym nie ma owulacji, nie wytwarza się też progesteron i nie ograniczone niczym estrogeny mogą się swobodnie wydzielać powodując przerosty tkanki gruczołowej, zarówno w macicy, jak i w piersiach (mastopatia). Jeśli przerosty te nie są leżące, prowadzi to do tworzenia się guzków początkowo w postaci łagodnej, a później w postaci złośliwej. Takie guzki, określane nazwą nowotworów, mogą wystąpić po kilku lub kilkunastu latach trwania zaburzeń hormonalnych.

Na ten rodzaj nowotworów najczęściej narażone są kobiety w okresie przekwitania, gdyż w tym okresie u kobiet najczęściej stwierdzany jest niedobór hormonów. Zaburzenia hormonalne ma większość kobiet w okresie menopauzy. Wcale to nie znaczy, że niektóre z tych kobiet podobnych zaburzeń nie miały wcześniej, kiedy jeszcze występował normalny cykl miesięczkowy. Jeśli te



zaburzenia nie były leczone, stają się często przyczyną chorób nowotworowych piersi i macicy. Narażone są szczególnie te kobiety, które po ustaniu miesięczkowania nie mają typowych objawów charakterystycznych dla kobiet w okresie przekwitania, czyli uderzenia gorąca, potów itp. Pomimo, że u kobiet tych zanikł okres miesięczkowania, ich organizm w dalszym ciągu wytwarza estrogeny, które mogą być przyczyną niezauważalnych rozrostów hormonalno zależnych tkanek nowotworowych.

Można temu zapobiec stosując właściwą terapię hormonalną, która w wielu przypadkach jest dobrodziejstwem.

Zaburzenia hormonalne mogą się pojawiać u kobiet w każdym wieku. Leczenie tych zaburzeń jest w reguły proste, wymaga jednak wstępnego sprawdzenia poziomu hormonów w organizmie, następnie dobrania właściwych leków, ustalenia ich dawek, a później poddawania się systematycznym badaniom kontrolnym.

Ten rodzaj leczenia polega na uzupełnianiu hormonów, których organizm nie produkuje, lub

produkuje za mało, czy też na hamowaniu nadmiernego ich wydzielania. Jednym słowem terapia ta prowadzi do przywrócenia normalnego fizjologicznego cyklu miesięczkowego, jaki powinna mieć zdrowa, dojrzała kobieta.

Badania określające poziom hormonów w organizmie powinno się przeprowadzić w przypadku zauważenia takich zaburzeń hormonalnych oraz profilaktyczne co roku (podobnie jak cytologiczne badania szyjki macicy) od trzydziestego roku życia.

Niestety w Polsce wciąż mało jest przychodni endokrynologicznych, specjalizujących się w tych badaniach, ale każdy lekarz ginekolog udzieli skierowania na przeprowadzenie mammografii (gr. mastografia), polegającej na wykonaniu bardzo szczegółowych zdjęć rentgenowskich.

Pod stałą opieką tych przychodni powinny być również kobiety, u których wykryto nowotwory, np. mięśniaki macicy. Są to wprawdzie nowotwory łagodne, nie zagrażające życiu, ale po ich operacyjnym usunięciu bez jednoczesnego usunięcia jajników, organizm kobiety dalej jest narażony na nieprawidłowe wytwarzanie hormonów przez pozostawione jajniki. To może doprowadzić do powstania np. raka sutka.

Ryzyko zachorowań na nowotwory można zmniejszyć, przestrzegając prawidłowego odżywiania, unikając palenia papierosów, nie dopuszczając do otyłości, poprzez uprawianie sportów.

Badaniem najprostszym jest samokontrola piersi. Przeprowadzana systematycznie, raz w miesiącu, 5-10 dni po miesiączce, daje szansę wczesnego wykrycia zmian w piersiach, szybkiego podjęcia leczenia i powrotu do zdrowia. Każda kobieta powinna nauczyć się sama badać swoje piersi. Podczas samokontroli należy położyć się płasko, na równym podłożu. Jedną ręką trzeba położyć za głowę, a drugą powoli i dokładnie (zaczynając od okolic pach) obmacywać przeciwną pierś, nie opuszczając żadnego fragmentu ciała. Jedynie w ten sposób kobieta pozna dokładnie swoje piersi i w czasie następnych badań będzie w stanie od razu wyczuć zmiany.

informator KA

GINEKOLOG
Adj. dr med. Georgios Kotulas
POŁOŻNIK byty ordynator Oddz. Ginekologiczno
Położniczego Akademii Medycznej w Lublinie

poniedziałki w godz.
środę 18.00-20.00
czwartki

Przyjmuje

Ambelokipi, ul. Mesogion 6, IIIp.
tel. gab. 77 96 143
tel. dom. 80 29 871
tel. kom. 093 330 989

Adres:

LEKARZ GINEKOLOG-POŁOŻNIK
SIDERIS APOSTOLIS

przyjmuje: WTOREK w godz. 18.00-20.00
(bez wcześniejszego umówienia spotkania)

PONIEDZIAŁEK RANO - Tylko po
NIEDZIELĘ RANO - wcześniejszym
SOBOTĘ RANO - uzgodnieniu wizyty

Tel. kom. 094 535785 Tel. 64 27 600
adres: ul. ALEKSANDRAS 194 IIIp.

Lekarz - Ginekolog
Nikos Prokopiju

ul. Aristofanos 31, HALANDRI
68 16 386 - 68 15 032

Szpital "Mitera" tel: 68 69 000
tel. kom.: 094335105

bardzo tanio dla Polaków
dzwonić we wszystkie dni o każdej porze

JANIS HATZIARSENIS
GINEKOLOG - POŁOŻNIK

Absolwent Współpracownik
A. M. we Wrocławiu Kliniki Ginekologicznej

GABINET: KUKAKI "LITO"
ul. MATROZU 15
tel. 92 19 755

tel. dom. 65 49 313
tel. kom. 094 45 77 92

LEKARZ DENTYSTA
Panagiotopoulos Markos

Absolwent Akademii Medycznej w Krakowie
Specjalista protetyki

przyjmuje codziennie oprócz sobót i niedziel
NA UL. KIFISIAS 131, IIP.

Tel. 69 21 916
Tel. kom. 094521021

W celu
uzgodnienia
wizyty proszę
dzwonić
w godz. 15⁰⁰ - 21⁰⁰

LEKARZ STOMATOLOG
Aleksandra Kotula - Pachigianni

Absolwent Akademii Medycznej w Warszawie

HALANDRI, PI. DUROU
ul. IRODOU ATTIKOU 1

tel. gab. 68 59 155 - tel. dom. 61 39 547
tel. kom. 094 58 22 56

przyjmuje codziennie 17.30-20.30
WTOREK - CZWARTEK 11.30-13.30

Dojazd
aut. A6 przystanek ul. Muz. Narodowego i aut. 450

Lekarz-Chirurg-Dentysta
JOANNA DUWRY

przyjmuje codziennie od
poniedziałku do soboty
w godz. 13.00-21.00

adres: IOANNOU SOUTSOU 3. IIP.
na wysokości
63 ALEKSANDRAS STR.

Tel. 64 49 925

LEKARZ - DENTYSTA
Petros Kotulas

Przyjmuje
codziennie

AMBELOKIPI
ul. Mesogion 6, IIIp.
tel. gab. 74 87 608
tel. dom. 61 41 886
tel. kom. 094 64 20 75

(po telefonicznym
uzgodnieniu wizyty)

BARAN (21.03-20.04)



Wizyta kogoś z dalekiej rodziny może być Ci wyjątkowo nie na rękę, musisz jednak robić dobrą minę do złej gry. Wszystko to potrwa o wiele krócej niż przypuszczasz i może być z pewnego punktu widzenia niezwykle pożyteczne. Spójrz na świat z nieco większą dozą optymizmu.

Szczęśliwy dzień: poniedziałek
Przychylny znak: Koziorożec

BYK (21.04.-21.05)



Nadchodzący weekend to doskonała okazja do nawiązania bliższych kontaktów z kimś, kto już dawno chciał Cię poznać. Choć na początku nie zachwyci Cię taka perspektywa, później możesz zmienić zdanie i z przyjemnością pograć się w dyskusji. Uwaga! tylko, by nie stracić zbyt wiele czasu.

Szczęśliwy dzień: środa
Przychylny znak: Skorpion

BЛИЗНИЦА (22.05.-21.06)



Nie masz teraz najmniejszej ochoty na zajmowanie się pracą. Czujesz się raczej rozbity i przygnębiony, co na pewno nie ułatwi Ci wywiązania się ze swoich obowiązków. Jednak nie martw się zbytnio tylko spokojnie przeczekaj ten zły okres. Niedługo będzie lepiej.

Szczęśliwy dzień: piątek
Przychylny znak: Wodnik

RAK (22.06-22.07)



Nie obstawaj teraz tak zdecydowanie przy swoim zdaniu. Szanse, że się mylisz są niezwykle wysokie i jeżeli nadal będziesz postępował według własnego widzimisię, doprowadzisz do nieuchronnej katastrofy. Poradź się lepiej kogoś, kto zna się na rzeczy i uważnie wysłuchaj tego, co Ci powie. Potem działaj.

Szczęśliwy dzień: sobota
Przychylny znak: Ryby

LEW (23.07.-23.08)



Daj teraz z siebie wszystko. Od tego, jak wypadnie zależy dalsza Twoja kariera, ale też pozycja finansowa, a nawet towarzyska. Gdybyś nie mógł sobie z czymś poradzić, lepiej już nie rób nic, niż miałbyś popełnić jakiś błąd. Sprawa jest zbyt poważna. Nie spiesz się!

Szczęśliwy dzień: wtorek
Przychylny znak: Waga

PANNA (24.08.-23.09)



Robisz teraz wszystko pod publiczkę, starając się uzyskać poklask innych. Czy naprawdę jest to takie ważne? Działając w ten sposób odsuwasz się od sukcesu i wkraczasz na bardzo niebezpieczny teren. Zastanów się, czy

warto tak ryzykować tylko po to, by zadowolić gawędź? Bądźże rozsądny!

Szczęśliwy dzień: poniedziałek
Przychylny znak: Baran



WAGA (24.09-23.10)

Nie próbuj teraz rozmawiać o Twoich planach zawodowych z przełożonymi. Nie mają oni dziś głowy do poważnych spraw i Twoje natrętne indagacje mogą ich tylko zdenerwować. Zajmij się lepiej

realizacją swoich codziennych obowiązków, gdyż i tu natrafisz na spore trudności. Musisz działać szybko i konsekwentnie.

Szczęśliwy dzień: niedziela
Przychylny znak: Rak

SKORPION (24.10-22.11)



Nie możesz tak bardzo okazywać swej wyższości nad innymi. Taka próżność spowoduje, że szybko zniechęcisz do siebie wszystkich i zostaniesz sam. Nawet jeśli jesteś o tym przekonany, iż racja leży po Twojej stronie, zakomunikuj to w subtelniejszy i delikatniejszy sposób. Nie wolno naigrywać

się z ludźmi.

Szczęśliwy dzień: piątek
Przychylny znak: Panna

STRZELEC (23.11-21.12)



Chyba nie uda Ci się zrobić tego, co sobie zaplanowałeś. Czy przypadkiem nie wymagasz od siebie zbyt wiele? Jeśli nadal będziesz zajmował się tyloma sprawami na raz, nie uda Ci się niczego doprowadzić do końca. Działaj powoli i systematycznie, zaczynając od spraw najważniejszych. Tylko tak osiągniesz powodzenie.

Szczęśliwy dzień: sobota
Przychylny znak: Baran

KOZIOROŻEC (22.12-20.01)



Jesteś już zmęczony całym tygodniem pracy i oczekujesz z niecierpliwością nadchodzącego weekendu. Zdobać się jednak na ostatni wysilek i doprowadzić do końca choć te sprawy, które są już bardzo zaawansowane. Po co masz zajmować się nimi jeszcze w przyszłym tygodniu? Roboty i tak Ci przecież nie brakuje.

Szczęśliwy dzień: czwartek
Przychylny znak: Waga

WODNIK (21.01.20.02)



Nie bardzo wiesz, jak powinieneś się zachować się wobec zachodzących wydarzeń, których ostatnio doświadczyłeś. Nie

Medium

Jeśli masz kłopoty i chcesz dowiedzieć się jaka będzie Twoja przyszłość? ZADZWON! odpowie Ci medium. tel. 98 29 038 w godz. 14.00-18.00



wracaj jednak zbyt późno do domu, gdyż Twoim najbliżsi mogą zacząć się o Ciebie niepokoić. Przecież nie chciałbyś ich denerwować.

Szczęśliwy dzień: wtorek
Przychylny znak: Lew

RYBY (21.02.-20.03)



Zajmij się robieniem tego, co sprawia Ci przyjemność i nie zaprzataj sobie głowy żadnymi różnymi sprawami. Jeśli choć trochę nie odpoczniesz od codziennych kłopotów, już wkrótce nie będziesz miał siły, by stawiać im czoła i możesz we wszystkim się pogubić. Więcej rozwagi!

Szczęśliwy dzień: środa
Przychylny znak: Koziorożec

25 Wrzesień - 1 Październik
25 Σεπτέμβριος - 1 Οκτώβριος

25	CZWARTEK THURSDAY Πέμπτη	Aureli, Kamila Całe życie czekamy na nadzwyczajnego człowieka, zamiast ludzi zwyczajnych przemieniamy w nadzwyczajnych
26	PIĄTEK FRIDAY Παρασκευή	Cypriana, Justyny Jak długo nie wybaczysz człowiekowi, jego odmienności, tak długo będziesz daleko od mądrości.
27	SOBOTA SATURDAY Σάββατο	Damiana, Mirabeli Jeśli masz czas dla innego człowieka, nie spoglądaj na zegarek.
28	NIEDZIELA SUNDAY Κυριακή	Libuszy, Wacławy Twoje życie będzie świętem, jeśli potrafisz się cieszyć ze zwykłych rzeczy.
29	PONIEDZIAŁEK MONDAY Δευτέρα	Michaliny, Michała Zawsze można zrobić coś lepiej niż poprzednio - począwszy od ugotowania jajka
30	WTOREK TUESDAY Τρίτη	Gerardy, Honoriusza Nasza opinia o innych ludziach zależy mniej od tego, co my widzimy w nich, a bardziej od tego, co dzięki nim widzimy w samych sobie
1	ŚRODA WEDNESDAY Τετάρτη	Heloizy, Igora Aby znaleźć szczęście, nie trzeba go nigdy szukać dla samego siebie, lecz dla innych.

WSZYSTKIM SOLENIZANTOM
NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA
IMIENINOWE SKŁADA REDAKCJA

informator KA

MIKROBIOLOG

VITALI SIMONI
Vasilis Sofias 48 obok hotelu "Hilton"
tel. gab. 72 27 906 - 72 20 994
czynne tel. dom. 86 51 989 - mówimy po polsku
od pon. do piątku wszystkie badania
w godz. 8.00-12.30 mikrobiologiczne:
oraz po południu poziom hormonów
poniedziałek, środe test Papanikolaou
i piątek
w godz. 18.00-20.30 test Aids

lekarz med.

SZYMAŃSKA MAŁGORZATA

specjalista
GINEKOLOG - POŁOŻNIK

tel. 0294 75836
tel. kom. 094 42 40 91

GINEKOLOG - POŁOŻNIK
JORGOS SIROS

ANO PATISIA
ul. SARANTAPOROU 1
& PATISION 335
150m. od stacji metra Ag. Eleftherios
przyjmuje od poniedziałku do piątku
w godz. 18.00-22.00
tel. gab. 21 11 007
tel. dom. 25 19 084
tel. kom. 093 35 69 76

Nikolas
XamisDENTYSTA - CHIRURG
Specjalista - Protetyk

Specjalne ceny dla Polaków
Przyjmuje codziennie
w godz. 9.00-13.00, 17.00-21.00
piątek 9.00-13.00
tel. 20 29 767
20 14 913
KATO PATISIA,
ul. KAFANDZOLU 35
(KAYTANTZOTAOY) (parter)

DERMATOLOG
Serafin Prodromidis

Estetyka twarzy
laser - upiękranie
przyjmuje codziennie
w godz. 18.00-21.00
PI. KYPSELIS, FAIDRIADON 2, Ilp.
tel. 86 22 881

Izabela Tomczak (IZAMILLA TOMTEAK)

LEKARZ SPECJALISTA
CHOROBY WEWNĘTRZNYCH
(również PLUC i SERCA)
przyjmuje w dni robocze w godz.
9.00-12.00 i 17.30-20.30
tel. 99 54 618 - 99 52 120
autobusem nr. 237 z ul. SINA (AKADIMIAS),
wysiadamy ANO ILIUPOLI.
dojazd: PL. ETNIKIS ANTISTASIS
GABINET ul. Sofokli Wenzelu 99, 1 piętro

LEKARZ DENTYSTA
LILI BARLAMA

Pracuje w dwóch
od poniedziałku do piątku
w godzinach: 10.00-13.00 i 17.00-20.00
oraz w soboty w godzinach: 17.00-19.00
Adres: LEMESU 57 & MICHAEL VODA
(bardzo blisko metra AGIOS NIKOLAOS)
Tel. 86 48 537

LEKARZ - DENTYSTA
EFTHIMIADOU ELENİ

Przyjmuje od poniedziałku do piątku
Prosimy dzwonić w celu uzgodnienia wizyty
tel. 93 80 567
w godz. 10.00-14.00 oraz 17.00-21.00
tel. dom. 95 17 434
KALITHEA ul. Sokrates 195 (parter)
Mówimy w i. polskim, greckim, czeskim

KOSTAS ZACHARAKIS

Neurolog - Psychiatra

ul. Dimitr. Soutsou 41, Ambelokipi
Tel.: 64 55 634 kom. 094 435127
stres, depresja,
problemy alkoholowe,
psychologiczne

Wizyta po wcześniejszym
umówieniu telefonicznym

SPECJALISTA KARDIOLOG
KIPARIASSU DOROTA

Absolwentka A.M. w Warszawie i współpracownik
dr. Henryk Kozłowski, dr. Andrzej Mielniczak, dr. Andrzej
"ARISTAGORION"
Instytut Medyczny
PI. VATHIS
ul. Kamateru 6
tel. 5243505
5243350-5243388
PONIEDZIAŁEK
ŚRODA
CZWARTEK 8.30-12.30
Wizytuje: Elektryk, arytmię,
schizmię, Holter, ciśnienie

tel. gab. 67 78 037
tel. dom. 80 66 150
Poniedziałek i czwartek
17.00-21.00
KATO HALANDRI
ul. Pawlu Nirwana 7

TAJNIKI PRASOWANIA

- praktyczne rady

KUPUJEMY ŻELAZKO - kilka przydatnych wskazówek



Wydaje się nam, że o prasowaniu wiemy wszystko. Cóż może być skomplikowanego w takiej prostej czynności? Jest ono jednak sztuką, o której warto wiedzieć kilka przydatnych szczegółów, aby ułatwić sobie to zajęcie wykonywane praktycznie codziennie.

Podstawą jest oczywiście dobre żelazko. Dobre żelazko jest potrzebne w każdym domu. Z reguły nikt z nas

delikatnej fakturze. Stopy teflonowe nie są trwałe jak wykonane ze stali chromowanej lub utwardzanej tlenkiem tytanu. Są już w sprzedaży żelazka z tzw. szafirową stopą, zrobioną z bardzo odpornej stali pokrytej warstwą proszku szafirowego. Producentem takich żelazek jest między innymi firma Braun. Niektóre żelazka nowej generacji mają spody pokryte ceramiczną termoodporną powłoką z durilium. Idealnie gładka i wytrzymała stopa ceramiczna ma jeszcze jedną cechę godną uwagi. Wełniane ubrania bezpośrednio prasowane takim żelazkiem są matowe, nie wyswiecone, jakby były prasowane przez ściereczkę.

Nowoczesne żelazka - oprócz regulatora temperatury oraz spryskiwacza - mają mechanizm wytwarzania i wypuszczania pary wodnej przez otwór znajdujący się w stopie, co umożliwia prasowanie na mokro. W niektórych modelach możliwe jest także tzw. uderzenie parą. Bardzo silny strumień pary wnika w tkaninę i ułatwia prasowanie rzeczy mocno pogniecionych. Pojawiły się żelazka, w których duży strumień pary jest wyrzucany przez otwór znajdujący się w szpicu stopy (para wydobywa się przed żelazkiem). Ułatwia to nawilżanie trudno dostępnych miejsc (np. wewnętrznej strony kieszoni), a także odświeżanie parą wiszącej garderoby (np. aksamitu, flauszu).

Wszystkie żelazka z nawilżaczami są wyposażone w pojemniki (wmontowane na stałe lub wyjmowane), do których przed prasowaniem wlewa się wodę. Te, które mają wapienny filtr oczyszczający wodę z kamienia (tzw. system anti-calc), można napełniać wodą z kranu lub przegotowaną. Pojemniki bez wkładu wapiennego, a jedynie z oczyszczaczem mechanicznym (typu "selfclean") polegającym na przedmuchiwaniu pojemnika bardzo silnym strumieniem pary, powinno się napełniać wodą destylowaną. Najnowocześniejsze żelazka są wyposażone jeszcze w inne udogodnienia. Jednym z nich jest tzw. strażak. Żelazko ze "strażakiem" pozostawione na tkaninie wyłączy się samo po 30 sekundach, a w pozycji pionowej - po 8 minutach. Udogodnieniem jest też osadzenie

sznura w ruchomej kulce, dzięki czemu nie skręca się on podczas prasowania.

Cena żelazka zależy od tego, z czego wykonana jest stopa, oraz od tego, ile ma funkcji i udogodnień. Zanim kupimy żelazko zastanówmy się, czy będziemy korzystać ze wszystkich tych możliwości. Jeśli nie, może warto wybrać skromniej wyposażone. Najtańsze są oczywiście te najprostsze, przestarzałe modele, których używano kilkanaście lat temu, w cenach nie przekraczających 7 tys. drch. np.: firmy Philips. Nowoczesne żelazka parowe znanych firm Blacker & Decker, Calor, Philips, Moulinex, Siemens, czy Kenwood są oczywiście o wiele, wiele droższe. Ich ceny wahają się od 10 tys. do 40 tys. drch. Za żelazka najnowszej technologii płacimy ponad 60 tys. drch. Wyposażone są one w osobne duże pojemniki na wodę gdzie tworzy się pod dużym ciśnieniem para przedostająca się do żelazka specjalnym sznurem. Dzięki temu systemowi nie ma potrzeby częstego wlewania wody do żelazka jak ma to miejsce w zwykłych żelazkach parowych. Para wydobywa się przez otworki w stopie żelazka pod dużym ciśnieniem ułatwiając o wiele bardziej prasowanie niż zwykłymi żelazkami parowymi.

Przeznaczając jednak na ten zakup trochę większą sumę i kupując lepsze żelazko renomowanej firmy, posiadające różnicowane funkcje i udogodnienia na pewno nie będziemy tego w przyszłości żałować.

Wszyscy używamy już napewno żelazek z parą i nawilżaczami. W niepamięć poszły proste żelazka, których używały nasze mamy. Większość z młodych gospodyń nie widziała napewno w życiu żelazka swojej babci; ciężkiego, z żeliwa i na węgiel. W dzisiejszych czasach góruje plastik i właśnie głównie z tego tworzywa zrobione są nasze urządzenia gospodarstwa domowego.

Zanim zabierzemy się do prasowania musimy zaopatrzyć się także w kilka niezbędnych drobiazgów. Po pierwsze dobrą, dużą deskę do

prasowania, najlepiej z pokrowcem z tkaniny. Przydatna jest także mała deseczka do prasowania rękawów. Poza tym niezbędny jest spryskiwacz do białeliny, oraz krochmal w aerozolu

później z drugiej strony. Podnosząc kolejno raz jedną, raz drugą, doprasowujemy je od wewnątrz. Aby uzyskać ładne kanty, przed prasowaniem, w miejscu kantu po



używany do usztywniania kołnierzyków koszul, obrusów i serwetek. W Grecji do najczęściej używanych i dostępnych w sprzedaży należą, między innymi: Jubilee- Jonsona, Perla, Merito, Wolite w cenach ok. 600 drch. za opakowanie. Firma Jubilee- Jonson produkuje także przydatny środek do usuwania soli z żelazek, a Berills- krem do czyszczenia stopy żelazka.

Ubraniami szczególnie trudnymi do dokładnego wyprasowania są koszule i spodnie. Wstępną czynnością w prasowaniu koszuli i spodni jest zwilżenie ich spryskiwaczem. Prasowanie koszuli zaczynamy od mankietów, przechodząc w rękawy. Czynność tę ułatwimy sobie używając małej deseczki. Następnie prasujemy naramienniki, później przednie części koszuli, plecy, kończąc na kołnierzyku. Spodnie, zwłaszcza te eleganckie z kantką, też są trudne do prasowania. Najbezpieczniej prasować je przez wilgotną ściereczkę, rozpoczynając od wewnętrznych części kieszeni i górnej części spodni, naciągając ją na krawędź deski do prasowania obracając dookoła. Nogawki składamy razem prasując je równocześnie najpierw z jednej, a

lewej stronie można natrzeć je mydłem, lub przetrzeć ściereczką umoczoną w lekkim krochmalu. Z dobrym skutkiem można usztywniać naturalny jedwab, taftę i delikatne koronki używając zamiast krochmalu żelatynę rozpuszczoną w wodzie.

O stopniu trudności prasowania decydują różnego rodzaju tkaniny, z jakich szyte są ubrania. Większość z nas preferuje tkaniny naturalne. Najpopularniejsza jest na pewno bawełna, którą prasujemy po prawej stronie. Z kolei bardzo mnący się len, który króluje w lecie prasujemy przez wilgotną ściereczkę. Używając wilgotnej ściereczki prasujemy także: krepe, tkaniny z włosem, satynę, wełnę, koronki bawełniane, wiskoze i hafty. Zaś materiały z tłoczonymi wzorami dotykamy lekko żelazkiem, aby nie spłaszczyć wzoru. Czysty polisterol, oraz ten z domieszką bawełny prasujemy z obu stron. Wzdłuż nitek osnowy-kloszowe spódnice i odzież krojoną ze skosu.

Jeżeli chcemy, żeby nasze żelazko utrzymało jak najdłuższą żywotność i służyło nam jak należy musimy o nie dbać - tak jak o wszystkie inne urządzenia, którymi posługujemy się na codzień. Wymaga ono częstego czyszczenia zewnętrznej platformy, oraz usuwania kamienia osadzającego się wewnątrz. W sprzedaży istnieją specjalne specyfiki, między innymi kremy do czyszczenia platformy, oraz płyny do usuwania kamienia.

Niewyprasowane ubranie wygląda nieładnie i nieestetycznie, wyprasowane zaś elegancko i świeżo. Wybierzmy sami, jak chcemy wyglądać.

Jeśli zadbamy o dobre żelazko i wygodną deskę, prasowanie z czynności nudnej i męczącej może zamienić się w łatwą i lekką a nawet przyjemną pracę.

opi i fot. ASR



nie lubi prasować, a już szczególnie starym zniszczonym żelazkiem. Długo się rozgrzewa, a prasowanie nim wymaga sporo wprawy i jeszcze więcej czasu. Wszyscy pracujemy zawodowo, ponadto zajmujemy się domem. Prasowanie to czynność, która zajmuje nam kilka godzin. Jeżeli mamy dodatkowe obowiązki w domu, to czy nie powinniśmy ich sobie ułatwić? Nie dajmy sobie wmówić, że nowe żelazko to zbytek! Tak jest tylko dla tych, którzy nigdy nie musieli prasować.

Na rynku mamy ich olbrzymi wybór i różnorodność produkowanych przez mniej lub bardziej znane firmy. Jak wybrać z kilkudziesięciu modeli to najodpowiedniejsze. Na co zwracać uwagę gdy chce się mieć żelazko trwałe, nowoczesne, pozwalające prasować wszystkie tkaniny bez ich uprzedniego nawilżania? W żelazku bardzo ważna jest stopa (spód). Im odporniejsza na zadrapania tym lepsza. Uszkodzona stopa niszczy podczas prasowania materiały o

ŚLUBY W KOŚCIELE POLSKIM W ATENACH DNIA 20 WRZEŚNIA 1997 ROKU



ZWIĄZEK MAŁŻEŃSKI ZAWARLI:

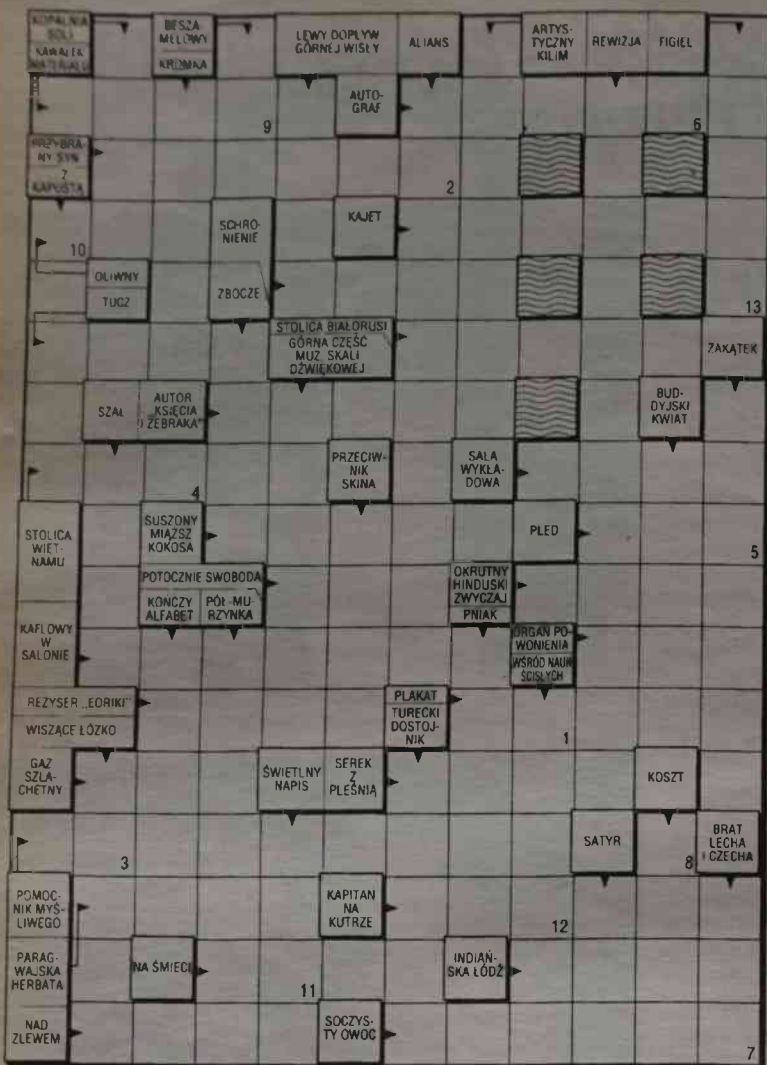
Beata Krupa - Jan
Obrycki, Sylwia
Rytlewska -
Maciej
Nikonowicz,
Urszula Wolak -
Krzysztof
Borowski,
Agnieszka Wąż -
Bogdan Maślanka



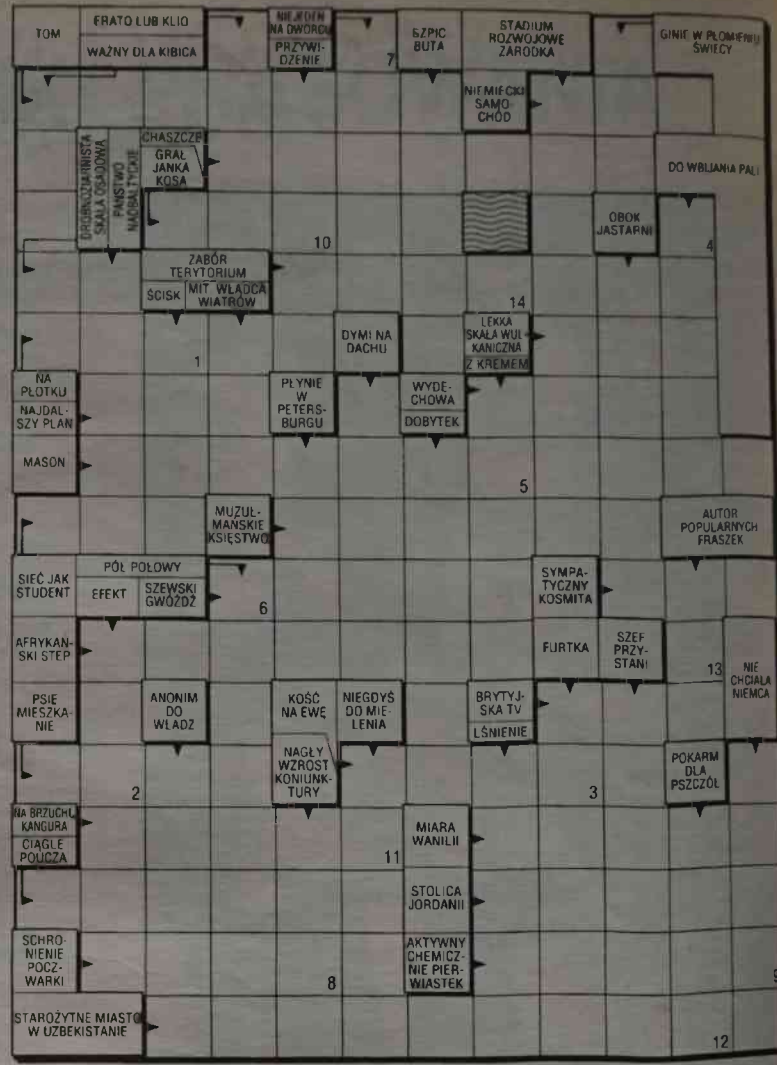
CHRYZTY W KOŚCIELE POLSKIM W ATENACH DNIA 21 WRZEŚNIA 1997 ROKU

W POCZET WIERNYCH
KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO
ZOSTAŁY PRZYJĘTE
NASTĘPUJĄCE DZIECI: Paweł -
Marian Deszczyński, Krystian -
Kamil Pogwizd, Aleksandra
Trojanowska, Karolina - Maria
Skromak, Eleni - Ewa Jesionkowska,
Mateusz - Szczepan Gut, Monika -
Teresa Madziar, Michał - Daniel
Ruchała, Mateusz Grzesiuk



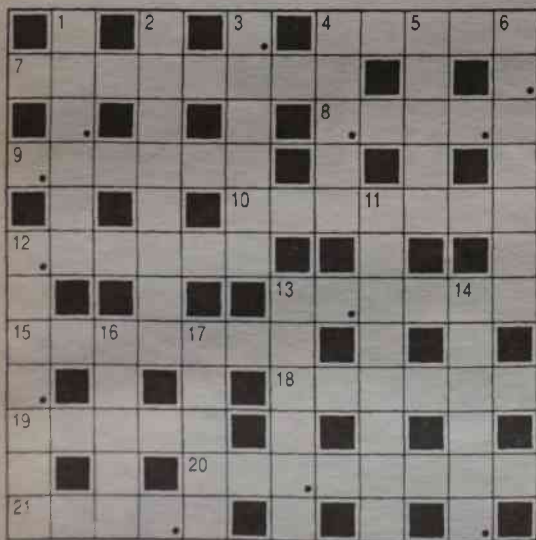


1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13



1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14

Krzyżówka



W każdym odgadniętym wyrazie należy zamienić jedną literę na podaną w nawiasie i tak otrzymany nowy wyraz wpisać do diagramu. Litery z zaznaczonych pól, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

Poziomo:
4) otwór w rurze wydecho-
wej (Z).

7) natura (G).
8) płochliwy ssak leśny (N)
9) Marian, aktor (I).

10) hokeista grający na
trawie (L).
12) muzykowanie (P).
13) w główce zapalki (M).
15) klika, siłwa (L).
18) mocna kawa (M).
19) gniazda – przez ptaki
(Y).
20) oszust (R).
21) scena w cyrku (K).

Pionowo:

1) przyrząd gimnastycz-
ny pod kopułą namiotu
cyrkowego (R)
2) wypędzenie (Z).
3) duch bojowy wojska
(K).
4) ma co podkręcać (A).
5) Bogusław, grał w fil-
mie „Psy” (I).
6) niejeden w dorobku Le-
ca, Sztaudyngera (T)
11) oszukiwanie (P).
12) dwie ćwiartki (L).
13) Jan Matejko (S).
14) pańska – do trzymania
się (R).
16) istnienie (T).
17) roślinny symbol zdro-
wia (K).

Mieczysław
Gołędowski

Krzyżówka

W rozwiązaniu wystarczy podać wy-
razy zawierające literę M.

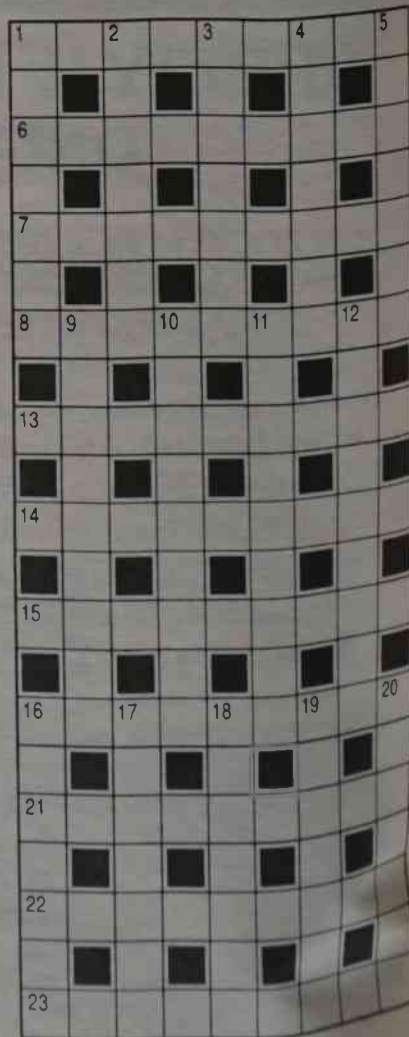
Poziomo:

1) renoma, dobre imię.
6) karetka pogotowia.
7) latający ssak posługujący się echolo-
kacją.
8) element do łączenia ze sobą po-
szczególnych odcinków rur.
13) pikantna potrawa, rodzaj gulaszu.
14) peso boliwijskie.
15) budynek przy granicy.
16) zarządcą grodem.
21) w przysłowiu jest złotem.
22) maszyna do niwelacji powierzchni te-
renu.
23) naciek w jaskini.

Pionowo:

1) kolorowany kredkami.
2) na grzbiecie żółwia.
3) ma o jedną elektrodę więcej niż trio-
da.
4) uroczyste nadanie imienia.
5) chustka na szyję.
9) niewielka wada, czyjaś słaba strona.
10) kalendarz z miejscem na notatki.
11) odczuwanie głodu.
12) niegdysiejsza uroczystość związana
ze Szczerbcem.
16) leczniczy okład.
17) potocznie: utwór wykonywany przez
jedną osobę.
18) brzmi w niej chrząszcz.
19) jedna z technik graficznych (anagram
wyrazu trylon).
20) gała.

Krzysztof Plech



informator KA

damsko
męskie

**usługi
fryzjerskie**

tel.
093 68 94 05

ATENY
Kypseli 12
dzwonek "A"
schodami
do dół
Zapraszamy

czynne codziennie
oprócz czwartku
od 17.00-21.00
dojazd trolejbusami
2, 4, 9.

MONIKA

uczesania, farby i kominielne
modne strzyżenie
kolorystyka włosów
farby odcienia
używamy farb L'OREAL

przewozy
do ślubów

tel. 093 68 94 05

Przysmaki Kuchni Greckiej

POTRAWY Z INDYKA

Mięso z indyka jest bardzo delikatne, smaczne i pożywne. Dania z piersi indyczej będą sprytnym rozwiązaniem i urozmaici to trochę menu szczególnie tym, którzy lubią bardzo kurczaka.

KROKIETY Z INDYKA Z SEREM

danie dla 4 osób

Składniki:

300 gram chudego mięsa z indyka, gotowanego lub smażonego
125 gram żółtego sera twardego, zartętego na tarce
2 jajka
1 cebula drobno pokrojona
1 łyżeczka musztardy w proszku
2 łyżki zielonej pietruszki drobno pokrojonej
2 ugotowane ziemniaki
sól
pieprz
70 gram bułki tartej
olej kukurydziany do smażenia

Sposób wykonania:

1. Obieramy ziemniaki z łupki, przepuszczamy przez maszynkę i wrzucamy do miseczki.
2. Dodajemy mięso z indyka, zmielone wcześniej razem z cebulą, następnie musztardę, pietruszkę, jedno całe jajko i jedno żółtko, sól, pieprz, oraz utarty ser.
3. Wszystkie składniki dokładnie mieszamy ze sobą, formujemy małe krokietki, przekładamy je na duży półmisek i zostawiamy w lodówce na przynajmniej 1 godzinę.
4. Ubijamy delikatnie białko. Zamaczamy krokiety po jednym, najpierw w białku, następnie w bułce tartej i smażymy na rozgrzanym oleju, dopóki się nie zarumienią ładnie ze wszystkich stron.
5. Układamy na papierze kuchennym, wchłaniającym olej i podajemy ciepłe.



INDYK Z PAPRYKĄ, MIGDAŁAMI W RÓŻNYCH PRZYPRAWACH

danie dla 4 osób

Składniki:

2 łyżki oleju kukurydzianego
1 cebula, pokrojona w talarki
1 zielona i 1 czerwona papryka bez nasion, pokrojone w talarki
2 filety indycze (piers)
1 łyżka kari (różnorodne przyprawy zmieszane razem)
300 ml gorącej wody w której rozpuszczamy kostkę rosółową z kurczaka
100 ml śmietany kremówki (kremu galaktoś)
1 łyżka migdałów (krojonych w cienkie plasterki)
1 łyżka świeżej holiendry, drobno pokrojonej (do dekoracji)
sól
pieprz

Sposób wykonania:

1. Nagrzewamy olej w teflonowej patelni i wysypujemy stopniowo cebulę i paprykę dusząc przez 5 minut cały czas mieszając.
2. Kroimy mięso w cienkie paseczki i wrzucamy na patelnię. Dusimy przez około 4-5 minut.
3. Następnie dodajemy migdały,



- dobrze mieszamy i zostawiamy na ogniu przez około kolejne 5 minut.
4. Wlewamy przygotowany wcześniej rosół i gotujemy na małym ogniu przez 15 minut.
5. Na koniec wlewamy śmietanę

kremówkę, solimy i pieprzymy. Wszystko dobrze razem mieszamy.
6. Przypiekamy na patelni migdały, dekorujemy nimi potrawę, oraz holiendrą. Danie podajemy z ryżem na sypko.

INDYK W "ORIENTAL STYLE"

danie dla 4 osób



Składniki:

1 łyżka oleju słonecznikowego
350 gram fileta z indyka, pokrojonego w cienkie paseczki
1 łyżka sosu sojowego
180 gram zielonej fasoli
2 łyżeczki miodu
200 gram kielbki fasoli
1 łyżka sezamki
250 gram noodles (chiński gotowy sos do kupienia w supermarketach)

Sposób wykonania:

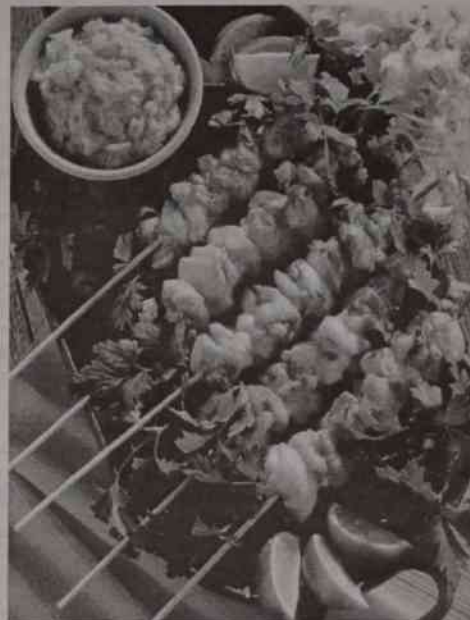
1. Rozgrzewamy olej na głębokiej patelni. Wrzucamy mięso indyka i smażymy, dopóki nie zarumieni się ładnie.
2. Dodajemy sos sojowy i mieszamy.
3. Kiedy dodamy już zieloną fasolkę i wymieszamy, miód i kielki, dusimy wszystkie składniki 2-3 minuty

mieszając cały czas.

4. W osobnym naczyniu gotujemy osobno noodles zgodnie z przepisem na opakowaniu.
5. Wlewamy do patelni, mieszamy i podajemy. Przypiekamy na innej patelni sezam i posypujemy nim potrawę.

SUFLAKI Z INDYKA

danie dla 6 osób



Składniki:

550 gram nogi z indyka bez kości i skóry
3 ząbki czosnku zartętego
2 łyżeczki oleju z oliwek
1 łyżeczka ciemnego cukru
sól
pieprz

Produkty na sos:

2 łyżki oleju z oliwek
2 małe cebule, drobno pokrojone
50 gram masła orzechowego
skórka i sok z jednej cytryny
2 łyżki sosu sojowego
plasterki cytryny i pietruszka do dekoracji

Sposób wykonania:

1. Kroimy mięso z nogi indyka w kostki, wkładamy do miseczki i posypujemy cukrem, dodajemy czosnek, olej i mieszamy. Odstawiamy na bok i przygotowujemy sos.
2. Rozgrzewamy na patelni olej i smażymy cebulkę około 4-5 minut. Dodajemy masło orzechowe, skórkę i

- sok z cytryny, sos sojowy i odrobinę wody i gotujemy, dopóki sos nie będzie odpowiedniej gęstości.
3. Rozgrzewamy piekarnik. Nabijamy kawałki mięsa na drewniane patyczki. Smażymy przewracając często.
4. Polewamy sosem, który wcześniej przygotowaliśmy. Dekorujemy plasterkami cytryny i pietruszką, podajemy z ryżem na sypko.

Życzymy smacznego!!!

Czy Gołota oprze się podszeptom swego "złego ja"?

19.9. Nowy Jork - Zdaniem trenera Andrzeja Gołoty, Lou Duva to nie z podszeptu diabła Gołota uderzał poniżej pasa. To sprawił bliźniaczy, zły duch boksera, jego złe "ja".

Duva nie potrafił znaleźć lepszego wyjaśnienia dla dwóch dyskwalifikacji pięściarza za kombinację ciosów w okolicę pachwiny Riddicka Bowe. Teraz trener, a z nim wielu innych zastanawia się, czy Gołota zdoła zignorować te "rady" swego drugiego, złego "ja", gdy podejmie próbę odebrania tytułu mistrza świata (wersja WBC) Brytyjczykowi Lennoxowi Lewisowi (4.10.1997, Atlantic City).

Dotąd tego nie potrafił. W dwóch najważniejszych walkach w karierze profesjonalnej (rekord ringowy Gołoty 28-2), w lipcu i grudniu 1996 r. uderzał Bowe'a za nisko. Te przegrane uczyniły z niego "znaczenie bardziej ostrożnego fajtera" - twierdzi Lou Duva na konferencji prasowej. Duva powiedział także, iż próbował wpoić Gołocie nawyk uderzania wyżej. Gadatliwy opiekun polskiego pięściarza nie skąpił szczegółów tej "kuracji odwykowej" od fauli. "Właśnie próbuję podnieść trochę jego łokcie. Inaczej opuszczał on ręce i miał tendencję do uderzania za nisko".

Zdaniem fachowców, to coś więcej niż tendencja do zadawania "niskich" ciosów. Obwinianie łokci Gołoty za takie ciosy to tak, jakby mówić, że Mike Tyson odgryzł kawałek ucha Holyfielda, ponieważ podskoczyło ono ku jego ustom.

Trener Lewisa, Emanuel Steward, był bardziej rzeczowy. Stwierdził po prostu, że z ich strony nie zrobiono niczego szczególnego, by przygotować się na ewentualne nieczyste ciosy Gołoty, który za pojedynkę z Lewisem otrzyma 2 mln USD. (Lewis 7 mln USD). "Sądzę, że sam Gołota nie może tego wyjaśnić. Gdy jest w stresowej sytuacji, ma kłopoty, ztraca się psychicznie i automatycznie skłania się do faulowania..."

- Steward docenia Polaka, jego ruchliwość i wyjątkowo dobrą, jak na tej posturę męczyzną, koordynację ruchów... (PAP)

Maradona negatywny

19.9. Buenos Aires (PAP/AFP) - Diego Maradona, który otrzymał pozwolenie na grę w lidze argentyńskiej, ale pod warunkiem, że po każdym meczu podda się kontroli antydopingowej, przeszedł już drugi w tym tygodniu test, który dał wynik negatywny.

Kontrolę przeprowadzono po środkowym meczu Boca Juniors, klubu Maradony, z Velez Sarsfield. Pierwszy test odbył się po niedzielnej meczu z Newell's Old Boys i również był pomyślny dla najsłynniejszego piłkarza argentyńskiego. Przypomnijmy, że test antydopingowy, przeprowadzony po pierwszym meczu ligowym Boca Juniors z Argentinos Juniors 24 sierpnia, wykazał obecność niedozwolonych środków w organizmie Maradony, prawdopodobnie kokainy.

36-letni Maradona protestował gwałtownie, gdy po meczu, w którym zdobył bramkę z karnego, wylosowano jego numer do kontroli antydopingowej. Stwierdził, że było to ukartowane ze względu na jego przeszłość. "Niczego nie brałem, przysięgam na życie swoich dwóch córek" - zarzekał się później podczas programu telewizyjnego, podkreślając, że próbka z jego uryny została podmieniona. Dodatkowym elementem, mogącym przemawiać na jego korzyść w całej



sprawie, jest rozmowa telewizyjna z pewnym mężczyzną, który utrzymywał, że posiada taśmę z nagraniem wypowiedzi dwóch osób, planujących wmieszczenie piłkarza w afery dopingowej. Wszystkie te niejasności wpłynęły na decyzję sędziego sądu federalnego w Buenos Aires Claudio Bonadio, który wydał wyrok o zaniechaniu wszelkich sankcji w stosunku do Maradony do czasu definitywnego wyjaśnienia afery. Piłkarz ma się poddać testowi DNA, który wykaze pochodzenie uryny w badanej próbce. Do tego czasu może grać w lidze pod warunkiem, że po każdym spotkaniu przejdzie kontrolę antydopingową. (PAP)

Dream Team IV prawie w komplecie

21.9. Orlando - Władze najlepszej na świecie koszykarskiej ligi - NBA podały nazwiska dziesięciu z dwunastu zawodników, którzy będą reprezentować USA w przyszłorocznym mistrzostwie świata.

W drużynie Dream Team IV znalazły się zamożne gwiazdy - Shaquille O'Neal z Los Angeles Lakers, obrońcy Gary Payton z Seattle SuperSonics i Grant Hill z Detroit Pistons, którzy w igrzyskach w Atlancie zdobyli złoty medal.

Skład reprezentacji, która weźmie udział w igrzyskach MS (29 lipca - 9 sierpnia), uzupełniają: Glen Rice (Charlotte), Chris Weber (Washington), Kevin Garnett (Minnesota), Vin Baker (Milwaukee), Terrell Brandon (Cleveland), Allan Houston (New York). Jedynym koszykarzem z pierwszego Dream Team - uczestnika barcelońskiej olimpiady (1992) - będzie Christian Laettner z Atlanta Hawks.

Dwa wolne miejsca w reprezentacji zostaną obsadzone na początku przyszłego roku. (PAP)

D. Hill w zespole Jordana

19.9. Zeltweg, Austria - Mistrz świata Formuły 1, Brytyjczyk Damon Hill podpisał dwuletni kontrakt z zespołem Jordana. Szczegółów finansowych nie ujawniono, a zdaniem brytyjskich gazet umowa warta jest ponad osiem milionów USD.

D. Hill wystąpił w 92 wyścigach Formuły 1, z których odniósł 21 zwycięstw. W ubiegłym sezonie zdobył tytuł mistrzowski, jeżdżąc w zespole Williamsa. W tym roku reprezentuje barwy słabego teamu - Arrows-Yamaha, dla którego zdobył 7 pkt. (raz był drugi) i od dłuższego czasu wiadomo było, że nosi się z zamiarem jego opuszczenia.

Anglik, który w ub. środę obchodził 37. urodziny, debiutował w F1 w 1992 roku na Brabhamie. Rok później dołączył do Williamsa. Damon jest synem tragicznie zmarłego Grahama Hilla - mistrza świata Formuły 1 w 1962 i 1968 roku. Jordan aktualnie wspomagany jest przez Peugeot'a, jednak w przyszłym sezonie będzie używał silników Mugen-Honda. (PAP)

Rosenborg blisko mistrzostwa Norwegii

20.9. Oslo - Piłkarze Rosenborga Trondheim po remisie 2:2 z Bodo Glimt praktycznie zapewnili sobie po raz piąty z rzędu tytuł mistrza Norwegii.

Drugi w tabeli zespół Stabæk może jeszcze wyprzedzić trzykrotnego uczestnika Ligi Mistrzów, ale każdy z czterech pozostałych meczów musiałby wygrać 14 bramkami, przy jednoczesnych trzech porażkach Rosenborga. (PAP)

1. liga piłkarska:

Odra Wodzisław - Górnik Zabrze 3:1 (1:0).

Bramki dla Odry: Ryszard Wieczorek (12), Mirosław Staniek (69 - głową), Paweł Sibik (85), dla Górnika: Piotr Rocki (54). Żółte kartki: Mariusz Nosal, Piotr Brzoza, Piotr Sowisz, Mirosław Staniek (wszyscy Odra); Grzegorz Bąk, Andrzej Orzeszek, Arkadiusz Matejko (wszyscy Górnik). Sędziował: Marek Kowalczyk (Lublin). Widzów 5 200 tys.

Początek spotkania wskazywał na to, że bardziej na odniesieniu zwycięstwa zależy wodzisławianom. Zresztą kilku piłkarzy Odry w przeszłości reprezentowało barwy Górnika i teraz pewnie chcieli pokazać dawnemu pracodawcy jak wiele stracił. Tacy zawodnicy jak Paluch, Zagórski, Staniek i Nosal pozegnali się z zabrzańskim klubem ponieważ nikt ich tam nie chciał.

Pierwsze minuty stały pod znakiem ataków gospodarzy. Wodzisławianie starali się zagrozić bramce Kłytty poprzez wrzucanie piłki w pole karne. Groźne centry Wieczorka, Nosała i Sibika były przechwytywane przez zabrzańskich zawodników. W 12 min. nikt jednak nie upiłnował Wieczorka, który po zagranii Polaka znalazł się sam przed bramkarzem i skierował piłkę do siatki. Za chwilę ten sam zawodnik starał się zaskoczyć Kłytę uderzeniem z dystansu, ale bramkarz Górnika złapał strzał. Od tego momentu dość nieoczekiwanie znaczną przewagę osiągnęli goście. Jednak niemal wszelkie strzały przyjezdnych mijały bramkę. Najbardziej groźna była akcja z 22 min., kiedy to po wrzutce Agafona Bonk główkował i piłka trafiła w poprzeczkę. Za moment Wilk, także gość, strzelił minimalnie obok słupka. Jeszcze przed przerwą na indywidualną akcję zdobył się Kuźba, zagrał do Kampki, który wbiegł w pole karne, lecz w ostatniej chwili uprzedził go Primel.

Kampka, któremu bardzo zależało na strzeleniu bramki w tym spotkaniu, już do końca nie zdołał pokonać Primela. Natomiast to właśnie po jego zagranii skierował piłkę do siatki Rocki. Wydawało się, że zabranie w tym momencie pokonają Odre. Za chwilę Wilk ułożył piłkę w bramce, ale sędzia odgwiżdżał spalonego. Wyraźna przewaga zabran utrzymywała się jeszcze przez kilka minut. Jednak niektórzy gracze Górnika opadli z sił i znowu do głosu doszli wodzisławianie. W 69 min. po wrzutce Wieczorka celnie główkował Staniek, z kolei w 85 min., po zagranii Bałuszyńskiego, Kłytta odbił piłkę przed siebie a ze skuteczną dobitką pośpieszył Sibik. Ten zawodnik trafił jeszcze w poprzeczkę, natomiast tuż przed końcowym gwizdkiem arbitra trafił do bramki Zagórski. I tym razem sędzia dopatrzył się jednak spalonego.

Ruch - Lech 3:0

Bramki: Maciej Mizia (13-wolny), Mamia Dikia (53), Mirosław Jaworski (68). Żółte kartki: Grzegorz Matlak i Arkadiusz Głowacki (obaj Lech). Sędziował Krzysztof Słupik (Tarnów). Widzów 3364.

Spotkanie rozpoczęło się dla gospodarzy niezwykle pomyślnie a w roli głównej wystąpił stoper Chorowian - Mizia. Już w 5 min., po rzucie wolnym z 18 m w jego wykonaniu, Mioduszewski miał ogromne kłopoty, a osiem minut później w niemal identycznej sytuacji nie zdołał utrzymać piłki w rękach i wtoczyła się ona do bramki. Po utracie gola inicjatywę przejął Lech. W 15 min. na strzał z 30 m zdecydował się Kryger i bramkarz Ruchu z trudem wybił piłkę na róg. Chwilę później, po rogu Piskuly i "głowce" Łukasika, piłka odbiła się od poprzeczki chorowskiemu bramki. Strzał Reissa w 32 min i Matlaka w 36 min. bronił Piotr Lech i do przerwy Ruch prowadził 1:0.

Drugą połowę znów obiecująco zaczęli gospodarze. W 49 min., po płaskim dośrodkowaniu Bizackiego, Śrutwa z kilku metrów trafił w Mioduszewskiego. 4 min później Chorowianie przeprowadzili pokazową akcję. Rozpoczął ją Mizia dalekim podaniem z własnej połowy do Śrutwy, potem Bizacki idealnie wyłożył piłkę Diki, który z bliska pokonał golkipera gości pięknym uderzeniem pod poprzeczkę. Mimo prowadzenia Chorowianie nadal stwarzali bramkowe okazje. Jedną z nich wykorzystał w 68 min Jaworski precyzyjnie lobując nad Mioduszewskim. Na listę strzelców mógł się jeszcze w 81 min. wpisać Bartos, który w 81 min. trafił w poprzeczkę poznańskiej bramki.

Stomil - GKS 1:0

Bramka: Marcin Szulik (76). Żółte kartki: Sylwester Wylupski, Andrzej Biedrzycki i Andrejus Tereskinas (wszyscy Stomil). Sędziował Zbigniew Przesmycki (Łódź). Widzów ok. 5 tys.

Piłkarze Stomilu Olsztyn odnieśli historyczne zwycięstwo nad GKS Katowice. Jeszcze nigdy w historii występów w ekstraklasie olsztynianie nie pokonali katowickiej jedenastki. Trzy punkty zapewnił Stomilowi przepięknym strzałem z 18 metrów Marcin Szulik. Mecz nie był ciekawy i toczył się przez większą część pod dyktando zespołu GKS. Gospodarze przeważali jedynie w pierwszych 20 min. W tym czasie zagroził bramce Mariusza Luncika Andrzej Jankowski, który popisał się pięknym mocnym strzałem z ponad 20 metrów. Luncik wybił piłkę na róg. Później przeważali już goście, ale ani Sławomir Wojciechowski, który strzelał z rzutu wolnego z ponad 30 metrów ani Adam Ledwoń (obaj zostali powołani na mecz reprezentacji Polski z Litwą), który usiłował zaskoczyć olsztyńskiego bramkarza Sylwestra Wylupskiego strzałem bezpośrednim z rzutu rożnego, nie zdołali strzelić gola.

Po przerwie GKS nadal przeważał. Przed szansą w 57 min. stanął Tomasz Moskał, który dostał prostopadłe podanie od Adama Kucza. Wylupski minął się z piłką, ale sytuację wyjaśnił Sebastian Nowak. 3 min. później ponownie Nowak ratuje swój zespół od utraty gola wybijając Moskałowi piłkę w polu karnym. W 76 min. Stomil przeprowadził szybką akcję. Łukasz Stasiuk odebrał piłkę rywalom w środku pola, podał do Rafała Kaczmarczyka, który z linii pola karnego przerzucił ją na środek pola karnego do nadbiegającego Szulika. Pomocnik Stomilu uderzył z pierwszej piłki, nie dając Luncikowi żadnych szans. Po utracie gola goście rzucili się do odrabiania strat. Prowadzący zawody arbiter Zbigniew Przesmycki o ponad 5 min. przedłużył spotkanie, ale goście nie skorzystali z przedłużenia regulaminowego czasu gry. Tuż przed końcowym gwizdkiem (94 min.) mocno strzelał Adam Ledwoń, ale Wylupski wybił piłkę na róg. Trener gości Piotr Piekarczyk na pomocniczej konferencji powiedział, że jego zespół zlekceważył Stomil co zemściło się na boisku.

Polonia - KSZO 2:0

Bramki: Arkadiusz Bąk (13), Grzegorz Wędyński (28). Żółte kartki: Bartosz Tarachulski (Polonia), Mariusz Jop (KSZO). Sędziował Zbigniew Urbańczyk z Krakowa. Widzów ok. 800.

Warszawska Polonia wygrała po bardzo słabym meczu z KSZO Ostrowiec 2:0, po golach strzelonych w pierwszej połowie przez Bąka i Wędyńskiego. Od pierwszego gwizdka sędziego gospodarze ruszyli do zdecydowanych ataków i już w 3. minucie doskonałej sytuacji nie wykorzystał Dąbrowski strzelając z kilku metrów ponad poprzeczką bramki KSZO. Dziesięć minut później gracz Polonii w pełni się zrehabilitował dokładnie podając do Bąka, który ładnym strzałem z woleja pokonał Jojkę.

Na 2:0 podwyższył w 28. minucie Wędyński. Po faulu na Mikulenasie sędzia podyktował rzut wolny z odległości ok. 20 m od bramki Jojki. Bąk niekonwencjonalnym zagranieniem podbił piłkę i Wędyński z woleja strzelił drugiego gola dla gospodarzy.

Chwilę później pierwszą groźną akcją przeprowadzili piłkarze z Ostrowca, ale strzelający w pierwszym biegu Bilski trafił prosto w Wojdyję. W 34. minucie Żelazowski znalazł się w podobnej sytuacji jak na początku meczu Dąbrowski i, podobnie jak rywal, nie trafił z paru metrów do pustej bramki.

W drugiej części spotkania KSZO nieporadnie atakowało, a Polonia wyprowadzała nieskuteczne ataki. W jednym interesującym momencie tej połowy Brytan odebrał piłkę obrońcy Polonii, zagrał do znajdującego się kilka metrów przed bramką Wojdygi Żelazowskiego, a ten ponownie posłał wysoko nad poprzeczką.

Obaj trenerzy przyznali, że mecz stał na niskim poziomie. Prowadzący Polonię Włodzimierz Małowiejski cieszył się z trzech punktów, ale krytykował napastników za brak skuteczności. Trener KSZO, Józef Antoniak nie krył rozgoryczenia postawą swoich piłkarzy: "Zarzucać zespołowi brak ambicji. Jeśli ktoś nie posiada umiejętności

technicznych, to powinien przynajmniej "grzyć trawę". Niekiedy zawodnicy na pewno nie dorosli do gry w ekstraklasie, gdzie poziom jest jednak znacznie wyższy niż w drugiej lidze" - powiedział Antoniuk.

Petrochemia - Amica 1:0

Bramka: Paweł Miaszkiewicz (36-karny). Żółte kartki: Andrzej Przerada (Petrochemia), Paweł Krzyszowski, Marek Bajor, Tomasz Sokolowski, Maxwell Kalu (wszyscy Amica). Czerwona kartka: Kalu. Widzów ok. 7 tys. Sędziował Andrzej Szczelkun (Jelenia Góra).

Amica rozpoczęła to spotkanie z ogromnym animuszem, niestety sił wystarczyło drużynie tylko na przeprowadzenie groźnych akcji, a na strzaly już nie. Dość powiedzieć, że jedyny celny strzał miał miejsce dopiero w 89 min., kiedy to goście mieli największą szansę na doprowadzenie do remisu. Na swoim miejscu był jednak Artur Sejdu, który udowodnił, że jest w wysokiej formie. Petrochemia zaczęła dominować na murawie od 15 min. spotkania. W 20 min. rozegrana została bardzo groźna sytuacja zakończona strzałem Pawła Sobczaka, po którym - zdaniem obserwatorów - piłkę z bramki wyciągnął Jarosław Stróżyński. Sędzia jednak uznał, że bramki nie było. W 28 min. ponownie Sobczak miał szansę na strzelenie gola, ale piłka odbiła się od poprzeczki. W 28 min. celny strzał z rzutu wolnego z 25 metrów oddał Paweł Miaszkiewicz, ale idealnie był ustawiony do piłki Stróżyński, który wyszedł cało z opresji. W 35 min. po faulu Marka Bajora na Sobczaka, sędzia podktykował rzut karny. Pewnym egzekutorem był Miaszkiewicz.

Po przerwie gospodarze mieli jeszcze wiele sytuacji do podwyższenia wyniku, zwłaszcza, że za faul na Janusie drugą żółtą kartkę ujrzał Maxwell Kalu. Petrochemia stwarzała groźne sytuacje, ale w ostatniej fazie czegoś brakowało i bramki nie padały. Choć płoczenie wygrali zasłużenie, to jednak pozostał pewien niedosyt, że nie ma kto strzelić gola po wypracowanej sytuacji.

Na konferencji pomeczowej trener Stanisław Gzil zrzucił winę za porażkę na brutalną grę piłkarzy Petrochemii i na sędziów, choć powiedział, że przyrzeka sobie nie komentować ich poczynania na boisku. Trener Bogusław Kaczmarek był bardzo zadowolony ze zdobycia trzech punktów, ale podkreślał, że wynik mógł być znacznie wyższy, gdyby płoczenie było skuteczniejsze w kończeniu akcji.

Groclin - ŁKS 0:0

Żółta kartka: Rafał Potocki (ŁKS). Sędziował Krzysztof Wylot (Warszawa). Widzów 1,5 tys. Remis beniaminka z wiceliderem tabeli jest sprawiedliwy. Atak gospodarzy osłabła kontuzja podczas rozgrzewki Jarosława Araszkiewicza, który mecz oglądał z ławki. Każda z drużyn mogła w tym meczu strzelić bramki. Spotkanie toczyło się w niezłym tempie.

Goście mieli szansę na uzyskanie prowadzenia w 7 min., ale fatalnego błędu Soczyńskiego nie wykorzystał Saganowski. Napastnik ŁKS w pojedynku sam na sam przegrał z bramkarzem Groclinu Dwukrotnie dogodnych okazji wśród gospodarzy nie wykorzystał Wiek. W pierwszej połowie silnie strzelił z lewej nogi, ale Wyparło obronił. Tuż przed końcem meczu, ten sam zawodnik, strzelił z 13 metrów, ale któryś z zawodników ŁKS zdołał wybić piłkę.

Także po przerwie Gabełdawa był przed szansą zdobycia gola, ale strzelił zbyt lekko. Z kolei dobrze broniącego Fajfara nie zdołali pokonać Trzeciak, Dubicki i Niznik.

Raków - Zagłębie 1:1

Bramki: dla Rakowa - Robert Szopa (36); dla Zagłębia - Wojciech Górski (77). Żółte kartki: Robert Szopa (Raków), Paweł Woźniak, Bogusław Lizak, Piotr Przerawacz (wszyscy Zagłębie). Sędziował Tomasz Mikulski (Lublin). Widzów 3 tys.

Drużyna Rakowa, którą po raz pierwszy poprowadził w ekstraklasie Jan Basiński, nadal pozostaje bez zwycięstwa przed własną publicznością. Za to Zagłębiu udało się wreszcie uzyskać pierwszy w tym sezonie punkt w meczu wyjazdowym. Goście rozpoczęli mecz z trzema młodymi zawodnikami w ataku, których najwyraźniej zjadała trema i nie udało im się wypracować właściwie żadnej groźniejszej sytuacji. Później trener Adam Topolski zdecydował się na dokonanie zmian i w drugiej połowie akcje Zagłębia nabrały rozmachu. Jednakże pierwsza połowa ułożyła się po myśli gospodarzy, którzy już w 10 min. byli bliscy objęcia prowadzenia, kiedy to po dośrodkowaniu Grzegorza Skwary główkował Robert Szopa, a Przemysław Norko instynktownie zdołał odbić piłkę. Z kolei w 15 min. Norko odbił na róg piłkę po ostrym strzale Andrzeja Jasińskiego. 5 min. później dogodnej sytuacji nie wykorzystał Jan Spychalski, a w 27 min. po przeciwnie stronie boiska Marek Matuszek obronił strzał Mossesa Molongo. Raków uzyskał prowadzenie w 36 min. po dokładnym podaniu Roberta Żalęskiego i główce Szopy, którego nie zdołali powstrzymać lubiński obrońcy. W 42 min. bliżej zdobycia drugiego gola był Marek Kołdka, ale tym razem zdołał go zablokować Edward Cecot.

Po przerwie bardzo dobrą partię rozegrał najlepszy piłkarz Zagłębia Radosław Kałużny, który w 52 min. był bliżej zdobycia wyrównania, lecz Matuszek zdołał wybić piłkę zmierzającą do siatki. Później Kałużny kilkakrotnie próbował zaskoczyć Matuszka z dystansu, lecz piłka minimalnie mijala bramkę. Kilka dogodnych sytuacji mieli również gospodarze, a najlepszych nie wykorzystali w 67 min. Spychalski i Szopa oraz w 74 - Piotr Bański. W 77 min. po błędzie obrony Rakowa, Wojciech Górski znalazł się sam na sam z Matuszkiem i nie dał mu szans na skuteczną interwencję. Po wyrównującej bramce obie drużyny próbowały jeszcze zdobyć zwycięskiego gola, a najlepszą sytuację do tego miał Raków w ostatniej minucie, lecz Paweł Potent skierował piłkę obok słupka. (PAP)

Widzew - Wisła 1:1

Bramki: dla Widzewa - Dariusz Gęsiar (57), dla Wisły - Tomasz Kulawik (33). Żółte kartki: Jacek Matyja i Wiktor Sidorenko (obaj Wisła). Czerwona kartka: Wiktor Sidorenko (76. za drugą żółtą). Sędziował Mieczysław Milewski z Radomia. Widzów 4 tys.

Wielkie brawa dla młodej drużyny Wisły, która przyjechała do Łodzi walczyć a nie - jak wiele zespołów ekstraklasy - po prostu odbyć mecz z Widzewem. Krakowianie walczyli od początku bardzo dzielnie i wcale się kurczowo nie bronili. Ich ataki, inicjowane przez Marka Koniarkę i czarnoskórego Seuchine były bardzo groźne. O przebiegu spotkania zdecydowała 33 min.: Koniarek wyciągnął Łapińskiego na bok pola karnego, zagrał na 11 m do Seuchine, ten strzelił i jeden z obrońców zdążył zablokować piłkę, ale dopadł jej na czwartym metrze Tomasz Kulawik i bez problemu pokonał Arkadiusza Onyszkę.

Po przerwie Widzew kontynuował wściekłe ataki, które rozpoczął natychmiast po utracie bramki. Trener Łazarek zmuszony został przez kontuzję do dokonania dwóch zmian i to zmienio sposób gry gości, którzy bronili się wszystkimi siłami na szesnastym metrze. Długo lodzianie nie potrafili pokonać świetnie dysponowanego Artura Sarnata, który obronił wiele groźnych strzałów. Udało się to dopiero po precyzyjnych centrze i przepięknym uderzeniem głową Dariusza Gęsiara. Do końca już wynik nie uległ zmianie, chociaż słabo dysponowany tego dnia sędzia starał się "pomagać" widzowi. Zbyt pochopnie ukarał drugą żółtą kartką Wiktora Sidorenkę, który przewrócił się na polu karnym. Krakowski piłkarz nie domagał się rzutu karnego, nie wykonywał gestów pod adresem sędziego, w związku z czym wychodzi na to, że pan Milewski dość szeroko interpretuje przepisy i w sędziowanych przez niego spotkaniach nie wolno przewracać się na polu karnym.

Właśnie do sędziego największe pretensje miał

trener Wojciech Łazarek po meczu twierdząc, że sędzia "kaleczył" jego młodych piłkarzy. Sporo miał racji. Jeśli ktoś zasłużył w tym meczu na czerwoną kartkę to Mirosław Szymkowiak, który na oczach sędziego gonił Marka Koniarkę, próbując wyrównać z nim rachunki. Sędzia o dziwo nie reagował. W drużynie Wisły oprócz Sarnata podobnie się bardzo doświadczonego Marka Koniarka. W Widzewie dobre spotkanie zagrał Dariusz Gęsiar.

Podsumowanie

Z powodu wyborów parlamentarnych, które odbędą się w niedzielę, wszystkie mecze piłkarskiej ekstraklasy rozegrano w sobotę. Przełożony został jedynie mecz Legii Daewoo Warszawa z Pogonią Szczecin ze względu na występ stołecznej drużyny w PZP.

Lider ekstraklasy Widzew Łódź podejmował Wisłę Kraków, która całkiem nieźle spisuje się w rozgrywkach obecnego sezonu. Krakowianie sprawili sporo kłopotów widzowi i to oni uzyskali prowadzenie po dwóch kwadransach gry. Dzięki bramce Dariusza Gęsiara gospodarze uratowali jeden punkt. Nadal jednak prowadzą w tabeli, ponieważ ŁKS Ptak-Łódź, który miał tyle samo punktów, nie wykorzystał szansy objęcia prowadzenia i zremisował bezbramkowo na wyjeździe z beniaminkiem - Groclinem Dyskobolią Grodzisk Wlkp.

Dużym zaskoczeniem jest wysoka porażka 0:3 Lecha Poznań z Ruchem Chorzów. Poznaniacy utrzymali wprawdzie trzecie miejsce w tabeli, ale dzięki bramkom Mizi, Dikii i Jaworskiego chorzowski chorzowski klub awansował o cztery miejsca i zajmuje 10. pozycję. Również o cztery "oczka" w górę przesunęła się Odra Wodzisław, która pokonała na własnym boisku Górnika Zabrze 3:1. W najciekawszym meczu 8. kolejki, w którym spotkały się dwie drużyny z czołówki - Stomil Olsztyn i GKS Katowice, minimalnie lepsi okazali się olsztynianie. Jednobramkowe zwycięstwo przyniosło im korzyść w postaci awansu na czwarte miejsce, na którym zastąpili swojego sobotniego przeciwnika. Katowiczanie natomiast obsunęli się o jedną pozycję.

Tabelę zamykają KSZO Ostrowiec i Raków Częstochowa. Pierwsza z tych drużyn w sobotę przegrała w Warszawie z Polonią 0:2, natomiast Raków na własnym boisku wywalczył jednobramkowy remis z Zagłębiem Lubin. W meczach 8. kolejki strzelono 15 bramek. Sędziowie pokazali 26 żółtych kartek i dwie czerwone. Najwięcej, bo siedem żółtych kartoników, pokazał w Wodzisławiu Marek Kowalczyk w meczu tamtejszej Odry z Górnikiem Zabrze.

tabela

Wyniki sobotnich spotkań 8. kolejki piłkarskiej ekstraklasy: przełożony: Pogoń Szczecin - Legia Daewoo Warszawa Tabela zespołów po 8. kolejkę rozgrywek mecze rozegrane; zwycięstwa; remisy; porażki; bramki zdobyte; bramki stracone; punkty zdobyte:

1. Widzew Łódź	8 5 1 2 15-4 16
2. ŁKS-Ptak Łódź	8 5 1 2 10-6 16
3. Lech Poznań	8 4 2 2 11-6 14
4. Stomil Olsztyn	8 4 1 3 9-7 13
5. GKS Katowice	8 3 3 2 14-9 12
6. Odra Wodzisław	8 4 0 4 10-11 12
7. Wisła Kraków	8 3 3 2 8-11 12
8. Amica Wronki	8 3 2 3 10-7 11
9. Legia Daewoo Warszawa	7 2 4 1 12-8 10
10. Ruch Chorzów	8 2 4 2 13-11 10
11. Zagłębie Lubin	8 3 1 4 9-9 10
12. Polonia Warszawa	8 2 4 2 8-8 10
13. Petrochemia Płock	8 3 1 4 6-11 10
14. Groclin Dyskobolia	Grodzisk Wlkp. 8 2 3 3 6-8 9
15. Pogoń Szczecin	7 2 2 3 8-10 8
16. Górnik Zabrze	8 2 2 4 11-20 8
17. KSZO Ostrowiec Sw.	8 1 3 4 7-12 6
18. Raków Częstochowa	8 1 3 4 5-14 6
(PAP)	

1 liga hokeja na lodzie

19.9. Warszawa - Wyniki piątkowych meczów 1 ligi hokeja na lodzie i tabele grup:

grupa A:
Podhale Nowy Targ - Stoczniovec Gdańsk 3:3 (1:1, 2:0, 0:2)

TTS Tychy - Naprzód Janów 1:5 (0:1, 1:2, 0:2)

Tabela - grupa A:
1. Podhale Nowy Targ 5 8: 2 24-11
2. Naprzód Janów 5 6: 4 15-14
3. Stoczniovec Gdańsk 5 6: 4 13-12
4. TTS Tychy 5 0:10 8-23

Grupa B:

KTH Optimus Krynica - Cracovia Kraków - mecz się nie odbył
Hokeiści Unii Oświęcim i TTH Toruń rozegrali mecz awansu

(5.09., Unia wygrała 7:0)

Tabela - grupa B:
1. Unia Oświęcim 6 10: 2 33-13
2. TTH Toruń 5 4: 6 17-22
3. Cracovia Kraków 5 4: 6 19-27
4. KTH Optimus Krynica 4 2: 6 13-20

Grupa C:

KKH 100 % Hortex Katowice - BTH Bydgoszcz 8:1 (2:1, 3:0, 3:0)
Polonia Bytom - STS Autosan Sanok 1:3 (0:2, 0:1, 1:0)

Tabela - grupa C:
1. KKH 100 % Hortex Katowice 5 9: 1 24-5
2. STS Autosan Sanok 5 8: 2 19-13
3. Polonia Bytom 5 2: 8 8-20
4. BTH Bydgoszcz 5 1: 9 9-22

Omówienie

Unia Oświęcim, KKH 100 % Hortex Katowice, STS Sanok - to drużyny, które zapewniły już sobie miejsce w naszej hokejowej elicie, w rozgrywkach 1. ligi sezonu 1997/98. Wymienione zespoły grać będą w rundzie zasadniczej w grupie 1, skupiającej zespoły ubiegające się o miejsca 1-6.

Po piątkowej, przedostatniej serii spotkań eliminacyjnych nie ma w tym gronie obrońców tytułu mistrza Polski, hokeistów Podhala Nowy Targ. Podhale wprawdzie przewodzi stawce w grupie A, jednak nie ma wystarczającej przewagi nad innymi zespołami, które również walczą o awans.

Wyeliminowanie drużyny z Nowego Targu z grona czołowych zespołów rundy zasadniczej zapewne nie wchodzi w grę. W ostatniej serii meczów Podhale musiałoby wysoko przegrać z Naprzodem Janów, a Stoczniovec Gdańsk również odpowiednio wysoko nie wygrać z outsiderem, TTS Tychy, by doszło do największej w ostatnich latach sensacji w naszym hokeju.

Z rundy wstępnej awans do grupy 1. następnej części mistrzostw zdobywają zespoły, które w swych grupach zajmą czołowe dwa miejsca. Pozostałe zespoły, wraz z drużynami SMS PZHL, w rundzie zasadniczej grać będą o miejsca 7-14. Rundę wstępną kończą mecze wyznaczone na 23 bm., nie licząc nowego terminu nie rozegranego w piątek spotkania KTH - Cracovia.

W piątek omal nie doszło do sensacji - hokeiści Podhala w ostatniej chwili uratowali remis w spotkaniu ze Stoczniovcem. Bramkę na wagę cennego punktu dla mistrzów Polski zdobył Jacek Szopiński, w ostatniej minucie gry. Wywołujący wiele kontrowersji, ze względu na ostatnie transfery KTH, mecz krynickich hokeistów z Cracovią Kraków - nie odbył się. Przeciokający przez zadanie krynickiego obiektu deszcz uniemożliwił rozegranie tego spotkania. Czyżby na transferowe poczynania krynickiej Fortuna spojrzala złym okiem? (PAP)

pieriegitiki
travel and tourism
ATENY, ul. VILARA 2 - 3 piętro
tel. 52 48 058 - 52 49 656
Ekspresowa trasa
BILETY
GRECJA
POLSKA
GRECJA
Wylaz z Aten w każdy
poniedziałek o godz. 8:00
Wylaz z Warszawy
w każdą środę
Zapraszamy
mówimy po polsku

Biuro Pośrednictwa Pracy
A.B.C.
Adres: MARNI 32, II p., pokój 24
tel. 5231048, 5231994, 5230566
MOWIMY PO POLSKU - Proszę Elzbiele
NAJLEPSZE PRACE I BARDZO DOBRE PŁACE
ZNAJdziesz tylko u NAS !!!
Oferujemy pracę
w przedsiębiorstwach i przedsiębiorstwach, w hotelach,
restauracjach, kafełkach, fast-foodach
w Atenach i poza Atenami

Fryzjer Damsko-męski
Gosia 34 69 314
Usługi w zakresie:
stylizacja włosów, kolorowanie
błyszcząco, kosmetyka włosów
przebiegi na różne okazje
Adres: Thelios, ul. PUŁPULU 20
Biuro stacji metro Thelios
Rejon drugi stacja od Ormion
Przyjmuję codziennie od wtorku
do soboty w godz. 16.00-20.00

fryzjerstwo
damsko prosimy dzwonić
męskie tel. 82 17 845
BASJA
Wszystkie usługi
w zakresie fryzjerstwa

TELEWIZJA GRECKA PROPONUJE:

sobota 27.09

godzina 12.30 Skay "Nasza mama wychodzi za mąż" - komedia produkcji greckiej w reżyserii Takisa Simonetatos z Kateriną Julaki w roli głównej. Wdowa i matka trójki dorosłych zakochuje się. Czy zdaniem jej dzieci ma prawo do ponownego szczęścia?

sobota 27.09

godzina 16.30 Antenna-1 "Dama szpada" - grecki film obyczajowy, który brał udział w Festiwalu w Chicago w 1969 roku i otrzymał 3 nagrody od greckiej prasy. Elena z mężem wybierają się na wakacje do nadmorskiego kurortu. Tam Elena zakochuje się w pewnym nieznajomym. Jej spokój psychiczny zostaje zachwiany, a jej małżeństwo zostaje wystawione na wielką próbę.

sobota 27.09

godzina 22.30 Skay "Złodziejka" - komedia produkcji amerykańskiej. W roli tytułowej występuje Whoopi Goldberg. Była więźniarka będąca pod wpływem zawziętego policjanta staje się podejrzaną numer 1 w sprawie o morderstwo. W towarzystwie swego serdecznego czteronożnego przyjaciela próbuje odnaleźć mordercę i odczyścić się z zarzutów.

sobota 27.09

godzina 00.30 Skay "Powolna śmierć" - znany aktor Kiffer Sutherland debiutuje w tym obrazie jako reżyser. Akcja rozgrywa się w stanowym więzieniu, gdzie przebywają sami groźni przestępcy. Po pięcioletnim pobycie w karcerze Denver przeobraża się w dzikie zwierzę. Z pomocą przychodzi mu jeden z celników. Między mężczyznami nawiązuje się przyjaźń

niedziela 28.09

godzina 23.00 Antenna-1 "Ukaszanie żmii" - amerykański film sensacyjny z Lorenzo Lamazem w roli głównej. Po odbyciu kary 5 lat pozbawienia wolności Travis wychodzi z więzienia. W dalszym ciągu prześladowa go wspomnienie ciemnej celi i niespełniona miłość do dziewczyny, która go porzuciła. Pewnego wieczoru dziewczyna wraca i prosi go o pomoc w ocaleniu jej męża. Jak się okazuje przeszłości nie można tak łatwo zapomnieć.

poniedziałek - piątek

godzina 15.00 Skay - "Dylemat Leonardy" - meksykański serial obyczajowy. Historia rozgrywa się na początku XX wieku. Serial którego głównym tematem jest zakazana miłość, uczucie, które doprowadza do cierpienia i na zawsze skazane pragnienia.

poniedziałek - piątek

godzina 16.00 Skay "Marimar" - meksykański serial obyczajowy. Marimar jest młodą dziewczyną wychowywaną przez dziadków. Mieszka w małej wiosce nad brzegiem morza. Zakochuje się w bogatym chłopcu, który niestety nie odwzajemnia jej uczuć. Marimar obiecuje zemstę. Pasma nieszczęść spada na chłopaka, który zaczyna zdawać sobie sprawę, iż tak naprawdę jest zakochany w Marimar. Kiedy przemawia serce, miłość jest zawsze obecna.

Wtorek 30.09

godzina 22.45 Antenna-1 "Samotny bojownik" - amerykański film sensacyjny. Historia Aleksandra Wielkiego była natchnieniem dla scenarzystów filmu Pako Alvarera i Nika Rotundo. Ostatni jest również reżyserem obrazu, w którym główną rolę odgrywa Lorenzo Lamaz. Andrew dobry i ceniony policjant otrzymuje zadanie odnalezienia skradzionej z muzeum szpady Aleksandra Wielkiego.

Środa 01.10

godzina 00.15 Skay "Gość" - grecki film obyczajowy. Typowe małżeństwo. On bogaty biznesmen, ona niepracująca gospodyni domowa. Ich miłość wygasła już dawno, lecz wspólne oszczędności utrzymują związek. Któregoś dnia puka do drzwi niespodziewany gość, brat kobiety. Młody chłopiec wprowadza zamęt do ich jakby się wydawało spokojnego życia.

Czwartek 02.10

godzina 21.05 Antenna-1 "Wybuch" - film emitowany po raz pierwszy przez program Antenna-1. W Bostonie zaczynają wybuchać bomby. Jak się okazuje sprawcą jest niebezpieczny psychopata, który postanowił się zabawić z szefem grupy saperów. Każde uderzenie zegara zamontowanego w kolejnej bombie zbliża do siebie dobro i zło aż do dnia ostatecznej rozgrywki.

Czwartek 01.10

godzina 23.00 ET-1 "Oko Cyklona" - thriller produkcji amerykańskiej. Para przestępców morduje małżeństwo pozostawiając ciężko ranne go 9 - letniego syna. Po 10 latach syn zamordowanych postanawia znaleźć morderców swoich rodziców.

Piątek 03.10

godzina 23.30 Skay "Konsekwencje obsesji" - thriller psychologiczny produkcji amerykańskiej. Film oparty na faktach autentycznych. Eleonora jest cenioma i lubiana przez swoich współpracowników. Jednak jej 16 letnia córka ma zupełnie inne zdanie na temat matki. W sierpniu 1987 roku policja znajduje zwłoki Eleonory. O dokonanie morderstwa policja oskarża narzeczonego jej córki. Sprawa sądowa. Widzowie powoli zaczynają nabierać wątpliwości. Kto tak naprawdę jest ofiarą. Odpowiedź w filmie.

ANGIELSKI Z "KURIEREM"

PRESENT PERFECT TENSE

(presynt perfekt tens)
Czas Present Perfect

LESSON 39

Dzisiejszą lekcję zaczniemy od odpowiedzi na pytania z poprzedniej lekcji:

1. THE NEWS WAS SURPRISE BECAUSE MARY WERE GOING TO ENGAGE AN UNKNOWN TO EVERYBODY MAN.

(de njus łos e serprajs bikos mery te goting tu endzejdz en announ tu ewrybady men)

Wiadomości były niespodzianką, ponieważ Mary miała zamiar zaręczyć się z nieznanym mężczyzną.

2. THE RING WAS VERY, VERY EXPENSIVE! IT WAS A LARGE DIAMOND IN A PLATINUM SETTING.

(de ring łos wery, wery ekspensiw; it łos e lardz dajamond in e platinum seting)
Pierścionek był bardzo, bardzo drogi! To był ogromny diament w platynowej oprawie.

3. OF COURSE NOT. SHEILA HELPED HER.

(of kors not; szila helpd her)

Oczywiście nie; Sheila jej pomogła.

Przejdźmy teraz do tematu lekcji. A więc czas Present Perfect jest czasem, w którym mówimy o czynności, która zaczęła się w przeszłości i trwa wciąż aż do teraz. Generalnie używamy czasu Present Perfect jeśli chcemy powiedzieć, że coś stało się w przeszłości i ma związek z teraźniejszością lub wywiera na nią jakieś skutki. Na przykład:

IT HAS RAINED LATELY.

(it hes rejnd, lejtlj)

Padło ostatnio.

Tym zdaniem oznajmiamy że padał deszcz, a skutkiem tego są kałuże na ulicach, podlane są ogrody, itp.

Operatorami są tu "HAVE" i "HAS".

Czasownik nieregularny używamy w 3 formie. Oto dziesięć czasowników i ich trzy formy:

1. BUY - BOUGHT - BOUGHT (baj-bouht-bouht) - kupić

2. GIVE - GAVE - GIVEN (giw-gejw-giwen) - dawać

3. DO - DID - DONE (du-did-dan) - robić

4. EAT - ATE - EATEN (it-ejt-it-en) - jeść

5. FIND - FOUND - FOUND (fajnd-faund-faund) - znaleźć

6. HAVE - HAD - HAD (hew-hed-hed) - mieć

7. LEAVE - LEFT - LEFT (liw-left-left) - opuszczać

8. MEET - MET - MET (mit-met-met) - spotykać

9. READ - READ - READ (rid-red-red) - czytać

10. WRITE - WROTE - WRITTEN (rajt-rout-riten) - pisać

Dobrze byłoby nauczyć się ich na pamięć. Jeśli chodzi o czasowniki regularne to używamy ich formy przeszłej z końcówką - ed.

Oto przykłady:

LIVE - LIVED (liw-liwd) - mieszkać

WATCH - WATCHED (łocz-łoczdz) - oglądać

MOVE - MOVED (muw-muwd) - ruszać

OPEN - OPENED (oupen-oupend) - otwierać

FINISH - FINISHED (finisz-finiszd) - kończyć

CLOSE - CLOSED (klouz-klouzd) - zamykać

Określeniami czasu Present Perfect są:

LATELY (lejtlj) - ostatnio

RECENTLY (risentlj) - ostatnio

JUST (dżast) - właśnie (właśnie co zrobiłem)

ALREADY (olredy) - już

NEVER (newer) - nigdy

SINCE (sins) - od

FOR (for) - przez

EVER (ewer) - kiedykolwiek

Utwórzmy teraz zdania twierdzące z niektórymi z podanych czasowników:

1. MRS. WILSON HAS JUST BOUGHT A NICE MIRROR.

(mysys filson hes dżast bouht e najs miror)

Pani Wilson właśnie kupiła ładne lustro.

2. JOHN HAS ALREADY EATEN HIS BREAKFAST.

(dżon hes olredy iten his brekfest)

John już zjadł śniadanie.

3. THEY HAVE FOUND A NICE, SMALL KITTEN LATELY.

(dej hew faund e najs, smol kiten lejtlj)

Oni znaleźli ostatnio ładne, małe kociątko.

4. THE SCHOOL HAS OPENED SINCE LAST SUMMER.

(de skul hes oupend sins last samer)

Szkola jest otwarta od zeszłego lata.

5. THEY HAVE LIVED THERE FOR FIVE YEARS.

(dej hew liwd der for fajf jers)

Oni mieszkali tam przez 5 lat.

Jak widzimy, w każdym ze zdań występuje operator "have" lub "has" w zależności od osoby, do której ma zastosowanie dane zdanie. Poza tym czasownik występuje odpowiednio: w 3 formie, jeśli jest nieregularny i z końcówką - ed, jeśli jest to czasownik regularny. Ponadto występują takie określenia czasu, jak:

JUST (dżast) - właśnie

ALREADY (olredy) - już

SINCE (sins) - od

FOR (for) - przez

LATELY (lejtlj) - ostatnio

kóre są charakterystyczne dla czasu Present Perfect.

Jak się mają znaczenia zdań do tego, co już powiedzieliśmy, że "jest to czynność, która ma związek z teraźniejszością, lub rzutuje na jakieś skutki".

Otóż, zdanie 1 mówi nam, że pani Wilson kupiła ładne lustro, dobrze, ale gdzie związek z teraźniejszością?

No więc tym związkiem jest to, że pani Wilson kupiła to lustro i je ma i być może będzie je miała jeszcze długo.

Zdanie 2: John zjadł już śniadanie. I co? No i jest najedzony aż do teraz!

Zdanie 3: Znaleźli małego, ładnego kociątka! I co z tego wynika? No i mają tego kociątka!

Zdanie 4: Szkoła jest otwarta od zeszłego lata. Jest otwarta aż do dziś!

Zdanie 5: Mówiąc to zdanie oznajmiamy, że mieszkają tam do teraz.

VOCABULARY

SURPRISE (seprajz) - niespodzianka

UNKNOWN (announ) - nieznan

RING (ring) - pierścionek

EXPENSIVE (ekspensyw) - drogi

OF COURSE (of kors) - oczywiście

MIRROR (miror) - lustro

BREAKFAST (brekfest) - śniadanie

KITTEN (kiten) - kociak

LAST (last) - ubiegły, zeszły

SUMMER (samer) - lato

Wróćmy jeszcze do czasu Present Perfect. A na razie: Przyjemnej nauki i wytrwałości!

Teresa Sitek

Lektor języka angielskiego

informator KA

KURS JĘZYKA ANGIELSKIEGO

dla początkujących i zaawansowanych przygotowujący do FCE, dla dzieci od lat pięciu. Korepetycje dla dzieci. Zapisy w Klubie Polskim przy ul. Maizonos 18, I piętro, w godz. od 8.00-19.00.
Informacje pod nr tel. 80 75 525 w godz. 9.30-13.00 i 21.00-22.30, w soboty i niedziele od 18.00-20.00.
Serdecznie zapraszamy.

INFORMACJA W GRECJI - ATENY - tel. 20 14 502

WALDEK TRAVEL

INF. W POLSCE 004886/184 067

WYJAZDY Z POLSKI 7.10; 21.10

WYJAZDY Z GRECJI 1.10; 15.10; 29.10

BIURO POŚREDNICTWA PRACY

"ERMIS" Syntagma, ul. VOKURESTYJU 3

tel. 32 41 144 - 32 52 096

Oferujemy prace dochodzące i z mieszkaniem w Atenach i poza Atenami. Zapraszamy codziennie

Montaż ANTEN

SATELITARNYCH

tel: 093 686301

PIOTREK

tel: 20 15 588 - 65 16 574

ANGIELSKI

dla 12 000 miesięcznie

DOROSŁYCH

NACISK NA KONWERSACJE

wszystkie usługi

FRYZJERSTWO

tel. 72 20 901

DAMSKO - MĘSKIE

Ewa

wszystkie usługi

FRYZJERSKIE

POLSKO-GRECKIE BIURO ADWOKACKIE

dla Polaków przebywających w Grecji

problemy osobiste i rozwoju kradzieże

i włamania sprawy niewypłacania należnych

pieniędzy przez Greków

sprawdzamy przeszłość kandydatów

na małżonków (spr. matrymonialne)

Ateny, ul. GLASTONOS 1A, lp

Czynne codziennie oprócz niedziel

od 9.00 do 20.00

mówimy po polsku

DETEKTYW SBI tel 36 47 839

FLASZ

HARILAOU TRIKOUP 88, lp

3640623, 3640331

BIURO POŚREDNICTWA PRACY

BIURO JEST CZYNNE CODZIENNIE W GODZ. 10.00-20.00

PO POLSKU MÓWIAMY OD 10.00-20.00

Oferuje szeroki wybór prac dla kobiet i mężczyzn

w Atenach i poza Atenami, na wyspach

dla kobiet

Dochodzące i z mieszkaniem, HOTELE, RESTAURACJE, KAFETERIE

OPLATA

za biuro po

PODJECIU

PRACY

dla mężczyzn

malarze, płytkarze, tynkarze, marmurarze

EXPRESS GAS

serwis piecyków gazowych

dostawa natychmiastowa

Aharon 43

SPECIALNA

z DOSTAWĄ do DOMU

tylko 2700

OFERTA

8811163

8253467

LEKCJE J.GRECKIEGO

Tłumaczenia ustne i pisemne.

tel: 65 35 664

mgr Dorota Ziółkowska - Polizopulu

Ceny konkurencyjne.

BIURO REKLAM

i ogłoszeń K.A.

tel. 64 50 859

fax 69 25 969

codziennie od 10.00 do 20.00

GAZETA UKAZUJE SIĘ

W KAŻDĄ ŚRODĘ

reklamy i ogłoszenia prosimy

zgłaszać do poniedziałku

każdego tygodnia.

Zapraszamy

OGŁOSZENIA DROBNE

Bezpłatne - prosimy dzwonić codziennie tel. 64 50 859

KURIER ATENSKI do nabycia na terenie całej Grecji w kioskach z prasą obcojęzyczną, tel. 64 50 859, fax. 69 25 969.

Sprzedam garsonierę tel. 822.92.28

Sprzedam w bardzo dobrym stanie komplet dla dziewczynki do chrztu, meble do salonu, łóżeczko, wannę tel. 77.79.555; 88.21.775

Poszukuję pracy dochodzącej tel. 82.29.547 Ewa, Dorota

Sprzedam samochód Ford Sierra 2000 1984r. 720,000 drachm tel. 0752/29.293 po 20

Sprzedam suknię ślubną z krótkim rękawem w cenie 70000 drch tel. 094 74 21 55 dzwonić w godz. 10.00-22.00

Szukam pracy dochodzącej lub pracy z mieszkaniem tel. 93.27.004 Renata

Sprzedam szobę 15,000 drachm tel. 34.13.846 po 19.00

Potrzebna dziewczyna do pracy w zakładzie odzieżowym tel. 93.09.839

Poszukuję pracy dochodzącej na cały tydzień tel. 27.55.354 Małgorzata

Praca dla dziewczyny w co drugą środę, lub czwartek (ew. piątek) tel. 82.13.626 Bożena

Dziewczyna poszukuje pracy na mieszkanie tel. 093/78.27.60

Do sprzedania automatyczna pralka (70,000 drachm) maszyna overlock i maszyna Brother tel. 88.43.813

Potrzebna poważna pani w wieku 40-45 lat jako pomoc domowa tel. 32.30.336 w godz. 10-16

Sprzedam dwa 255-calowe telewizory i

kupię dziecięce łóżeczko tel. 90.22.228

Do wynajęcia pokój w 2-pokojowym mieszkaniu tel. 64.66.486 wieczorem

Fryzjerstwo damsko-męskie Ewa wszystkie usługi tel. 72.20.901

Potrzebna komunikatywna dziewczyna do pracy w gabinecie kosmetycznym (2 godz. dziennie) ze znajomością języka rosyjskiego tel. 20.15.588; 65.16.574

VIDEOFILMOWANIE DAREK tel. 76.23.009 wysoka jakość, przewóz do ślubów, chrztów

Sprzedam francuską suknię ślubną na wzrost 170 cm; cena 70,000 tel. 094/74.21.55

Sprzedam łóżeczko dziecięce drewniane w dobrym stanie (ewentualny transport) niska cena tel. 52.50.218

Potrzebne osoby dobrze szyjące na maszynach przemysłowych tel. 23.17.550

Sprzedam maszynę do cięcia marmuru, płytek itp. tel. 093/78.27.60

Sprzedam suknię ślubną na wzrost 170 cm; Informacje w Sklepie Polskim ul. M. Voda 19 Pytać o Marzenę

Potrzebna pani dobrze szyjąca na maszynach przemysłowych tel. 90.27.602

Praca dla stolarza (średnia znajomość języka greckiego) tel. 42.06.181

Chcesz poznać swoją przyszłość? Szukasz dobrej wróżki, astrologa, jasnowidza - medium? Zadzwoń tel. 98.29.038 w godz. 14-18

Stary Disco Club Akropol zaprasza piątek, sobota, niedziela od 20.00, gra zespół muzyczny "Tequila Brothers" ul. Karolu 8, tel. 5245704, bezpłatny wstęp dla pierwszych dziesięciu dziewczyn.

Waldek Travel, Polska - Ateny - Polska, inf. w Atenach 20 14 602; inf w Polsce: Łomża (004885) 184067; Białystok (004887) 517177, Wyjazdy z Grecji w dniach: 1.10, 15.10, 29.10. Wyjazdy z Polski: 23.09, 7.10, 21.10, Zapraszamy

Poszukuję stolarza fachowca z praktyką w Grecji (potrzebne parwo jazdy) tel. 28.40.353 po grecku Christos

Do odstąpienia mieszkanie (sypialnia i salon) w okolicy pl. Amerykisz czynsz 60,000 tel. 86.75.740 w godz. 21-22

Sprzedam duży drewniany stół i cztery krzesła 15,000 tel. 094/74.21.55

Do sprzedania Fiat Uno 1987r. na szwajcarskich numerach 450,000 tel. 76.200.94

Przyjmę tynkarza i murarza do pracy tel. 27 96 848 prosić po grecku Jorgosa

Klub Polski - Ateny ul. Maizonos 18 104-38 Athens tel. 52.47.836 zaprasza codziennie od 18.00-21.00 (oprócz niedziel) Biblioteka Polska - 4000 pozycji; Videoteka - 600 kaset (ok. 1000 tytułów); Tłumaczenia i potwierdzenia notarialne

Disco PALMYRA zaprasza! Uwaga! Wielka LOTERIA! W dniach 27.09. (sobota) oraz 04.10.97 (sobota) do wygrania dwa telefony komórkowe BE FREE. Zapraszamy od 20.00 do 4.00 rano. ul. Marni 42 (Pl. Vathis)

Za treść zamieszczanych reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

Ambasada RP w Atenach, ul. Chrissanthemon 22 (pl. Eukaliptron) 154-52 Paleo Psychico; tel. 6778260-61; fax. 6718394;

Wydział Konsularny w Atenach; ul. Kamelion 21; tel. 67.75.740; dojazd aut. 603 z pl. Akademias; przystanek pl. Eukaliptron

Biurowy Handlowy RP w Atenach; ul. Kondoleonos 1, 154-52 Paleo Psychico; tel. 67.26.176-8; fax. 67.21.952;

Panu IRENEUSZOWI ZIELIŃSKIEMU z okazji urodzin najlepsze życzenia składa Tadeusz z rodziną

Polskie Linie Lotnicze "LOT" ul. Panepistimiou 15, V piętro; tel. 32.21.121; 32.38.638; fax. 32.52.866, Saloniki - tel. 031/26.96.19; 26.96.00

Konsulat RP w Salonikach; ul. Tsimiski 78, 546-22 Thessaloniki tel. 031/28.82.05; 23.31.10; fax. 031/23.41.53;

Konsulat RP w Pireusie; ul. Akti Mianouli 52, 185-36 Pireus tel. 42.95.000; fax. 42.92.345;

Konsulat RP na Krecie; ul. Idomenis 30; 712-02 Iraklio, Crete; tel. 081/22.17.86; fax. 081/22.17.89

Biurowy Handlowy na Cyprze; ul. Acharnon 11, 2027 Strovo. os. Nicosia; tel. 003572/42.70.77; fax. 003572/51.06.11

Kościół P.W. Chrystusa Zbawiciela; Ateny ul. M. Voda 28; tel. 88.35.911; Biuro Parafialne czynne w pon. wtorek i czwartek od 17 do 20; dojazd trolejem nr 1 z pl. Omonia z ul. Panepistimiju

REGULARNE PRZEJAZDY

POLSKA - GRECJA - POLSKA

ADAM TOURS

Jeździmy przez: Czechy, Austrię, Włochy

Informacje tel. w Polsce 0048 - 17-22 16 693 kom. 094 52 65 45

WYJAZDY:
Z POLSKI W KAŻDY CZWARTEK,
Z ATEN W KAŻDY PONIEDZIAŁEK

JAKO JEDYNI JEŹDZIMY CO TYDZIEŃ!

NIEZALEŻNY TYGODNIK POLSKI WYDAWANY W ATENACH
KURIER ATENSKI
ROK ZAŁOŻENIA 1988
tel. 64 50 859 fax. 69 25 969
e-mail: kurier@psmetheus.hol.gr

informator KA

SERWIS ELEKTRONICZNY
SPECJALISTYCZNA I EXPRESOWA NAPRAWA telewizorów kolorowych kamer video
MONTAŻ ANTEN
CD HiFi SATELITARNYCH
Tunerów satelitarnych
tel. 74 88 351 Krzysztof

MONTAŻ ANTEN SATELITARNYCH
naprawa TV, VIDEO, CD, itp.
Oprogramowanie dla komputerów IBC, PC, na CD-ROM (gry - programy użytkowe)
tel. 74 80 237 - Jacek

MONTAŻ ANTEN SATELITARNYCH
montaż telegazety
naprawa TV, CD, VIDEO
tel. 88 21 316 - Darek

WYPOŻYCZALNIA MASZYN
do tarcia MARMURU - MOZAIKI - PARKIETU wraz z osprzętem
tel. 52 51 781 p. Gwidon
tel. 52 50 210 p. Piotr

TUTAJ ZASPOKOICIE WSZYSTKIE POTRZEBY KULINARNE WASZEJ KUCHNI
POLECAMY: WSZYSTKIE TRADYCYJNE POLSKIE WYROBY
POŻYTEK MAZOWIECKI PRZYPRAWY DO ZUP KASZE GRYCZANA POWIDŁA
NAPoje HERBACIANE Wędliniarskie GALARETKI I SPOŻYWCZE.
OGÓRKI
SALATKI WARZYWNE
POLSKIE SOKI NATURALNE
BUDYNIE, KISIELE
OCET
PIECZARKI
Cwikle z chrzanem
CHRZAN KREMOWY
KAPUSTE, KUSZKOWY
MUSZKETIER
PASZTETY Z DROBIU
Sklep Polski ZAPRASZA
Targ owocowo-warzywny
ul. Armodiju 8 200m od Pl. Omonia
Tel. 32 10 774

EWOCJONALIA
Upominki - Pamiątki
Do sprzedania szafki do chrztu
Zaproszenia na chrzty - wesela
Sprzedajemy BIBLIĘ STARY I NOWY TESTAMENT
tel. 094 246 506 - Maryla

SPECJALNA OFERTA
Anteny satelitarne z podława + 15 m kabla + montaż
85 cm, LNB, LESILVER = 48 000 drs
120 CM, LNB, LESILVER = 52 000 drs
ul. MEGALU
MECHANIZM NASTAWCZY
ALEKSANDRU 25
10 SATELIT = 38 000 DRs
MECHANIZM NASTAWCZY
NA 4 SATELIT = 15 000 DRs
tel. 52 22 857 tel. kom. 094 25 26 18

Przeprowadzki
PRZEWOZY na lotnisko
I DO ŚLUBÓW
CHRTÓW
ORAZ
FILMOWANIE
tel. 094 271047 Grzegorz

PRZEWOZY na lotnisko
DO ŚLUBÓW
CHRTÓW
Tel. kom. 094 24 89 94

PIOTREK
NAPRAWIAM lodówki, pralki, pieco elektryczne i inne...
tel. 88 29 412
094 22 86 01
PRZEWOZY NA LOTNISKU

GABINET ODNOWY BIOLOGICZNEJ "ISIS"

Znów zaprasza

Zaprasza po promocyjnych cenach oferuje:

-czyszczenie twarzy, henna, terapie odmładzające, upiększające, leczenie trądzika

-odchudzanie komputerowe, cellulitis depilacja, pedicure, przekłuwanie uszu

HOLARGOS, ul. EWRYPIDU 16
Tel: 65 29 454, 60 02 639

w godz 9.00-14.00 i 17.00-21.00

Dojazd autobusem 15 do końca zapraszamy

Videofilmowanie
76 23 009 DAREK
przewozy do ślubów i chrztów
montaż - technika komputerowa
wysoka jakość obrazu

SOLIDNIE NAPRAWIANE LODOWKI PRALKI
KUPNO - SPRZEDAŻ
Usługi: PRZEPROWADZKI, PRZEWÓZ
Tel. 425 1095
43 11 967 ALEKSANDER
tel. kom. 094503593

ANTENA - 1

Antenna Television A.E. Kilistas 10-12 Marousi tel. 68 50 907, 68 50 243 Pozyccie stałe (poniedziałek - piątek) WIADOMOŚCI 08.00, 10.00, 11.00, 14.00, 18.00, 20.30, 24.00 06.00 Wiadomości satelity 06.20 WIADOMOŚCI CBS 06.45 "Telemarketing" - magazyn informacyjny 07.00 "Dzień dobry Grecji" - pr. informacyjny 10.00 "Poranna kawa" - magazyn 12.50 "Zadło" - pr. publicystyczny 14.45 "Gorączka sławy" - amer. serial młodzieżowy 15.50 "Zar młodości" - ameryk. serial obyczajowy 16.45 Nareszcie razem - magazyn 18.10 "Dzień Dobry życie" - gr. serial obyczajowy 18.50 "Jeden na dziesięciu" - telewizja 19.35 "Blask" - gr. serial obycz.

SOBOTA 27.09.97

WIADOMOŚCI 14.00, 18.00, 20.30 24.00 05.45 "Linia 3" - amer. serial obycz. 06.20 Wiadomości CBS 06.45 "Telemarketing" - magazyn informacyjny FILMY DLA DZIECI 07.00 "Młodzi wilkołacy" 08.00 "Tao Tao" 08.30 "Świat Ryszarda" 09.00 "Słoń Barbar" 10.00 "Sailormoon" 10.30 "Dragonball" 11.00 "Złotwie Ninja w akcji" 11.30 "Vr Troopers" 12.00 "Z miejsca kierowcy" - 13.00 Super sobota - program sportowy 14.20 "Przeprawa łabędzi" - amer. serial młod. 14.50 "Nim zadzwoni dzwonek" - amer. serial kom. 15.30 "Top Models" - show models 16.30 "Dama szpada" - kom. prod. gr. 18.15 "Pregame show" - pr. sportowy 18.40 Koszykówka: Panatynajkos - Iraklis 21.15 "Pokołachem pewien łot" - kom. prod. gr. 23.10 "Dzika młodość" - przyg. prod. gr. 01.40 "Łowca ludzi" - serial krym. USA 02.40 Telemarketing 03.10 "Kawalerowie przez okno" - kom. romant. USA 04.50 "Policjanci" - serial sens. USA

NIEDZIELA 28.09.97

05.50 "Linia 3" - serial obycz. USA 06.20 Wiadomości CBS FILMY DLA DZIECI 07.00 "Młodzi wilkołacy" 08.00 "Tao Tao" 08.30 "Świat Ryszarda" 09.00 "Słoń Barbar" 09.30 "Wilki morskie" 10.00 "Sailormoon" 10.30 "Dragonball" 11.00 "Złotwie Ninja w akcji" 11.30 "Vp Troopers" - serial USA 12.00 Razem w niedzielę - magazyn 14.20 "Przeprawa łabędzi" - serial młod. USA 14.50 "Nim zadzwoni dzwonek" - amer. serial kom. 15.30 "Bogacie i biedacy" - kom. prod. gr. 17.20 "Tatsi Mitsi Kosta" - satyra polit. 17.50 Koszykówka w Antenie 18.25 "Pregame show" - pr. sportowy 18.40 Koszykówka: Olimpiakos - Apollon 21.15 "Klitoskufi" - kom. prod. gr. 23.00 "Ukaszanie zmił" - sens. USA 01.20 "Łowca ludzi" - serial krym. USA 02.20 Telemarketing 02.40 "Wspaniali Dorsey" - musical USA 04.30 "Policjanci" - serial sens. USA

PONIEDZIAŁEK 29.09.97

21.15 "One i ja" - gr. serial kom. 22.00 "Pożyczony ojciec" - gr. serial kom. 22.45 "Niewidzialny anioł" - dramat prod. gr. 23.45 "Poczędnie pewnego łowcy" - western USA 02.00 "Miłość i zdrada" - sens. USA 03.40 Telemarketing 04.10 "Łowca ludzi" - serial krym. USA 05.10 "Dick Tracy przeciwko Kumbolowi" - krym. USA

WTOREK 30.09.97

21.05 "Zonać też mają duszę" - kom. prod. gr. 22.00 "Karambola" - kom. sent. prod. gr. 23.05 "Samotny wojownik" - sens. USA 01.20 "Bez granicznych drutów" - western USA 03.40 Telemarketing 03.40 "Wysłuchany przestępca" - horror USA 04.55 "Niesamowita przygoda" - kom. romant. prod. bryt.

ŚRODA 01.10.97

20.45 Mecz koszykówki: Tim System Bologna - AEK 22.15 "Na granicy fantazji" - amer. serial fant. 23.30 "Godzina prawdy" - pr. publicystyczny 01.15 "Gol i inne" - pr. sportowy 02.00 "Sadysta" - horror prod. włosko-hiszp. 03.50 Telemarketing 03.20 "Próżniacy" - serial sens. USA 04.05 "Anielska twarz pewnego przestępcy" - horror USA

CZWARTEK 02.10.97

21.05 "Wybuch" - sens. USA 23.15 "Diagnoza morderstwa" - serial sens. USA 00.40 "Playback" - erot. USA 02.20 Telemarketing 02.50 "Godzina w starciu z Wielkimi" - fant. USA 04.30 "General" - kom. USA

PIĄTEK 03.10.97

21.05 "Sędziowie drwali" - gr. serial kom. 22.00 "Wielkie uczucie" - gr. serial obycz. 23.10 "Jedź wyprzedzić" - magazyn 23.45 "Przewidywanie" - amer. serial krym. 01.20 "Rozkaz zlikwidować" - wojenny USA 03.00 Telemarketing 03.30 "Promocja" - thriller USA 05.10 "W antycznym piekle" - dokument wojenny USA

NEW CHANNEL

Falireos 2 i Ethnarchou Makariou 185 47 Neo Faliro - Pireus tel. 42 22 002 Pozyccie stałe, poniedziałek - piątek 06.00 Program muzyczny 12.30 Film fabularny 14.00 Filmy animowane 15.00 "Ostatnia szansa" - pr. publ. 16.30 Program sportowy 18.00 "Prywatni detektywi" - serial kom. prod. USA 19.00 "Piosenka miłości" - amer. serial młod.

SOBOTA 27.09.97

06.00 Program muzyczny 12.30 5 przedstawień - publ. 13.30 Film fabularny 15.00 The best - program sportowy 16.15 Horoskopy 16.30 Film fabularny 18.30 "Napiecie" - magazyn 19.30

Dokumenty 20.00 "Cartoons" - serial anim. 21.00 Moje talenty i ja - magazyn 23.00 WIADOMOŚCI 23.40 W sądzie - pr. publ. 02.30 Filmy zagraniczne

NIEDZIELA 28.09.97

06.00 Program muzyczny 11.00 "Piosenka miłości" - serial młod. prod. meks. 14.30 Film fabularny 16.15 Horoskopy 16.30 Film fabularny 18.30 Dokumenty 20.00 Filmy animowane - "Cartoons" 21.00 Napiecie - magazyn 21.30 "On, ona i tajemnice" - amer. serial krym. 22.30 "Nie robicie z tego sprawy" - magazyn 23.00 WIADOMOŚCI 23.40 W sądzie - progr. publ. 01.45 Pinkinthe historie - publ. 02.30 Filmy zagraniczne

PONIEDZIAŁEK 29.09.97

20.00 Filmy animowane - "Cartoons" 20.50 Gielda 21.00 "Seks w naszym życiu" - pr. publ. 22.40 Nie robicie z tego sprawy - pr. publ. 22.55 Horoskopy 23.00 WIADOMOŚCI 23.40 Astrologiczne przepowiednie 01.45 Filmy zagraniczne

WTOREK 30.09.97

20.00 Filmy animowane - "Cartoons" 20.50 Gielda 21.00 The best - pr. rozrywk. 21.35 Dokumenty 22.40 Nie robicie z tego sprawy - pr. publ. 23.00 WIADOMOŚCI 23.40 Astrologiczne przepowiednie 01.45 Film zagraniczny

ŚRODA 01.10.97

20.00 Filmy animowane - "Cartoons" 20.50 Gielda 21.00 The best - pr. rozrywk. 21.35 Dokumenty 22.40 Nie robicie z tego sprawy - pr. publ. 23.00 WIADOMOŚCI 23.40 Astrologiczne przepowiednie 01.45 Film zagraniczny

CZWARTEK 02.10.97

20.00 Filmy animowane - "Cartoons" 20.50 Gielda 21.00 The best - pr. rozrywk. 21.35 Dokumenty 22.40 Nie robicie z tego sprawy - pr. publ. 23.00 WIADOMOŚCI 23.40 Astrologiczne przepowiednie 01.45 Film zagraniczny

PIĄTEK 03.10.97

20.00 Filmy animowane - "Cartoons" 20.50 Gielda 21.00 The best - pr. rozrywk. 21.35 Dokumenty 22.40 Nie robicie z tego sprawy - pr. publ. 23.00 WIADOMOŚCI 23.40 Astrologiczne przepowiednie 02.30 Film zagraniczny

SKY CHANNEL

Falireos 2 i Ethnarchou Makariou 185 47 Neo Faliro - Pireus tel. 42 22 002

POZYCCIE STAŁE:

WIADOMOŚCI 14.00, 18.40, 20.15, 23.30 07.00 Poranne informacje 10.00 Program muzyczny 11.15 Niezwykłe związki - pr. publ. 12.00 WIADOMOŚCI 12.45 "Na gorąco" - pr. publ. 14.30 "Klarity" - serial famil. prod. meks. 15.00 "Dylemat Kleopatry" - amer. serial obycz. 16.00 "Marimar" - meks. serial obycz. 17.00 Uwiedzienie Marka - serial obycz. prod. włoskiej 18.00 "Jamaica" - magazyn 19.10 "Prawdziwe historie" - pr. publ. (powt.)

SOBOTA 27.09.97

06.00 Program muzyczny 09.00 "Tarzan" - serial 09.30 "Niebezpieczne zabawy" - amer. serial sens. 10.30 "Bony" - serial sens. USA 11.30 "Grecka dzungla" - satyra 12.00 Sport w Sky 12.30 "Nasza mama wychodzi za mąż" - kom. prod. gr. 14.00 WIADOMOŚCI 14.30 "Trzy kamienie od słońca" - serial kom. USA 15.00 "Po słowie" - program matrymonialny 18.00 "Wariadłoko z lodem" - magazyn muz. 21.30 "Porucznik Rex" - serial krym. USA 22.30 "Złodziejka" - kom. sens. USA 00.30 "Powolna śmierć" - thriller obycz. USA 02.30 "Po słowie" - pr. matrymonialny (powt.) 05.00 Program muzyczny

NIEDZIELA 28.09.97

06.00 Program muzyczny 09.00 Zaping w Sky 10.30 Zapisane i nie - pr. publ. 11.15 7 dni Sky 12.30 Program muzyczny 13.30 "Dobry, zły i..." - pr. publicystyczny 14.30 "Trzy kamienie od słońca" - serial komediowy USA 15.00 "Po słowie" - pr. matrymonialny 18.00 "Wariadłoko z lodem" - muz. pr. młod. 21.30 "Poza horyzontem" - pr. informacyjny 22.15 "Na pierwszej stronie" - magazyn informacyjny 23.15 "Feds" - serial sens. prod. australijskiej 01.30 7 dni w Sky 03.00 "Dobry, zły i..." - pr. polit. (powt.) 04.00 Poza horyzontem (powt.) 05.00 Program muzyczny

PONIEDZIAŁEK 29.09.97

21.30 "Światło w tunelu" - pr. publ. 01.00 "Posterunek na Hill Street" - amer. serial krym. 02.00 Teleshop 03.00 "Moce związki" - publ. (powt.) 04.00 Program muzyczny

WTOREK 30.09.97

21.30 "Stopień winy" - serial sens. USA 23.30 "Szpiegowskie zabawy" - serial sens. USA 00.45 "Niewielkie koperty" - serial obycz. - fant. USA 02.00 Teleshop 03.00 "Na gorąco" - publ. (powt.) 04.00 Program muzyczny

ŚRODA 01.10.97

21.30 "Kobiety spod gwiazd" - show mody 00.15 "Gość" - obycz. prod. gr. 02.00 Teleshop 03.00 "Moce związki" - publ. (powt.) 04.00 Program muzyczny

CZWARTEK 02.10.97

21.30 "Złoty wódz" - serial obycz. USA 23.30 "Wzrost w ciasteczka" - pr. rozrywkowy 02.00 Teleshop 03.00 "Moce związki" - publ. (powt.) 04.00 Program muzyczny

PIĄTEK 03.10.97

21.30 "Do góry nogami" - magazyn 23.30 "Konsekwentna obsesja" - thriller psychologiczny USA 02.00 Teleshop 03.00 "Moce związki" - publ. (powt.) 04.00 Program muzyczny

ET-1

Mourouzi 16 Rigilis
WIADOMOŚCI: 15.00, 18.00, 21.00, 00.30
Pozyccie stałe (poniedziałek - piątek): 10.00 Rozpoczęcie programu 10.10 ERT w całej Grecji - pr. dokumentalny 10.30 Program dokumentalny: "Nasze zdrowie" 11.00 Program informacyjny 11.30 Program dla dzieci 13.00 Program dokumentalny 13.35 Z archiwum ERT: "Janis i Maria" - serial obycz. 14.10 "Adwokaci" - gr. serial obycz. 15.30 "Drugi człowiek" - serial gr. 16.30 Program dla dzieci 17.30 Filmy dokumentalne 18.30 Grecki film fabularny

SOBOTA 27.09.97

08.55 Rozpoczęcie programu 09.05 Program dla dzieci 09.35 "Teatr cieni" 10.30 "Idźmy wyżej" - serial anim. 11.00 "Smerfy" - anim. 11.30 "Przygody Arsena Lupée" - serial 11.55 "Złoty flint" - konkurs piosenek dziecięcych 12.50 Zabawa bez granic - telewizja 14.30 Formula 1 15.20 "Białe strony" - publ. 17.00 Piłka nożna: Liga Angielska 19.00 "Lygiens" - gr. serial obycz. 19.50 "Szczęśliwe dni" - pr. muzyczny 21.50 "Madrzy i głupi" - kom. prod. gr. 23.10 "Szkiany domek" - dramat USA 01.10 Program muzyczny

NIEDZIELA 28.09.97

WIADOMOŚCI: 15.00, 18.00, 21.00, 24.00 08.20 Rozpoczęcie programu 08.30 Liturgia niedzielną 10.30 Program publicystyczny 11.30 Muzyka klasyczna 12.30 Parlament grecki 13.30 Program informacyjny Ministerstwa Rolnictwa 14.00 Program informacyjny Ministerstwa Obrony Narodowej 14.45 Formula 1 16.50 "Buster" - kom. USA 18.20 "Wyprawa w czarno-białe" - dokument 19.20 "Rozwód na grecki sposób" - kom. prod. gr. 22.00 Sportowa niedziela 00.20 "Gung Ho" - wojenny USA

PONIEDZIAŁEK 29.09.97

20.00 "Wedle gustu" - magazyn 22.00 Wielkie przedstawienia 00.20 "Festiwal jazzu" - Sofia Noiti Quintet

WTOREK 30.09.97

20.00 Wedle gustu - magazyn 22.05 "Słoneczne okienka 23.00 "Noćny gość" - pr. publicystyczny 00.20 "Na schodkach rozmyślań" - dokument

ŚRODA 01.10.97

19.50 Wedle gustu - magazyn 22.00 "Ślub na granicy" - sentymentalny prod. gr. 00.20 Dyskusja: w cieniu trzeciego wieku

CZWARTEK 02.10.97

19.50 "Wedle gustu" - magazyn 22.00 "Słoneczne okienka" - serial obycz. prod. gr. 23.00 "Oko Cyklona" - sens. USA

PIĄTEK 03.10.97

19.40 Wedle gustu - magazyn 22.00 "Związki zdrady" - film prod. gr. 00.20 "Urodzona niewinna" - dramat obycz. USA

TV POLONIA

CZWARTEK 25.09.97

08.00 Program dnia 08.10 Vox 09.10 Przyrodniczy 09.30 Wiadomości 09.45 Teledyski na życzenie 10.00 "Nasza generacja" 10.30 Pr. dla dzieci 11.00 "Boglarczyce" - film dokum. 12.00 "Ludzie listy pisa" 12.15 Przegląd prasy polonijnej 12.30 Krzyżowa szczęścia 13.00 Wiadomości 13.15 "Romans Teresy Hennert" - film polski 14.50 Pr. rozrywkowy 15.10. Skarbiec 15.40 Auto-Moto-Club 16.00 Panorama 16.30 Credo 17.00 "Uczmy się polskiego" 17.30 Spojrzynia na Polskę 17.50 Teledyski na życzenie 18.00 Telexpress 18.15 "Rozalka obłaga" - serial dla młodych widzów 18.35 "Muzyka łagodzi obyczaje" 18.50 Galeria pod strzechą 19.15 "Karol Wielki" - serial prod. polskiej 20.40 Dobranocka 21.00 Wiadomości 21.30 TEATR SATELITARNY: "Komedie amerykańskie" 22.45 "Pani Irena" 23.30 Panorama 00.00 "Nadźor" - film polski 01.45 Powitanie widzów amerykańskich 01.55 "Kasztaniaki" 02.05 "Karol Wielki" - serial prod. polskiej 03.00 Wiadomości

PIĄTEK 26.09.97

08.00 Gimnastyka 08.05 Pr. rozrywkowy 09.10 Spojrzynia na Polskę 09.30 Wiadomości 10.00 Credo 10.25 Piosenki z raju 10.30 "Rozalka obłaga" - serial dla młodych widzów 11.00 "Karol Wielki" - serial prod. polskiej 12.00 "Uczmy się polskiego" 13.00 Wiadomości 13.15 "Lalka" - film polski 14.15 "Teraz Wy" 16.00 Panorama 16.30 Gwady historyczne 17.00 Gościniec 17.30 Hity satelity 17.50 "Ala i As" - program dla dzieci 18.30 "Mazi w Gondolandii" 18.35 "Tata, a Marcin powiadał" 18.45 Jak jak w kinie 19.15 "Bar Atlantic" - polski serial 19.45 Maska 20.40 Dobranocka 21.00 Wiadomości 21.30 "Lalka" - serial prod. polskiej 22.50 Kłopoty z istnieniem Henryka Ezenberga" - film dokum. 23.30 Panorama 00.00 Festiwal Piosenek Żołnierskiej - Kolbrzeg'97 - Gala 01.10 Porozmawiajmy o 01.45 Powitanie widzów amerykańskich 02.05 "Bar Atlantic" - serial TVP 02.30 Maska 03.00 Wiadomości

SOBOTA 27.09.97

08.00 Fikler żydowski 08.20 Hity z satelity 08.40 Sobota w Bykowie 09.10 Zaproszenie 09.30 Wiadomości 09.45 "Ala i As" - program dla dzieci 10.00 Mazi w Gondolandii 10.10 Szafki - program

dla dzieci 10.45 Zwierzkłub 11.00 BRAWO! HIT! - powtórzenie wybranych programów 14.00 Wiadomości 14.10 Z dzieł parlamentu 14.35 Jestem w podróży 15.00 Melomania 15.30 "Arabela" - odc. 3 16.00 "Widget" - serial animowany dla dzieci 16.35 Ewa Bem 17.30 Mówi się 17.50 Teledyski na życzenie 18.00 Sport 19.40 "Noce i dnie" - serial polski 20.40 Dobranocka 21.00 Wiadomości 21.30 "Wściekły" - film polski 23.30 Panorama 00.00 Festiwal cygański 00.50 "Skazani na inność" - rep. 01.45 Powitanie widzów amerykańskich 01.50 Sport z satelity 03.05 Wiadomości (powt.)

NIEDZIELA 28.09.97

08.00 Powitanie widzów europejskich 08.05 Rody polskie: "Masalscy 08.35 Śniadanie 09.05 Kultura ludowa 09.25 Informacje Studia Kontakt 09.40 Język filmu 10.00 "Łanuch '97" 10.40 Spotkanie z prof. W. Zinem 11.00 Ludzie listy pisa 11.20 Salomowe polityki 11.45 Salon lwowski 12.10 TEATR FAMILIJNY: "Serce dzwonu" 12.40 Chochlikowe psy 13.00 Na polską nutę 13.30 Kocie opowieści 14.00 Msza święta 15.00 Skarbiec 15.30 Pr. rozrywkowy 17.00 Biografie: Dni, miejsce, lata 18.00 Telexpress 18.15 "Prawdziwe przygody profesora Thompsona" - serial animowany dla dzieci 18.40 "Zawsze w niedzielę" - film polski 20.10 Cafe fussy 20.40 Dobranocka 21.00 Wiadomości 21.30 "Papierowe małżeństwo" - film polski 22.50 Rozrywka archiwalna 23.30 Panorama 00.00 SPORT Z SATELITY 00.40 Pr. rozrywkowy 01.45 Powitanie widzów amerykańskich 01.50 Ludzie listy pisa 02.05 Go 03.00 Wiadomości

PONIEDZIAŁEK - 29.09.97

08.00 Gimnastyka 08.10 "Arabela" - serial 08.40 "Widget" - film dla dzieci 09.10 Spotkania z prof. Zinem 09.30 Wiadomości 10.00 Gwady historyczne 10.30 As i Ala 10.45 Mazi w Gondoland 10.55 Tata, a Marcin powiedział 11.00 "Bar Atlantic" - serial 11.30 Maska 12.00 Gościniec 12.25 Tak, jak w kinie 13.00 Wiadomości 13.15 "Papierowe małżeństwo" - film polski 15.10 Informacje Studia Kontakt 15.30 Muzyki z Młokiel 16.00 Panorama 16.20 Program dnia 16.30 "Prawdziwa historia nie chcianych pomników" 16.55 "Tam, gdzie trylogia była Biblią" 17.30 Sportowy tydzień 17.50 Teledyski na życzenie 18.00 Telexpress 18.15 "Ciuchcia" 18.45 "Krzyżowa szczęścia" 19.15 "Dajcie to na pierwszą stronę" - serial prod. kanadyjskiej 20.40 Dobranocka 21.00 Wiadomości 21.30 CZARNE, BIAŁE I W KOLORZE "Warszawska premiera" - film polski 22.10 Mała rzecz, a cieszy 23.30 Panorama 00.00 Przegląd publicystyczny 01.00 Warszawska Jesień 01.35 Powitanie widzów amerykańskich 01.50 "Dajcie to na pierwszą stronę" - serial prod. kanadyjskiej 03.00 Wiadomości

WTOREK - 30.09.97

08.00 Gimnastyka 08.10 Kocie opowieści 08.40 Przygody prof. Thompsona 09.10 Sportowy tydzień 09.30 Wiadomości 09.45 Teledyski na życzenie 10.00 Edukacja 10.30 Szkoła na wesoło 11.00 "Dajcie to na pierwszą stronę" - serial 11.50 Dziennik TV 12.00 "Tam gdzie trylogia była Biblią" 13.00 Wiadomości 13.15 "Warszawska premiera" - film TVP 14.50 Mała rzecz, a cieszy 15.05 Publicystyka kulturalna 16.00 Panorama 16.20 Program dnia 16.30 Pr. publicystyczny 17.00 "Historia kołem się toczy" 18.00 Telexpress 18.15 "Siedem stron świata" - serial 18.45 Muzyka łagodzi obyczaje 19.15 "Książę sezonu" - serial 20.15 Polska piosenka 20.40 Dobranocka 21.00 Wiadomości 21.30 "Bliisko, coraz bliżej" - film polski 22.50 Wieczór reporterski 23.30 Panorama 00.00 Z archiwum i pamięci 01.00 Tok szol 01.45 Powitanie widzów amerykańskich 02.00 "Książę sezonu" - serial 03.00 Wiadomości

ŚRODA - 1.10.97

08.00 Gimnastyka 08.10 Kocie wiadomości 08.40 Szafki 09.30 Wiadomości 09.45 Teledyski na życzenie 10.00 "Historia kołem się toczy" 10.30 "Wakacje z duchami" 11.00 "Zespół adwokacki" - serial polski 12.00 Film dokumentalny 12.25 Gorąca dziesiątka Muzycznej Jedynki 13.00 Wiadomości 13.15 CZARNE, BIAŁE I W KOLORZE: "Bliisko, coraz bliżej" - film polski 14.10 Kronika wysięgu 15.10 Galeria pod strzechą (powt.) 15.30 Zwierzkłub 15.50 Nie tylko Wawel 16.00 Panorama 16.20 Program dnia 16.30 Pr. publicystyczny 17.00 Nasza generacja 17.40 Przegląd prasy polonijnej 17.50 Teledyski na życzenie 18.00 Telexpress 18.15 Szafki 18.45 "Krzyżowa szczęścia" - teleturniej 19.15 "Lwy Westerplatte" - film dokum. 19.55 Auto-Moto-Klub 20.15 Program rozrywkowy 20.40 Dobranocka: "Opowiadania Muminków" 21.00 Wiadomości 21.30 "Kamień na kamieniu" - film polski 23.05 "Kronika kolarskiego wysięgu 23.30 Panorama 00.00 Ze sztuki na Ty 01.00 Pr. publicystyczny 02.00 Powitanie widzów amerykańskich 02.05 Bajki o bajkach 02.15 "Lwy Westerplatte" - film dokum. 03.00 Wiadomości

POLSAT

25.09.97 CZWARTEK

08.00 Poranek z Polsatem 08.35 Polityczne graffiti 08.55 Poranne informacje 09.00 "Batman" - serial animowany 09.30 "Powrót supermana" - serial USA 10.30 "Zar młodości" - serial kanadyjski 11.30 "Drużyna A" - serial USA 12.30 "Ostry dyżur" - komedia USA 13.30 "Miłość od pierwszego wejrzenia" - teleturniej 14.00 Kłip Kłaps - nagrodzona lista przebojów 14.30 Twój lekarz 15.00 "Link Journal" 16.00 "Maska" - serial

animowany dla dzieci 16.25 Bractwo Białego Orła - program ekologiczny dla dzieci i młodzieży 16.30 Czas na naturę 17.00 Informacje 17.15 Kalamury - program rozrywkowy 17.45 "Nieustraszone" - serial 18.45 "Skrzydła" - komedia USA 18.45 "Świat według Bundicha" - komedia USA 18.45 Informacje 20.00 "Renegat" - serial USA 21.00 "Klub raj" - film włoski 22.50 Losowanie LOTTO 23.00 Informacje i biznes informacje 23.25 Polityczne graffiti 00.30 Sztuka informacji 00.55 4 x 4 magazyn motoryzacyjny

26.09.97 PIĄTEK

07.00 Poranek z Polsatem 08.45 Polityczne graffiti 08.55 Poranne informacje 09.00 "Maska" - serial dla dzieci 09.30 "Renegat" - serial USA 10.30 "Zar młodości" - serial kanadyjski 11.30 "Nieustraszone" - serial USA 12.30 "FX" - film USA 14.00 Czas na naturę 14.30 Piraci 15.00 Sztuka informacji 16.00 "Batman" - serial animowany dla dzieci 16.25 Bractwo Białego Orła 16.30 Kuba zaprasza 17.00 Informacje 17.15 Kalamury 17.45 "Drużyna A" - serial USA 18.45 "Karolina w mieście" - serial 19.15 "Świat według Bundicha" - komedia USA 19.45 Informacje 20.00 "Powrót supermana" - serial USA 21.00 "Straznik Teksasu" - serial USA 21.50 Losowanie LOTTO 22.00 "Nikita" - serial USA 22.55 "Człowiek którego nie ma" - serial 00.10 Informacje 00.20 Polityczne graffiti 00.30 Biznes Tydzień 00.45 "Kobra force" - film USA 02.45 Muzyka dla każdego

VERLA TOURS

BIURO PODRÓŻY

Omonia, Ag. Konstantinou 4 V p.
tel: 52 27 232 i 52 23 864 Cotygodniowe przejazdy:

JUWENTUR

Do Wałbrzycha przez
Kraków-Katowice-Opole-Nysę-
Ząbkowice-Dzierżoniów-Swidnicę-Wrocław

RUDNIK

LUBLIN
KRAKÓW
STALOWA WOLA
RZESZÓW
DEBICA
TARNÓW
BOCHNIA
KRaków
MYŚLENICE
CHYŻNE

TRASA 1

NOWY SĄCZ
NOWY TARG
CHYŻNE
JASKÓ
GORLICE
PRZEMYSŁ
SANOK
KROŚNO

TRASA 2:

LUBLIN
KRAKÓW
STALOWA WOLA
RZESZÓW
DEBICA
TARNÓW
BOCHNIA
KRaków
MYŚLENICE
CHYŻNE

oraz SANDOMIERZ -
TARNOBREZG - MIELEC

LOT-em do Warszawy za 53 000 drch.

Zapraszamy codziennie
w godz.: 10.00-20.00 w sobotę
w godz.: 10.00-13.00

tel: 52 27 232 i 52 23 864

Z naszym biurem dojedziesz do Polski
szybko i bezpiecznie

BIURO PODRÓŻY

MARGO TRAVEL

Wraz z ORBIS - em Etk

tel. 52 45 926 - tel/fax 52 47 836

codziennie od 10.00-14.00 i od 17.00-21.00
piątek i sobota 10.00-14.00

PI. Vatis ul. Maizonos 18

OFRUJE PRZEJAZDY DO
POLSKI LOTNICZE
O WYSOKIM
STANDARDZIE
Z KLIMATYZACJĄ
WC. BARKIEM. VIDEO
WYCIEZKI
PO GRECJI

KRAKÓW-KATOWICE
OPOLE-WROCŁAW
WAŁBRZYCH
WARSZAWA
ŁÓDŹ-ELK
PIOTRKÓW
RZESZÓW-LUBLIN
KIELCE-RADOM
BIAŁYSTOK-ŁÓDŹ
CZĘSTOCHOWA
TARNÓW

Meteory
Jaskinie Diru
Peloponez
3 - wyspy

MARGO TRAVEL
TEL. 52 45 926
TEL/FAX. 52 47 836

BIURO PODRÓŻY

SANDY TOURS

TRAVEL AGENCY

ATENY
ul. Vilara 2, IV p.
Tel. 52 42 416
52 41 502
fax: 52 49 126
tix: 21 06 04

Adres:
Pl. Konstantinos
ul. Vilara 2, IV piętro

czynne
codziennie od 9.00-23.00
w soboty od 10.00-14.00

Bilety
lotnicze
na cały
świat

LOT
MALEV
HUNGARIAN AIRLINES
EGYPT AIR

Sandy Tours specjalizuje się w przyjmowaniu
grup Polskich w Grecji.
Posiadamy własne luksusowe autokary oraz
dyplomowanego przewodnika z językiem polskim.
Mamy doświadczony personel
mówiący po polsku co gwarantuje kompleksową
oraz kompetentną obsługę
naszych Klientów

BIURO

Tel. 52 38 086,
52 38 396,
52 38 688

TURYSTYCZNE

przeniesiono na ul. Ag. Konstantinou 4
wejście w pasażu - 10 m. od ulicy

Jesteśmy największym BIUREM do firm LOT

METRO

Możecie
Nam
Zaufać

MAMY NAJTAŃSZE BILETY LOTNICZE DO:
WARSZAWY-KANADY-AMERYKI-
JOHANNESBURGA-AUSTRALII i EUROPY

TURYSTA

WALBRZYCH

Tel. 074 22251
074 24331

Odwiedzamy Ateny regularnie od 6 lat
Wycieczki z Polski zatrzymują się w hotelu
EL GRECO, ul. Athinas 65 (50 m. od Pl. Omonia)

Bilety do Nabycia w Sandy Tours tel. 52 42 416
oraz u obsługi autobusu.

Wycieczki we wtorki z parkingu przy rogu ulic Pireos-Degligoli
pilot pełni dyżury w niedzielę i
poniedziałek 9.00-10.00 i 19.00-20.00

DIADEM TOURS

Biuro Podróży

OFRUJE:
- TANIE BILETY DO
WSZYSTKICH KRAJÓW ŚWIATA

ATENY; OMONIA; Klisthenos 15 II piętro

Tel/fax 33 12 749

informator KA

SZPITALA

166 - PIERWSZA POMOC
LEKARZE ŚWIATA (BEZPŁATNA KLINIKA)
ul. M. Voda 15, tel. 82 33 653, czynna
codziennie od 10 do 20.30 (oprócz
weekendów)
Szpitala ogólne
AGIA OLGA
ul. Agias Olgas 3-5, Nea Ionia, tel.
27 99 265-7, 27 76 612; dojazd metrem
w stronę Kifissii.
AGIA VARVARA
ul. Dodekanissou 1, Agia Varvara
(Egaleo), tel. 56 13 572, 56 13 566;
dojazd aut. 806, 807, 808 z ul. Zinonos
(przy pl. Omonia).
ALEXANDRA
ul. Vas. Sofias 80, Ateny, tel. 77 70 431,
77 58 501; dojazd trolejem 3, 8, 13.
AMALIA FLEMING
ul. 25 Martiou 14, Melissia, tel. 80 30 303,
80 10 003; dojazd aut. 409 z Vas. Irakliou,
Metaxa.
ARETEIO
ul. Vas. Sofias 76, Ateny, tel. 72 38 511,
72 31 872; dojazd trolejem 3, 8, 13.
ASKLIPHO VOULAS
ul. Alkemonos, Voulas, tel. 89 58 301-6;
89 58 416-9; dojazd aut. 122 z Vas. Olgas,
Zappei.
EUSINITO
ul. Vas. Sofias 72, Ateny, tel. 77 20 811-
77 21 911; dojazd trolejem 3, 8, 13.
EUSINITO
ul. Dimekanas 7, Ampelokipi, tel.
64 34 001-6, 64 49 402; dojazd aut. 230,
538, 539 z ul. Harilaou Trikoupi.
ERITHROS STAVROS
ul. Eftychios Stavros 1, Ampelokipi, tel.
59 19 512-4, 59 19 025-9; dojazd
trolejem 3.
EVANGELIMOS
ul. Spiliadon 45-47, Ateny, tel.
72 25 001, 72 25 101; dojazd trolejem 3,
8, 13.
GEOVANY SZPITAL ATEN
ul. Mesargion, Ateny, tel. 77 78 951,
77 58 806; dojazd aut. 408, 416 z pl.
Akadimias.
IPOKRATIS
ul. Vas. Sofias 114, Ateny, tel. 64 83 279,
64 83 279; dojazd trolejem 3, 8, 13.
LARISS
ul. Agias Iovana 17, Stadi, tel.
57 21 191, 57 06 001; dojazd aut. 572,
573 z ul. Vas. Sofias.
PENTELI
ul. Zappei, Marousi, tel. 89 40 371,
89 40 441; dojazd aut. 458, 415, 424 z
pl. Vas. Sofias, Marousi.
POLIKLINIKI
ul. Pireos 3, Ateny, tel. 52 44 894,
52 44 895.
SYMAGORIO
ul. Dimekanas 10, Ateny, tel. 64 83 271.

dojazd aut. 423 z ul. Vas. Irakliou,
Moussio.
TZANIO
ul. Zini, Pireus, tel. 45 19 411, 45 92 911;
dojazd zielonym aut. z ul. Filileon (pl.
Sintagma).
Szpital powypadkowy
KAT
ul. Nikis 2, Kifissia, tel. 80 14 410;
80 14 731; dojazd metrem w stronę
Kifissii.
Szpitala leczenia nowotworów
AGII ANARGIRI
ul. Kalitaki, Nea Kifissia, tel. 80 76 502,
80 76 524; dojazd metrem do Kifissii i dalej
aut. 543.
AGIOS SAVAS
ul. Alexandras 171, Ateny, tel. 64 30 811,
64 09 111; dojazd aut. 230, 538, 539 z
ul. Harilaou Trikoupi.
METAXA
ul. Botassi 51, Pireus, tel. 45 16 233,
45 18 410; dojazd metrem do Pireusu i
dalej aut. 909.
Szpitala dziecięce
AGIA SOFIA
ul. Mikras Assias & Thivon, Goudi, tel.
77 71 613, 77 83 811; dojazd aut. 230 z
ul. Harilaou Trikoupi.
AGLIA KYRIAKOU
ul. Livadias & Thivon, Goudi, tel.
77 75 610, 77 83 212; dojazd aut. 230 z
ul. Harilaou Trikoupi.
PIKPA PENTELIS
ul. Ipokratous, Penteli, tel. 80 30 402,
80 30 612; dojazd aut. 422 z ul. Vas.
Irakliou, Moussio.
Szpital chorób oczu
OPHTHALMIATRIO
ul. Panepistimou 26, Ateny, tel.
36 23 151, 36 25 261.
Szpital chorób klatki piersiowej
SOTIRIA
ul. Mesargion 192, Ateny, tel. 77 78 611-
77 78 612; dojazd aut. 408, 416 z pl. Akadimias.
Szpital chorób skóry
SIMORGI
ul. Jovana Dragomira, Ipsos, tel. 72 39 611,
72 49 021; dojazd aut. 221 z ul. Vas.
Sofias.
Szpital polimerni-ginekologiczny
ELIAS VENIZELOU (MARIA ILIADI)
ul. Elias Venizelos 2, Ateny, tel.
94 32 221, 94 32 321; dojazd aut. 022,
023 z pl. Akadimias.
Kryzys psychiczny
OARIS
ul. Alkemonos, Marousi, tel. 89 41 791-
89 41 792; dojazd aut. 873 z ul. Degligoli.
ONOMOKRITIO
ul. Iria Iria 343, Pireus, tel. 57 49 911-
57 49 912; dojazd aut. 829 z ul. Mesargion (kolo
pl. Gennados).
Szczepienia
ul. Alexandras 196, Ateny, tel. 64 83 483.

WAŻNE TELEFONY

100 Policja
171 Policja turystyczna
109 Policja miejska
166 Pierwsza pomoc
199 Straż pożarna
106 Informacja o szpitalach
107 Informacja o aptekach (Ateny)
102 Informacja o aptekach (Attyka)
108 Straż nadbrzeżna
103 Władze portowe
132 Straż pożarna (teren leśny)
141 Zegarynia (w języku greckim)
105 Służba medyczna na telefon
134 Informacja telefoniczna
131 Informacja o abonentach w Attyce
132 Informacja o abonentach w Grecji
138 Przyjmowanie nowych abonamentów
161-162 Informacja międzynarodowa
135 Przyjmowanie skarg
182 Zamawianie budzenia
142 Zegarynia (w j. greckim)
115 Wiadomości (w j. greckim)
155 Wysłanie telegramów w Grecji
165 Wysłanie telegramów zagranicą
148 Informacja o pogodzie (Attyka)
149 Informacja o pogodzie (Grecja)
104 Ubezpieczenie drogowe ELPA
154 Pomoc drogowa (Express Service)
157 Pomoc drogowa (Hellas Service)
121-dwie pierwsze cyfry numeru tel.
naprawa uszkodzonych linii
644 4906 Informacja o AIDS
324 9111 Pogotowie elektryczne
346 3365 Pogotowie gazowe
512 9450 Miejskie Przedsiębiorstwo
Oczyszczania Ścieków
777 0866 Pogotowie Wodne
321 6023 Poczta Główna ul. Aeolu 100
321 4609 Poczta (Express Poczta)
645 0859 Redakcja "Kuriera Ateńskiego"

Dworzec autobusowy
ul. Lission 260 (dojazd z
ul. Panepistimou nr 024)

autobusy do:

- Chalkidy - 1.450 dr
- Chios - 2.000 dr
- Katerini - 6.400 dr
- Lanios - 3.000 dr
- Tel - 1.400 dr
- Wolnos - 4.000 dr

Dworzec autobusowy ul. Kifissu 100
(dojazd z ul. Zinonos nr 051) autobusy
do:

- Argos - 2.000 dr
- Karlu - 2.000 dr
- Korfu - 1.250 dr
- Lepidarios - 2.100 dr
- Mykonos - 7.000 dr
- Nafplio - 8.400 dr
- Rafanios - 9.750 dr

- Kalawryta - 2.850 dr
- Kefalonii - 6.500 dr
- Loutaki - 1.250 dr
- Myken - 2.150 dr
- Nafplio - 2.250 dr
- Olimpii - 5.000 dr
- Patras - 3.200 dr
- Sparty - 3.300 dr
- Saloniki - 7.300 dr

Dworce kolejni państwowych
dworzec "Stathmos Larissas" (dojazd
trolej nr 1) pociągi do północnej Grecji
dworzec "Stathmos Peloponessu" (dojazd
autobus nr 057) pociągi do Koryntu i na
Peloponez

Dworce lotnicze Olimpiaki
(Glyfada)
terminal zachodni (loty krajowe)
Aleksandroupolis, Astipalea, Hania
(Kreta), Chios, Iraklion (Kreta), Ioannina,
Kalamata, Karpachos, Kavala, Kefallonia,
Kerkira (Korfu), Kos, Kozani, Leros,
Limnos, Milos, Mykonos, Lesbos, Paros,
Rhodos, Samos, Sitia (Kreta), Skiathos,
Sifos, Skiros, Saloniki, Thira (Santorin),
Zakynthos
terminal wschodni (loty międzynarodowe)

MUZEA - ATENY

AKROPOL tel. 321 4172
CODZIENNIE 8.00-18.30, 2.000 DR
MUZEUM AKROPOLU tel. 323 6665
PON. 11.00-18.30; CZW-NIEDZ. 8.00-
18.30
AGORA GRECKA tel. 321 0185
CODZIENNIE 8.30-15.00 (PON.
NIECZYNNIE) 1.200 DR
AGORA RZYMSKA Pelopida & Colou (przy
placu Areion) tel. 324 5220
CODZIENNIE 8.30-14.45 (PON.
NIECZYNNIE) 500 DR
TEATR DIONIZOSA D. Aeropagiu tel. 322
4625
CODZIENNIE 9.00-14.45 500 DR
ŚWIATYNA ZEUSA OLIMPIJSKIEGO
Wafilis Olgas 1 tel. 922 6330
CODZIENNIE 8.30-15.00 (PON.
NIECZYNNIE) 500 DR
NARODOWE MUZEUM
ARCHEOLOGICZNE Patission 44 tel. 821
7724
PON. 11.00-17.00; WT.-PIAT. 9.00-17.00
SOB-NIEDZ. 8.30-15.00 2.000 DR
MUZEUM BIZANTYJSKIE Wafilis Sofias
22 tel. 723 1570
CODZIENNIE 8.30-15.00
(PON-NIECZYNNIE) 500 DR
CENTRUM SZTUKI I TRADYCJI
LUDOWEJ Angelika Harizambas 5 tel.
324 3047
PIAT-SOB. 9.00-13.00 & 17.00-
21.00; WTOR-CZWART. 9.00-21.00
NIEDZ. 9.00-13.00
MUZEUM SZTUKI CYKLADZKIEJ I

Palmyra Lotnicza

Pl. Vatis - Marni 42

codziennie
od 20.00-4.00

(wejście w Hotelu Palmyra przy ul. Marni 42)
Zapraszamy do wspólnej zabawy

Kupując bilet
wstępu
(1500 drch) możesz
wygrać
BEE FREE

do ROZŁOSOWANIA
2 tel. BEE FREE

ANTYCZNEJ Neofityou Douka 4 tel. 722
8321
PON-SROD CZWAR-PIAT. 10.00-16.00;
SOB 10.00-15.00; (NIEDZ. WTOR.
NIECZYNNY) 400 DR
KLASZTOR W OAFNI tel. 581 1558
CODZIENNIE 10.00-15.00 (PON.
NIECZYNNY) 800 DR
MUZEUM ELEFTHERIOSA VENIZELOSA
park Eleftherios (kolo V. Sofias) tel.
CODZIENNIE 10.00-13.00 & 18.00-20.00
(PON. NIECZYNNY)
MUZEUM EPIGRAFICZNE Tossitsa 1 tel.
821 7637
CODZIENNIE 8.30-15.00 (PON.
NIECZYNNY)
MUZEUM GRECKIEJ SZTUKI DZIECIEC
Kodiu 9 tel. 331 2621
CODZIENNIE 10.00-14.00; NIEDZ. 11.00-
14.00 (PON. NIECZYNNY) 200 DR
MUZEUM GRECKIEJ SZTUKI LUDOWEJ
Kydathinaon 17 tel. 321 3018
CODZIENNIE 10.00-14.00 (PON.
NIECZYNNY) 500 DR
MUZEUM INSTRUMENTOW LUDOWYCH
MUZYKI GRECKIEJ Diogenous 1-3 (kolo
placu Areion) tel. 325 0198
CODZIENNIE 10.00-14.00; SROD. 12.00-
18.00 (PON. NIECZYNNY)
MUZEUM GRECKICH KOSTIUMOW
HISTORYCZNYCH Dimokleou 7 tel. 362
9513
PON. SROD. PIAT. 10.00-13.00
MUZEUM BIZANTYJSKIE Karyfalon 44 tel.
922 1044
PON. CZW. PIAT. SOB. NIEDZ. 9.00-
16.00; SROD. 9.00-21.00 (WTOR.
NIECZYNNY) 800 DR
MUZEUM ZYDOWSKIE AMALII 36 tel.
323 1577
CODZIENNIE 9.00-13.00 (SOB.
NIECZYNNY)
KERAMEJIKOS (CEMENTARZ I MUZEUM)
Ermou 110 tel. 346 3567
CODZIENNIE 8.30-15.00 (PON.

NIECZYNNY) 500 DR
KLASZTOR W KESSARIANI tel. 723 071
CODZIENNIE 8.30-15.00
(NIECZYNNY) 800 DR
MUZEUM TEATRU Akadimias 50 ul. JS
9430
CODZIENNIE 9.00-14.30 (SOB.
NIECZYNNY) 300 DR
GALERIA NARODOWA
Konstantinou 50 tel. 723 5837
CODZIENNIE 9.00-15.00; NIEDZ.
14.00 (WTOR. NIECZYNNY) 500 DR
NARODOWE MUZEUM HISTORICZNE
Stadiou & Kolokotroni tel. 323 751
CODZIENNIE 9.30-13.30
(NIECZYNNY) 500 DR
MUZEUM FILATELISTYKIS Eftychios
751 9066
PON. PIAT. 8.00-14.00 (SOB.
NIECZYNNY)
MUZEUM KOLEJNY ZEŁAZNEJ
(obok ul. Lission 301) tel. 324 000
SROD. 16.30-18.00; PIAT. 16.30-18.00
SOB. NIEDZ. 9.00-13.30
MUZEUM WOJNY Vas. Sofias 8
tel. 729 0543
CODZIENNIE 9.00-14.00
(NIECZYNNY)
PEANIA
MUZEUM VORRESA tel. 664 007
SOB-NIEDZ. 10.00-14.00
PIREUS
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE
Trikoupi 31 tel. 452 1588
CODZIENNIE 8.30-15.00
(NIECZYNNY)
MUZEUM MARYNAR
Thomaspoulas 154 i 156
451 6822
WTOR-SOB. 9.30-11.30
13.00
MUZEUM PANOSA ANAPAS
Kessanadon 8 i 9 ul. Vas.
tel. 419 8336